

JERZY STARNAWSKI

KORESPONDENCJA JĘZYKOZNAWCZA ADAMA ANTONIEGO KRYŃSKIEGO Z HIERONIMEM ŁOPACIŃSKIM

Korespondencja Adama Antoniego Kryńskiego (19 V 1844—10 XII 1932) z Hieronimem Łopacińskim (30 IX 1860—24 VIII 1906) oddana do rąk czytelników jest nieznaną dotąd kartą z dziejów nauki polskiej z lat 1891—1906. Adam Antoni Kryński, późniejszy profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie a następnie Uniwersytetu Warszawskiego, zajmował w tych latach stanowisko nauczyciela szkół warszawskich; młodszy od niego Hieronim Łopaciński, zmarły przedwcześnie, trwał na podobnym posterunku w Lublinie. Obaj z konieczności wykładali języki obce: łacinę i grekę, Kryński również język francuski; w stosunkach służbowych ich językiem był język rosyjski; prace badawcze ich obu, podejmowane samodzielnie i prowadzone w warunkach trudnych, skupiały się głównie wokół językoznawstwa polskiego. Ani Warszawa, ani Lublin nie miały wówczas zorganizowanego życia naukowego w tym stopniu, w jakim posiadały je Lwów i Kraków. Uniwersytet Warszawski z językiem wykładowym rosyjskim był jedyną wyższą uczelnią na terenie Królestwa, a władze jego nie interesowały się rozwojem badań nad językiem i literaturą polską; przedmioty te wykładał, skrupowany w możliwościach, Teodor Wierzbowski. Kasa im. Józefa Mianowskiego była jedyną namiastką zorganizowanego życia nauki polskiej; w dziedzinie językoznawstwa pod jej auspicjami ukazywały się „*Prace Filologiczne*”, nieco później tzw. *Słownik warszawski*. Kontakty z naczelną instytucją naukową w Polsce — z Akademią Umiejętności — były utrudnione. W jeszcze większym stopniu brak zorganizowanego życia naukowego odczuwał Łopaciński jako profesor gimnazjalny w Lublinie; z życiem nauki kontaktował się bardzo często przy pomocy Kryńskiego. Listy przyjaciół wypełniały sprawy naukowe. Korespondencja jest do pewnego stopnia surogatem niezachowanego archiwum re-

dakcyjnego „*Prac Filologicznych*”, jest komentarzem do dziejów *Słownika warszawskiego* i świadectwem licznych kontaktów obu pracowników naukowych z językoznawcami i slawistami nie tylko polskimi.

Zachowało się około 50 listów Kryńskiego do Łopacińskiego i jeden tylko Łopacińskiego do Kryńskiego. Mając do dyspozycji prawie wyłącznie listy Kryńskiego, dało się jednak uzyskać namiastkę „dwugłosu” przez umieszczenie w przypisach zapisków marginalnych Łopacińskiego czynionych na listach, jakie otrzymywał od Kryńskiego. Korespondencja przechowała się w zbiorach Biblioteki PAN. Oddział w Krakowie (sygn. 2273) — listy te w przypisku oznacza się: PAN — oraz w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie (sygn. 606) — listy oznacza się: BŁ.

Przyjmując zasadę, że życie prywatne uczonych nie jest przedmiotem badań historyków nauki, zdecydowano opuścić wszelkie *privatissima* stanowiące zresztą niewielką część korespondencji; zachowano natomiast obok partii dotyczących życia naukowego uwagi o stosunkach w szkolnictwie, traktując te ostatnie jako materiał dla historyka szkół polskich.

Tekstom towarzyszą komentarze podające informacje biograficzne dotyczące uczonych, autorów, adresatów jak i osób wymienionych w listach, nadto opisy bibliograficzne cytowanych prac i wyjaśnienia kwestii wymagających omówienia.

Pisownię jednolicie zmodernizowano, zachowując tylko niektóre osobliwości ortografii autora, przede wszystkim pisownię nazwisk (Estrajcher i in.). Oczywiście w cytatach zabytków pisownię oryginału oddawano z całą dokładnością np. pisownię *Salve Regina* w liście z 13 maja 1892. Zachowano też pisownię oryginału w tych zdaniach, w których Kryński wykładał swe zasady ortografii, np. w liście z 26 września 1893 oddano dosłownie zwrot: „w tem znaczeniu studia”. Zgodnie z tendencją Kryńskiego zachowano pisownię „gieograf”. Uszanowano pisownię niektórych słów np. „skazówka” (list z 3 grudnia 1894) i „zjadzsy” (list z 4 maja 1896).

1

Warszawa, 11 października 1891¹

Szanowny Kolego.

Z listu Waszego wnoszę, że macie pietrka z powodu: oczekiwanej wizyty, chociaż nie umielibyscie pewnie zdać sobie sprawy, kto Wam go napędził. Wizyta jest sobie, jak każda wizyta, głupstwo i basta. Jeśli i Was nie minie, sami dojdziecie do tego wniosku. Wchodzą na lekcję minister z asystentami, pytają uczniów z zakresu kursu, przy autorach klasycznych obok tłumaczenia rzeczy bieżących zadają pytania zwyczajne z gramatyki i koniec. Siedzą na lekcji po 20 min [ut] a czasem i całą godzinę. Specjaliści są: od języków starożytnych, od rosyjskiego i od matematyki. Ten ostatni dał się poznać jako człowiek szorstki, miano jego Murawcow, potomek Ilji, który ongi na jednym miejscu szeregi lat *siđnem sid'eł*². Kiedy widział M[urawcow] (już nie ów Ilja) uczennicę w gimnazjum drżącą ze strachu podczas swej wizyty, kazał jej powiedzieć, że nie jest niedźwiedziem i jeść jej nie będzie, i sam jej to powtórzył. Pomiedzy asystentami jest jakiś inspektor okręgowy moskiewski, ten sam włązi na lekcje i przystuchuje się. Tyle o wizycie, którą mieliśmy w sobotę, tj. wczoraj, od 9^{1/2} do 12, potem odbywało się maszerowanie, granie, i śpiewanie na dziedzińcu. Jutro świętujemy i we wtorek.

Obiecywaliśmy sobie obaj, że w wakacje, nawet w ich początku, będziecie mieli odbitkę Waszego słowniczka³. Tymczasem cenzura trzymała u siebie odbitkę-do września, potem drukarnia przenosiła się na ul. Daniłowiczowską i teraz dopiero ostatnie kolumny wraz z tytułem odbija.

Karłowicz z zagranicy wrócił miesiąc temu. Wyjeżdżał przed tygodniem na Litwę, obecnie jest już w Warszawie. Napisał życiorys Kopernickiego dla „Tygodn[ika] Ilustrow[anego]”, ale cenzura nie puściła go ani portretu. Może później pofolgują. W „Wędrowcu” wczorajszym portret z krótkim życiorysem przeszedł⁴. Oczywiście obaj cenzurujący nie jednym rządzą się gustem. Po stracie Kopernickiego następcy na katedrę nie ma. Z jego śmiercią wypadnie pogrzebać i antropologię w Polsce. Smutno. Taka to dola naszej nauki⁵. „Prace Filologiczne” zeszyt 1 tomu IV wyjdą za jakie 5 tygodni. Także trochę się spóźnią z powodu braku czasu, na jaki cierpię chronicznie. Od wakacji kazali mi uczyć jęz[yka] francuskiego: zastałem po powrocie gotową bumagę,

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 286.

² „Zasiedział się” (po rosyjsku).

³ Mowa o pracy Łopacińskiego: *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego*. Cz. I. „Prace Filologiczne” T. 4: 1893 s. 173--279 i nadd.

⁴ Izidor Kopernicki (1825—1891) był od r. 1878 profesorem antropologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W „Wędrowcu” Dr Ł. napisał artykuł pt. *Dr Izidor Kopernicki* (R. 29: 1891 nr 41 z 28 IX/10 X s. 21).

⁵ Po śmierci Kopernickiego katedra antropologii UJ była istotnie przez szereg lat nie obsadzona. Podobnie kryzys przeżywała Komisja Antropologiczna Akademii Umiejętności. Por. Jan Czekanowski: *Zarys historii antropologii polskiej*. Kraków 1948 s. 19.

więc uczyć. Łacinę i grecki objął kto inny na -ow⁶. Wszystko inne *more antiquo*⁷.

Przesyłam Wam wyrazy serdecznego pozdrowienia i uściśnienia

Wasz Adam Ant[oni]

[P. S.] Przed chwilą nadszedł list Wasz dla Adalberga. Jutro pewno przyjdzie do mnie po korektę 81-ej ósemki przysłów (złoto-żaba)⁸, to list odbierze.

[Dopisek z boku:] Jeszcze jedno. Że tam z profesorem Brücknerem poznał się jakiś X, Y, Z lub Cymbalewicz⁹, po co Wy zaraz w tej znajomości pietra jakiegoś dla siebie wypłaszacie? Tego doprawdy zanadto.

2

Warszawa, 8 lutego 1892¹

Szanowny Kolego.

Artykuł Wasz do „*Prac*”² — nie jest pilny: na luty i marzec, a nawet na kwiecień starczy tu materiału. Rozprawa Korbuta *Wyrazy niemieckie w języku polskim* zajmie przeszło 6 ark[uszy] druku³. Teraz składa się 3-ci ark[usz] zeszytu 2-go. Potem pójdzie artykuł Brücknera⁴, na 3-cie miejsce *Słownik gwary podhalskiej* Dąbrowskiego⁵. Te prace są już dawno przysłane. Dla Waszej więc wypada z kolei miejsce 4-te. Jaki termin wyznaczył Wam Brückner, nie mogę wyrozumieć. Ku czemu?

⁶ Oczywiście Rosjanin.

⁷ Dawnym obyczajem (łac.).

⁸ Samuel Adalberg (1868—10 XI 1939), paremiograf. Mowa tu o podstawowej jego pracy: *Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich*. Warszawa 1889—1894.

⁹ Siengalewicz, dyrektor gimnazjum w Lublinie, polonofob, z wykształcenia filolog klasyczny, w pierwszych latach pracy Łopacińskiego w gimnazjum lubelskim utrudniał mu twórczość naukową, zwłaszcza ze względu na kontakty z „zagranicą”, tj. z językoznawcami krakowskimi. Łopaciński pisywał pod pseudonimami i kryptonimami: Rafał Lubicz, R. L. i inne. Autorstwo Łopacińskiego mimo to przy wielu artykułach było znane. Spotkanie Siengalewicza z Brücknerem nastąpiło w Petersburgu. Brückner winał dyrektorowi lubelskiego gimnazjum posiadania w swym gronie znakomitego filologa. Wbrew pierwotnym obawom Łopacińskiego skutek spotkania był dodatni: Siengalewicz, obawiając się prasy naukowej zagranicznej, spoglądał życzliwiej na twórczość naukową Łopacińskiego. Por. Feliks Araszkiewicz: *Hieronim Łopaciński 1860—1906*, Lublin 1928, s. 17—19.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 287. Po dacie dopisek Łopacińskiego: „do Wierzb[owskięgo]”.

² *Kilka zabytków języka staropolskiego*. Opracował i wydał Rafał Lubicz [Hieronim Łopaciński]. „*Prace Filologiczne*” T. 4: 1893 s. 587—638; T. 5: 1899 s. 53—89.

³ Gabriel Korbut: *Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym*. „*Prace Filologiczne*” T. 4: 1893 s. 345—560; *Dodatek* ibid. s. 666.

⁴ Aleksander Brückner: *Z rękopisów petersburskich*. Cz. 1: *Kazania husyty polskiego*. „*Prace Filologiczne*” T. 4: 1893 s. 561—586.

⁵ *Słownik gwary podhalskiej* Dąbrowskiego w „*Pracach Filologicznych*” nie ukazał się.

Bobowskiego rozprawy niemieckiej *Die polnische Dichtung* etc. nie mam⁶. Karłowicz wyjechał na 2 do 3-ech dni do Grodna. Gdy wróci, przedstawię mu Waszą prośbę. Jeżeli ma tę książeczkę, to ją Wam przez Arcta przyślę⁷, razem z zeszytem „Prac” IV, 1, który już prasę opuścił. Nie długo i rachunki regulować będę. Czy honorarium Wam przysłać pocztą, czy sami odbierzecie za bytnością w Warszawie? Poważam się podesunąć Wam myśl, byście się na członka Kasy Mianowskiego zapisali (5 rub[li] składki). Tak lub nie, będziecie łaskawi mi odpowiedzieć. Należy do niej gromada ludzi porządných z różnych końców świata⁸.

Rozprawa moja *Z dziejów języka polskiego* wyszła w „Ateneum” (w 3-ch zeszytach z r. 1879)⁹ Egzemplarz mam jeszcze i użyczyć go Wam mogę. Niech go tylko wśród mojego chaosu i ciasnoty wynajdę!

A czy roczniki „Kroba” istnieją u Was?¹⁰. Zdaje mi się, że coś z 1½ roku u Was pozostały. Dalsze zeszyty otrzymuję. Na początku stycznia rb. atakował mię Br[onisław] Grabowski o *Przyczynki do nowego słownika jęz[yka] pol[skiego]*¹¹. Wygodzić mu nie mogłem, bo egzemplarze odbitek w Waszym są posiadaniu, a choćby i u mnie były, to rozporządzać nimi nie jest w mocy jeden. Zrobilibyście mu „frajdę” nie małą, posyłając mu do Częstochowy jeden egzemplarz.

Co sądzić o Słopuchowskim, nie wiem. Trzeba rozważyć zdania Nehringa i Bobowskiego. Na nich tylko polegać można. Maciejowski i Gołębiowski¹²

⁶ Nicolaus Bobowski: *Die polnische Dichtung des 15. Jhts. I. Mariengedichte*. Breslau 1883.

⁷ Jan Karłowicz (1836—1903) wybitny językoznawca i etnograf, był bardzo zaprzyjaźniony zarówno z Kryńskim jak i z Łopacińskim. Hieronimowi Łopacińskiemu przysyłał prawie wszystkie swe prace zarówno osobne jak i nadbitki. Trudno więc rozstrzygnąć definitywnie, o jaką pracę tu chodzi; możliwe że *O skracaniu się z przodu polskich nazw miejscowości i ludzi*. Kraków 1891. W Bibliotece im. Łopacińskiego sygn. 6006.

⁸ Kasa im. Józefa Mianowskiego (1804—1879), rektora Szkoły Głównej w latach 1862—1869, założona została w r. 1881 przez przyjaciół, kolegów, a przede wszystkim uczniów Mianowskiego. Kasa była fundacją subsydiującą wydawanie dzieł naukowych oraz udzielającą pożyczek i zapomóg pracownikom nauki w zaborze rosyjskim. Por. Zygmunt Szweykowski: *Zarys historii Kasy im. Mianowskiego*. „Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój” T. 15 1932 s. 1—202. Dyplom przyjęcia Łopacińskiego w poczet członków rzeczywistych Kasy Mianowskiego (bez daty) podpisany przez Ignacego Baranowskiego, prezesa Komitetu, i Romualda Dobieckiego — sekretarza — znajduje się wśród rękopisów Biblioteki im. Łopacińskiego — sygn. 559.

⁹ Adam Antoni Kryński: *Z dziejów języka polskiego. Objaśnienia do rozprawy W. W. Makuszewa pt. Ślady wpływu ruskiego na piśmiennictwo staropolskie (Słowianskij sbornik t. 3)*. „Ateneum” R. 4: 1879 s. 165—174, 351—371, 547—571.

¹⁰ Takiego pisma w Bibliotece im. Łopacińskiego nie ma.

¹¹ *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego. Cz. I*. „Prace Filologiczne” T. 4: 1893 s. 173—279 i odb.

¹² Łukasz Gołębiowski (1773—1849) etnograf i historyk, w latach Królestwa Polskiego bibliotekarz Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, odkrył z rękopisów rzekomo pochodzących z klasztoru św. Krzyża pieśń maryjną z XV wieku, której autora odczytał jako Słopuchowskiego.

mogą ze swymi sądami ustąpić na bok. Bardzo mi przyjemnie, że z *Przeglądu bibliograficznego* prac o jęz[yku] polskim¹³ możecie jakąś korzyść wyagnąć.

Po latach kilku już rzecz cała potrzebuje uzupełnień. A tu brak czasu! Przesyłam Wam wyrazy szczerego pozdrowienia i poważania.

A. Kryński

[P. S.] Od Zony łączę ukłony.

3

Warszawa, 13 maja 1892¹

Szanowny Kolego.

W artykule Brücknera Kazania husyty pols[kie]go,² po którym następuje Wasz (w „*Pracach*”) ³ jest także m. i. tekst *Salve Regina*⁴. Odpisałem go na tej kartce i posyłam Wam wraz z kartą Waszego r[ę]jk[opi]su (41—42), gdzie mówicie o „znanych” tekstach *Salvereginy*⁵.

Zechciejcie porównać z Waszym i z innymi przez Was studiowanymi tekstami, zróbcie odpowiedni dopisek w załączonym rękopisie, lub przeróbcie jak wypadnie, i bezzwłocznie mi przyslijcie! List Wasz z dopiskami i poprawkami otrzymałem przed chwilą. Niestety, za późno, bo już wszystko z art[ykułu] I złożone. Chyba, że każe, a raczej poproszę o złamanie kolumn (za osobnym wynagrodzeniem!). Na Boga! Przesyłajcież kartę ręk[opi]su zatrzymaną. Zecer w poniedziałek rano (16-go) o 8-ej mieć ją powinien.

List Wasz poprzedni doszedł mi już po wyjeździe Kar[łow]icza. Posłałem mu pismo Wasze i miałem odpowiedź, iż „spełni polecenia”. Miło mi, że

Wiadomość tę podał Wacław Aleksander Maciejowski (1793—1883), historyk i prawnik, w dziele *Piśmiennictwo polskie...* Warszawa 1851, t. I, s. 348—352, identyfikując Słopuchowskiego z Andrzejem ze Słupia, przeorem klasztoru łysogórskiego. Interpretację tę podważyli badacze późniejsi. Władysław Nehring (23 X 1830—30 I 1909), profesor filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Wrocławskim, w pracy pt. *Altpolnische Sprachdenkmäler*. Berlin 1886, s. 176—178 — czyta nazwisko podane w oryginale w genetiwie inaczej: Wykład [z] Szłop u [s]łchowskiego — i przypuszcza, że autorem jest Marek Schowa de Słup. Solidarny z Nehringiem jest Mikołaj Bobowski, badacz najdawniejszej poezji polskiej (koniec XIX w.): *Die polnische Dichtung...*, s. 62 i *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*. Kraków 1893 s. 46.

¹³ Kryński współ z Karolem Appelem (1857—1930), późniejszym profesorem językoznawstwa romańskiego i ogólnego w Wolnej Wszechnicy Polskiej, ogłosił w „*Pracach Filologicznych*” (R 1; 1885 s. 541—718) *Przegląd bibliograficzny prac naukowych o języku polskim*. W dalszych rocznikach „*Prac*” ukazywały się systematycznie uzupełnienia, opracowane w tomach II—VIII przez Kryńskiego, później przez Stanisława Szobera, Witolda Doroszewskiego, Halinę Koneczną

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 288.

² Por. list poprzedni.

³ Por. list poprzedni.

⁴ S. 568.

⁵ S. 619—620.

praca Wasza premiowana ujrzała światło dzienne na stronicach „*Prac Filologicznych*”⁶. Winszuję i uściśnienia zasylać.

Wasz A. K.

[P. S.] Za fotografię dzięki.

[W załączeniu:] Sdrowa krolewno, mylosczy⁷ żywota y slotkosczy y nasa nadzeya Sdrowa ktobyce wolamy wygnanye [!] dzezcy yewyny slez⁸. A przetosz orendownyca⁹ naasza any twoy milosciwy¹⁰ oczy knam obroczy. A yezusza bogosłauyona plod ziwota twego poteyto pusczy ukaszy. O dobrotliwa O milosciwa O sotka maria. Amen [Nad tym: filius dei stał sze gest clovekem].

[Na marginesie:] Tekst z czasu około 1420.

[U dołu:] „Tekst *Salve Reg[ina]* mało odmienny od innych, chyba w wierszu drugim i w zwrocie (wygnane) dzieci Jewiny” (jak w kodeksie czeskim wieku XV, Nehring, 175). (Tak mówi o niej Brückner).

[Na marginesie:] W rękopisie tym jest między glosami i *obłajstwo* (od łkać, Brückner).

4

Warszawa, 23 maja 1892¹

Szanowny Kolego.

Wszystkie dodatki, fotografie i ciąg dalszy rękopisu tj. art[ykuły] IV i V odebrałem. Dodatki wprowadziłem tj. oznaczyłem zecerowi na arkuszu odbitym (złożył już był blisko dwa wówczas, gdy one nadeszły), w których miejscach ma je doskładać. Złamał kilkanaście kolumn, przy czym zachorował (prawdopodobnie nie wskutek samego łamania) i na kilka dni przerwał pracę. Teraz znów do roboty wrócił i niedługo poprawki ukończy, będę więc mógł wtedy dopiero przysłać Wam korektę, nb. nie w kopercie, bo będzie tego wraz z rękopisem — fura. Już, skoro kolumny trzeba było łamać, to i przypis o Wąwolnicy wszedł: jeden zachód². Wcale się nie dziwuję temu, że Wy tam czasem wyrazu w starych rękopisach nie odczytacie, bo i ja tutaj w piśmie nam współczesnym miewam niekiedy zagadki zawile do rozwiązania, jak np. w cytatach Wąwolnicy dotyczących³, które wszakże przy pomocy *Ksiąg bibliograficznych* odcyfrowałem pomyślnie⁴. Robię to zawsze z rękopisami przed oddaniem ich do drukarni, dla zapobieżenia dziwołgom, jakie popełniałby (szusnie zresztą) zecer, który czyta biegle i jest inteli-

⁶ *Przyczynki do nowego słownika.*

⁷ Dopisek Łopacińskiego: miłosierdzia.

⁸ Dopisek Łopacińskiego: padole.

⁹ Dopisek Łopacińskiego: toż samo.

¹⁰ Dopisek Łopacińskiego: miłosierne.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 289. Dopisek Łopacińskiego: 6/VI odpisałem.

² Dość obszerny przypisek Łopacińskiego s. 600—601.

³ Aluzja do charakteru pisma Hieronima Łopacińskiego.

⁴ Łopaciński cytuje tu Lelewela *Bibliograficznych ksiąg dwoje*.

gentny, ale nie kształcił się w Académie des Inscriptions. Przywykłem już to mieć na uwadze.

Fotografii Waszych wszystkich nie dam, jedna największa z pieśnią o zwiastowaniu pójdzie do tekstu, już kopię z niej zrobioną mam (nb. z egzemplarza podklejonego, któryście mnie łaskawie ofiarowali), zajmie ona dwie strony zeszytu wpoprzek: trudność tylko w podzieleniu jej na dwie połowy, bo wiersze są krzywe w oryginale. Nuty tylko przepisane na klucz dzisiejszy będą wydrukowane, a podobizna z fotografii starych nut w nagłówku pieśni wystarczy. Złożenie nut dawnych przedstawia znaczne trudności: czcionek takich nie posiada drukarnia. Szukać by więc musieli po Warszawie i wątpliwa, czy by znaleźli. Zecera zapiać. W składaniu doszedł blisko do końca art[ykułu] 3-go. Fotografii drobne nie należą do zbyt ważnych zabytków, aby je umieszczać przy artykułach; powiększyłyby to koszt wydawnictwa; można by sobie tego pozwolić, czemu nie? — przy luksusowym wydaniu, ale z Kasą — oszczędność konieczna. Tylko więc *maius dignum imprimetur, minus digna manebunt*⁵.

Ponad normę odbitek, określoną „warunkami” wydawniczymi nie chciałbym więcej drukować. Na rozdanie i zachowanie sobie dwóch lub trzech egzemp[larzy] wystarczy Wam, a kto by się jeszcze o nie dopytywał, to mu wskażecie adres Wende i S-ka: zeszyty „Prac” są więcej niż za pół darmo do nabycia (21½ ark[usza] druku za 1 rubla!). Wyraz *robieniec* jako *parvulus* znany jest z Biblii Szaroszp[atackiej] „wszitić męzowye y zony młodzenci y robyenci” (*iuvenes et parvuli*) Bib. Szar. str. 330 Księ. Jud. VII. Wujek ma w tym miejscu „młodzieńcy i dzieci”. Jest on jednoznaczny z *robionek* Bib. Szar. 154 „robyonkowe y przychodnye” (*parvuli et advenae*).

Przysłał mi do „Prac” Łoś z Petersburga opracowanie kilku pieśni nabożn[ych]z XV w. z rękopisów tamtejszej biblioteki „Mistrza Macieja”⁶. Jest między nimi i *Salve Regina* i *Moczne boszkye tagemnosczy* etc. Wobec drukujących się Waszych muszą być odłożone do zeszytów następnych.

Serdeczne uściśnienia i pozdrowienia Wam przesyłam

Adam Kryński

[Na marginesie:] Przy poemacie Seduliusza powiedziano w rękopisie: „nazwany tutaj w przedmowie do *gestis dei* wraz z obszernym komentarzem”. Chyba w tym miejscu dodać: inny jeszcze tytuł: *Mirabilium divinorum sive* etc. czy też gdzie indziej nosi on tytuł, lub co podobnego⁷.

⁵ Zostanie wydrukowane tylko to co godniejsze, rzeczy mniej godne będą czekały (łac.).

⁶ Jan Łoś (14 V 1860—10 XI 1928) w latach 1892—1903 docent filologii słowiańskiej Uniwersytetu Petersburskiego, następnie profesor tego przedmiotu w Uniwersytecie Jagiellońskim, twórca gramatyki historycznej języka polskiego.

W „Pracach Filologicznych” rzecz Łosia nie wyszła. Wymienione pieśni omawia on w książce: *Początki piśmiennictwa polskiego (Przegląd zabytków językowych)* Lwów 1922. Wyd. 2, s. 422 in.

⁷ Caius Celius Sedulius — poeta łaciński V w. po Chr. Ogólnie przyjęty tytuł jego poematu brzmi: *Paschale Carmen*.

[PS]: Nagrodzenie Waszych *Przyczynków* jest naturalnym następstwem ogłoszonego przed paru laty konkursu imienia Sam[uela] Bog[umiła] Lindego, do którego należą „prace z jęz[yka] pols[kiego] mające posłużyć do uzupełnienia *Słownika jęz[yka] polskiego* S. B. Lindego”. Podobnie słowniki Bobowskiego i Biskupskiego⁸.

5

Grotowice, 3 sierpnia 1892¹

Szanowny Kolego.

[...] Wasze artykuły wszystkie złożone; 5-ty przysłało mi podczas przeprowadzki do korekty, którą już tu na wsi robiłem i do drukarni przesłałem. [...] Wykaz nazw wsi wypadło złożyć woprzek stronic, z powodu, że ułożone są w trzy kolumny, te wzdłuż stronicy byłyby za wąskie. Poprawkę *reaggravatur* otrzymałem wczas i wprowadziłem. O odbitki bądźcie spokojni: robią się z każdego arkusza i mieć je będziecie, tylko nie więcej nad 50, bo odbijają 62, ale 12 składa się cenzurze. Wolski² widocznie z figlów zaniepokoił Was, że odbitek nie będzie³.

Dobrze, żeście zajrzeli do Sandomierza. Nie podobna, żeby tam coś porządnego, choćby z w. XV-go jeszcze nie było. Księgi radzieckie trzeba by spożytkować. Ale kiedy? Czas ucieka. [...]

Co do książeczki z regułą ś[więtego] Franciszka, jeżeli tekst różni się od ogłoszonego w *Dodatkach Mac[iejowski]ego*, to oczywiście wart ogłoszenia, i czy w naszych „Pracach” czy też w *Sprawozdaniach Kom[isji] Język[owej] Akademii* pomieszczenie znajdzie. Nie pamiętam, czy u *Mac[iejowski]ego* jest całość, czy też w wyjątkach tylko. Porównanie Waszego odpisu z tekstem w *Dodatkach* rzecz zdecyduje⁴.

Uprzejmość i uczynność ks. Stan[isława] Chodyńskiego i w tym razie godna uznania. Inni nasi znajomi w Warszawie siedzą na rękopisach i sami nie wydają i drugim wydać nie pozwalają, i, co gorsza, do tego *ex longo tempore consueti sunt*...⁵ Z kilku wierszy początkowych Reguły wnoszę,

⁸ Słowniki Bobowskiego i Biskupskiego — mowa tu o *Słowniku kaszubskim porównawczym* Leona Biskupskiego, Warszawa 1891 (odb. z „Prac Filologicznych”) wydanym pod pseudonimem: Aleks. Berka oraz o słowniku w pracy Mikołaja Bobowskiego: *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku zebrał...* Kraków 1893 (s. 405—463). Praca Bobowskiego nie wydana jeszcze wówczas była już prawdopodobnie złożona do druku i mogła być przedstawiona do nagrody.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 290. Dopisek Łopacińskiego: 5 sierp[nia] otrzym[iałem].

Grotowice — wieś nad Pilicą.

² Zygmunt Wolski, bibliotekarz, przyjaciel Łopacińskiego.

³ Dopisek Łopacińskiego: Czy posłał mu odbitki?

⁴ Mowa o pracy Łopacińskiego: *Reguła trzeciego Zakonu św. Franciszka i drobniejsze zabytki języka polskiego z końca w. XV-go i początku XVI-go*. „Prace Filologiczne” T. 4: 1893 s. 629—794, odb.

⁵ Od dawna są przyzwyczajeni (tac.).

że pochodzi z początkowych lat wieku XVI-go. Urywki polszczyzny ogłoszone przez tegoż ks. Chodyńskiego] w „Przeglądzie] Kat[olickim]” znam⁶. Jeden z nich zasługuje na uwagę; inne są powtórzeniem znanych, z mało znaczącymi odmiankami. [...]

Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od nas obojga

A. Kryński

6

Warszawa, 22 stycznia 1893

(Marszałkowska] 119) ¹

Szanowny Kolego.

Rękopis Wasz odesłałem Mal[inowskiej]mu². Wyliczył mi 11 prac filologicznych, które na styczniowym posiedzeniu (9-go) Wydziału miał przedstawić. Taka obfitość mogłaby wystarczyć na cały rok (10 posiedzeń rocznie). To jest przyczyną, że niedługo zacznie druk tomu 21 i 22-go „Rozpraw”³. Wasza rozprawa będzie przedstawiona w lutym „i zaraz potem oddana zostanie do druku”⁴.

⁶ Ks. Stanisław Chodyński ogłosił pod kryptonimem „Ks. S. Ch.” przy-czynek pt. *Kilka urywków dawnego języka polskiego*. „Przegląd Katolicki” R. 29: 1891 nr 49 z 3 XII (21 XI) s. 769—770. Są to 4 urywki polskie z dzieł łacińskich: 1) *Dziesięcioro Bozego przykazania wierszem*. W: *Summula Con-cessionis b. Antonini*. Venetiis 1481 — na okładce egzemplarza ongiś ber-nardynów z Kalisza; 2) *Salve Regina*. W: *Pomarium Sermonum Fr. Pelbarti de Themeswar*. 1511 — na okładce egzemplarza ongiś dominikanów z Sie-radza; 3) urywek z Pisma Świętego (Treny Jeremiasza II 18) w: *Privilegia et indulg. Frat. Minor. Ord. s. Franc.* 1495; 4) Upomnienie ludu do modlitwy po kazaniu z książki: *Theophylacti in IV Evang. Enarrationes*. 1532 — na ostatniej stronie egzemplarza ongiś bernardynów z Koła.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 291. Dopisek Łopacińskiego: Odpis[alem] 25. I. 93, drugi list 5. II. 93.

² Lucjan Malinowski (27 V 1839—15 I 1898), profesor języka polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim od r. 1877, kierował podówczas pracami językowymi prowadzonymi przez Akademię Umiejętności. Łopaciński za pośrednictwem Kryńskiego posłał mu odkryte glosy polskie w rękopisie z kazania mi łacińskimi z XV wieku.

³ „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie”. T. 21: 1894 zawierał z dziedziny językoznawstwa prace następujące: Antoni Kalina: *Jana Parum Szulcego Słownik języka połabskiego cz. II*; Jan Rozwadowski: *Łacińskie słowa pochodne urobione z pnia imiesłowu biernego na -to* (tzw. *iterativa lub frequentativa i intensiva*). T. 22: 1895 zawierał z zakresu językoznawstwa prace: Jan Bystron: *O użyciu genetiwu w języku polskim*. *Przyczynek do historii składni polskiej*; Ignacy Radliński: *Słownik narzeczy ludów kamczackich*. V. *Słownik narzecza Koriaków wschodnich*; Lucjan Malinowski: *Ewangelia św. Mateusza R. V, 1—12. Kazanie na dzień Wszech Świętych*. *Zabytki języka polskiego z wieku XV z rękopisu DLII Biblioteki Kapitulnej w Pradze*; idem: *Glosy polskie w kilku rękopisach łacińskich w. XV w Bibliotece Kapitulnej i Uniwersyteckiej w Pradze*; idem: *Glosy polskie w rękopisie Biblioteki Zakładu narodowego im. Ossolińskich z r. 1438 nr 379*.

⁴ Kryński cytuje tu list Malinowskiego.

Ale oto przed paru dniami pisze mi znowu byście przysłali streszczenie swej pracy (które będzie zamieszczone w „Sprawozdaniach z posiedzeń”). Streszczenie to ma być zamieszczone, zredagowane w formie sprawozdawczej („Autor przedstawia...”, „Autor rozwija...”). Ma ono dać dokładne wyobrażenie o przedmiocie i układzie rozprawy i posłużyć następnie za materiał do Sprawozdań, które Akademia wydaje w jęz[yku] franc[uskim] i niemieckim (Bulletin international de l'Académie etc), jeżeli autor sam nie dostarczy także streszczenia w tekście francuskim lub niemieckim. Prześlijcie więc wprost Malinowskiemu żądane streszczenie, zaznaczając wyraźnie, że praca Wasza jest rozprawą, a nie tylko zbiorem materiałów, gdyż istotnie zawiera opracowanie materiałów także podanych. Zróbcie to żwawo, tak, aby Malinowski odebrał to przed 1-ym lutego⁵.

Za to nie potrzebujecie się spieszyć z dostarczeniem mi Reguły wraz z drobnymi innymi zabytkami. Z „tytułem” całej tej roboty rzecz bagatelna. Oczywiście będzie Reguła etc. z dołączeniem paru drobniejszych zabytków polszczyzny z rękopisów łacińskich (też bibliot[ek]i) Bibli[otek]i semin[arium]i wło[dc]awsk[iego]. Według mojego rzeczy widzenia należy Regułę opracować osobno i dodać słowniczek osobliwszych wyrazów, a potem jako 2-gi art[ykuł]i podać owe drobiazgi, nb. o tych drobnych rzeczach jak najmniej uwag językowych, gdyż te ciągle się powtarzają; przytoczyć chyba coś bardzo osobliwego, w słowniczku także wyrazy najwybitniejsze. Zresztą słowniczek do tych drobiazgów można by wcielić do Słowniczka Reguły, oznaczywszy w przypisku (przy 1-szym nadarzonem wyrazie), że wyrazy z takim (np.) znakiem wzięte są z zabytków drobnych wydrukowanych na str... „Prac” albo po Regule, l[ub] coś podobnego. Bardzo słusznie, że tekstu łacińskiego w całości nie podajecie. Na nic by się to nie przydało, szkoda czasu i... papieru. Słownik i uwagi gramatyczne w ciągu lutego postarajcie się dobrze przesiać, ażeby już rzeczy po kilka razy objaśnionych i znanych na nowo nie powtarzać.

Dodatek Wasz, cytate z Biblii Szar[oszpatackiej] mnie = mniej posłałem Malinowskiemu w liście, prosząc, aby dopisał między przysłówki.

Numeru gwiazdkowego „Gaz[ety] Lubelskiej”⁶ jeszcze nie otrzymałem, ale, jeżeli doszedł Karłowicza, to go niewątpliwie dostanę.

Dzięki za pamięć. Wyrazy serdecznego pozdrowienia przesyłam.

A. Kryński

[PS] Kalina, „Prace” II, 773, co do *chluby* i pokrewnych ma słuszność w 3/4-yh⁷. Ja przynajmniej pisałbym się na to.

⁵ Streszczenie pracy Łopacińskiego pt. *Tysiąc pięćset glos polskich w rękopisie z kazaniem łacińskimi z połowy XV wieku* ukazało się w „Sprawozdaniach z czynności i posiedzeń Akademii” za r. 1893 s. 27. Całość pracy pt. *Glosy polskie zawarte w rękopisie z kazaniem łacińskimi z połowy w. XV*. Zebrał i opracował Hieronim Łopaciński. „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności”, T. 5: 1894 s. 240—336 i odb.

⁶ W numerze gwiazdkowym „Gazety Lubelskiej” Łopaciński ogłosił artykuł pt. *Choinka* (R. 17: 1892 nr 275).

⁷ Antoni Kalina (1846—1906), od r. 1878 docent, od r. 1888 profesor filologii słowiańskiej Uniwersytetu Lwowskiego, w artykule pt. *Słowiańskie*

Warszawa, 6 lutego 1893¹

Szanowny Kolego.

Streszczenie rozprawy bezzwłocznie odesłałem i miałem wiadomość od Malinowskiego, że doszło go. Co do znaków przestankowania w Regule, byłbym za pozostawieniem, żeby zgodnie z oryginałem: zawsze to jedna z właściwości charakteryzujących zabytek.

Z Przyb[orowskim] widzieć się będę za dni kilka, więc go w przedmiocie listu Waszego zainterpeluję². Gdyby Wam przed upływem wody świętojanki do morza nie odpisał, moglibyście się trochę dziwować, ale po tygodniu czy po dwóch od daty wysłania listu niepokoić się to trochę za wcześnie... A czy nie pamiętacie, jak cierpliwym był Benedykt Winnicki, który przywiózł list Radziwiłłowi od pana Cetnera. Oto, co mówi:

„Przy łasce księżęcej miło się tu gości,
Lecz proszę o respons Waszej Księżej Mości,
Bo trzeci rok mija jak listy oddałem”

— „Mój Panie Kochanku, patrz jak przepomniałem”³ etc

Pozdrowienia przesyła

A. K.

ch = *indoeuropejskie* k. „Prace Filologiczne” T. 2: 1888 s. 767—785 pisał na s. 773: „Przez postąpienie pierwotnika chel- w chol powstały formy: [...] Na tej samej stopie chol — opiera się czesk[ie] chlou-ba, pol[skie] chlu-ba zam[ia]st] chłuba, jak brzmiało jeszcze w wieku XVI-ym... (następują przykłady).

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 292. Dopisek Łopacińskiego: otrzym[iałem] 8. II, odpis[iałem] 10. II.

² Rękopis PAN 2273 sygn. k. 442 zawiera list Przyborowskiego (1823—1896) językoznawcy, b. profesora Szkoły Głównej, podówczas bibliotekarza Biblioteki Ordynacji Zamoyskich w Warszawie, do Hieronima Łopacińskiego z 6 lutego 1893. Dopisek Łopacińskiego: „Otrzyma[iałem] 8. II”. List brzmi:

Szanowny Panie.

Słicznie Panu dziękuję za wiadomość o książkach będących na zbyciu. Szkoda tylko, że nie wiele mogę z nich korzystać; przydałyby mi się następujące po cenach przy nich położonych, rozumie się, jeśli są egzemplarze zupełne i nie zniszczone.

1	Kalend[arz] Śniadeckiego. Krak[ów] 1777	—, 30
2	Kolenda[sic!] Warszawska 1771	1rs
3	Kolenda Krakowska 1762	1,—
4	Kalendarz Warszawski petit 1796	1,—
5	Historia o Meluzynie	1,—

Wszystkie inne mamy, jak np. Telemaka wydanego w Lipsku 1750, a mamy nawet Telemaka wydanego w Sandomierzu r. 1726.

Spis książek i monet doręczę panu Wolskiemu.

Życzliwy sługa

J. Przyborowski

³ Cytat z poematu Wincentego Pola pt. *Pamiętniki Benedykta Winnickiego*.

Warsz[awa], śr[oda] 7 czerw[ca] 1893¹

Szanowny Kolego.

Przesyłam Wam żądany pótarkusz rękopisu z *Epistola manu Dei scripta*. Będzie potrzebny za dni 6 lub 8 do druku. Nie posyłałbym go wcale i oddałbym tak jak jest do drukarni, gdyby nie ta okoliczność, że przy składaniu tekstu Reguły zabrakło czcionki a* i kazali dolewać. Skutkiem tego chwilowe wstrzymanie roboty. Poprzednio przed paru tygodniami zahaczyła się rzecz (z zes. 2-im t. 4) o cenzurę, która w „nazwach kartofli” znalazła coś do wykreślenia! Trzeba było cytaty opuszczać (pochodzące z Galicji), a tutejsze jak np. „Lubelskie” lub „Opoczyńskie” przerabiać na inne, ażeby nie przypominały województwa!! Nawet *Słownik Wileński*² *his verbis*³ nie mógł być zacytowany lecz: *Słown. jęz. polsk. Zeszyt „Prac” IV 2* już wyszedł, mogę go Wam przysłać, chociaż spodziewam się, że i sami tu zawitacie. Po dolaniu czcionki a* robota nad składaniem Waszego artykułu pójdzie bez przerwy. Rękopis aż do *Epistola manu Dei scripta* już w drukarni. Reszta aż do końca słownika jest u mnie. Honorarium potem. O apokryfach wiem tylko o dziele Porfirjowa: *Апокрифическия сказания о новозаветных лицах и событиях по рукописям соловецкой библиотеки*.

Petersb[urg] 1890⁴. Zresztą ciemny jestem w tych rzeczach.

Zdaje mi się, że około Murmeliusza⁵ robicie dobrze: obok wyr[azu] polskiego gdy jest łacińskie jego znaczenie, a gdzieniegdzie, dla lepszego rzeczy zrozumienia niemiecki — to i dosyć. Nie myślcie o tym, dokąd przygotować. Są „*Prace Filol[ogiczne]*”. Są też dwa wydawnictwa Akademii⁶.

My za 8 lub 10 dni kończymy z uczniami i rozpoczniemy wakacje. Koniec kwartału, a z nim *lares mutare*⁷ — ciężka operacja!

Przyjmijcie pozdrowienia i uściśnienia od

Ad[ama] Ant[oniego]⁸

* Chodzi o a z przekreślonym wygięciem łaski, której nie możemy oddać ze względów technicznych.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 293. Dopisek Łopacińskiego: otrzym[iałem] 6. VI, odpis[iałem] zaraz.

² *Słownik języka polskiego*. Wilno 1861, t. 1—2, wyd. Maurycego Orgelbranda, „wypracowany przez Aleksandra Zdanowicza, Michała Bohusza Szyszkę” i in.

³ Tymi słowy (łac).

⁴ Egzemplarz pracy I. Porfiriewa znajduje się w Bibliotece Łopacińskiego (sygn. 3615).

⁵ Dykcjonarz Murmeliusa z r. 1540 i 1541 i kilka innych słowników omówił Łopaciński w *Uzupełnieniu do rozprawy Najdawniejsze słowniki polskie drukowane*. „*Prace Filologiczne*” T. 5: 1898 z. 2 s. 586—605.

⁶ Kryński ma na myśli „Sprawozdania Komisji Językowej” i „Rozprawy Wydziału Filologicznego”.

⁷ Zmienić ognisko domowe (łac). Mowa o zamierzonej przeprowadzce.

⁸ Dopisek Łopacińskiego: 1) pos[łać?] lub — łałem] list z pieś[ni]ą lub iami?]; 2) O „Prace” proszę; 3) [sic!] Jeżeli ma Por[irjewa] to niech da; 4) Pow[ieść] o pap[ieżu] Urb[anie].

Warszawa, 25 lipca 1893
(Nowogrodzka 33 m 7)¹

Szanowny Kolego.

Przypuszczaliście, że drukarnia zawsze tylko złotwim krokiem około naszych „*Prac*” chadza. Tymczasem nie. Już artykuły wszystkie i słownik cały złożone. Wszystkiego przeszło 5½ arkuszy druku! List Wasz z *Dopełnieniem* otrzymałem, siedząc nad korektą „słownicza”². O umieszczeniu *Dopełnienia* przed słownikiem nie mogło być już mowy. Poszło ono na sam koniec, po słowniku, wyrazy zaś z tego *Dopełnienia* wyjęte wciągnąłem przy korekcie do ogólnego słownika, dodawszy na początek tegoż w spisie skrótów (wiersz ostatni) objaśnienia co do Reg[ulu] Krak[owskiej]³. W ten sposób nasyciłem wilka i owca wyszła cała. Zecerowi trochę się fizjonomia wyciągnęła, — rzecz bardzo naturalna, — ale go uspokoił zapewnieniem, że więcej tych uzupełnień nie będzie, bo w Rabce⁴ starych ksiąg nie ma (i nowszych pewnie niewiele). „Kozuchy... baranycze” czytam kozuchy barancze, tj. baranie i w tym znaczeniu, jako przymiotnik, wyraz ten wprowadziłem do słownika.

Kiedy już rzecz całą przeczytałem do końca, mogę Wam zdanie moje o niej otwarcie wypowiedzieć. I szperania Wasze i rzeczy wydobyte są pożyteczne i ogłoszone być powinny, — to wątpliwości nie ulega. Ale (cóż bez „ale”?) wszystko to przedstawione za zbyt obszernie⁵. Gdy w poszukiwaniach nachodzą coś po myśli napotkał, nieco za namiętnie brał się do rzeczy. Stąd szczegółowe opisy treści łacińskich tekstów w księgach, z których nas głosy tylko obchodzą, nie są konieczne, a nieraz i w opowiadaniu niedostatek zwieźłości⁶. Co mi z tego, że jakaś księga łacińska ma na stronicy X Ewangelię ś. Mateusza, na str. Y list ś. Pawła, na Z ś-go Jakuba itp. Ja i 10-ty dla swoich celów szukam głos polskich, reszta mię niewiele obchodzi. Słownik, po tylu już układanych, można by do 2/3 sprowadzić; zawiera wiele wyrazów znanych i wiele cytat nawet na kartach „*Prac*” drukowanych i powtarzanych. Gdyby to była praca 1-sza po *Słowniku* Lindego, to i owszem; rzeczy były nieznanne, a więc pakować ich jak naj-

¹ Rękopis PAN, sygn. 2273 k. 294. Dopisek Łopacińskiego: otrzym[alem] 26. VII. prof. M[alinowski] wysłał drob[ia]zgi] z Krak[owaj] w liście rekom[endacyjnym], czy otrzymał.

² Mowa o pracy Łopacińskiego: *Głosy polskie zawarte w rękopisie z kanziami łacińskimi z połowy wieku XV*. Zebrał i opracował Rafał Lubicz. Kraków 1893. Tam „Słowniczek godnych uwagi wyrazów użytych w głosach” — s. 72—97.

³ W Wykazie skrótów... ostatnie zdanie brzmi: „Pisarzów w. XVI przytaczamy najczęściej z Biblioteki Pisarzów polskich wydawanej obecnie w Krakowie, nakładem Akademii Umiejętności” (s. 49).

⁴ Łopaciński przebywał wówczas na kuracji w Rabce.

⁵ Dopisek Łopacińskiego: chętnie stosuję się do uwag i poprawić się nie lenię.

⁶ Dopisek Łopacińskiego: Daleki jestem od zarozumiałości pisarskiej, chętnie i wdzięcznym sercem uwagi wszel[kie] przyjmuję [dalej] nieczytelnej,

więcej, z obfitą frazeologią staropolską; ale dziś chodzi o wyrazy nowo napotkane, osobliwe lub o wyrażenia godne uwagi. W Waszym zaś słowniku są rzeczy wszystko dobre — to pewna, — z którymi miło się spotkać czytelnikowi (nb. miłośnikowi mądrości staropolskiej), ale nie zawadziłoby więcej wstrzeźliwości pisarskiej. No, chyba dosyć: jeszcze robota światła nie ujrzała, a tu już autorowi takie napastnicze krytyki czytać przychodzi. Ale cierpliwości: Gdy rzecz wyjdzie z druku, liczne jej pochwały osłodzą Wam tych kilka kropel gorzkości. Taka to widzicie atmosfera teraz w Warszawie. [...] ⁷

Przesyłam Wam serdeczne uściśnienia.

A. Kryński

[PS:] Pani Pr[ofesorow]ej Malinowskiej i Prof[esorowi] Malinowskiemu bądźcie łaskawi załączyć ode mnie ukłony. Jemu proszę oświadczyć iż d. 22-go wysłałem mu do Krak[owa] parę egz[emplarzy] jego *Drobiazgów językowych*⁸ (nadbitka z ostatn[iego] zeszytu „Prac”). Pewnie go nie za-
stały.

10

Warszawa, 26 września 1893¹

Szanowny Kolego.

Drukarnia Uniwers[ytetu] Jagiell[ońskiego] po odesłaniu jej ostatnich dwu arkuszy Waszego słownika, wkrótce raz jeszcze mi je przysłała oraz złożony „Spis rzeczy”. Nie mieszkając zrobiłem korektę i, dodawszy uwagę, by wypisali odpowiednie stronicę (tj. liczby) w spisie rzeczy, wyprawiłem je z powrotem (22. 9. 93)². Słownik robi dobre wrażenie. Często powoływania się na artykuły traktujące o tych samych przedmiotach (resp. wyrazach) niejednemu mogą się nie podobać, ale mają też tę dobrą stronę, że wskazują uczącym się, gdzie czego szukać należy; ten względ metodologiczno-dydaktyczny, że tak rzekę, zwiększa zasługi autora, który, nawiasem mówiąc, dowiódł, że w piśmiach, jego rzemiosła dotyczących, jest wielce naczytany. Szkoda tylko, ale to tylko znów nawiasem, że pisownia w artykule gałgańska (*sit venia verbo*³), konserwująca starannie liczne strupieszale przesady („w tem znaczeniu” „studya”), które tylko o mizernym w przeszłości stanie nauki naszej dają świadectwo. Rzecz prosta, nie Was w tym winić. Taka to *θεία ούρα*⁴; gdyby nie ono, to gatunek zwany *homo*

⁷ Tu następuje piękny opis Kielc.

⁸ Lucjan Malinowski: *Drobiazgi językowe*. „Prace Filologiczne” T. 4: 1893 s. 657—665. W Bibliotece im. Łopacińskiego w Lublinie nadbitka (sygn. 71), na której pismem Łopacińskiego zanotowane: „Dar prof. L. Malinowskiego”, a obok innym pismem (może Malinowskiego?): „Pamiętka z Rakki”.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 295. Dopisek Łopacińskiego: otrzym[am]em] 27/IX, zaraz odpis[am].

² Dopisek Łopacińskiego: Szkoda, że nie przysłał.

³ Proszę darować słowu (łac.).

⁴ Zrządzenie Boże (greck.).

*sapiens*⁵ nie byłoby tak skwapliwie skłonny do tłumienia głosu prawdy rozumem zdobytej przed fałszem i niedorzecznością. [...]

Poprawilem w słowniku „powyższyć” na „powyszczyć” bo tak wymaga etymologia (lub powyszczyć) i tak było w st[ar]o[p]olskim (wys, wyżej, dzisiejsze wyżej jest analogicznej do niżej etc)⁶.

Książki od Radlińskiego⁷ zatrzymajcie dłużej, gdy się z nim zobaczę, spodziewam się, że uzyskam na to jego zgodę. Te dwie, których Wam pożyczyl to zaledwie mała cząstka jego zbioru, apokryfów dotyczącego. Ma kilkunastotomowy zbiór źródeł i komentarzy. Wyd[anie] francuskie. Trzeba, byście na świętach kiedy zapoznali się z tymi książkami bliżej. Mówił, że chętnie ich udzieli.

L[ucjan] Mal[inowski] pisał mi w początku t[ego] m[iesiąca], że miał od Was obszerny list z widokiem Lublina, z wiadomościami o odkryciach rękopiśmiennych, które „wykorzystać” (po lwowsku) trzeba.

Od Zyg[munta] W[olskiego] otrzymałem przysłany przez Was zeszyt „Archiwum” a wraz z nim i *Pietrowę mać*⁸, pióra Lubicza, za co mu dzięki szczerze zasyla. O „bącku” dobra gadka.

Wiecie pewnie, że L[udwikowi] Krzywickiemu za Kurpiów przysądzono nagrodę 3¹/₂ tys. rs.⁹. Pieniądze w dobre dostaną się ręce. Drugiej takiejże nagrody Władysław Natanson nie przyjął, dziękując za wysoki zaszczyt, jaki go przez to odznaczenie spotkał¹⁰. Suma nieprzyjęta i zostawiona do rozporządzenia Komitetu Kasy będzie rozdana 3-em lub 4-em przyrodnikom i matematykom, którzy w ciężkich warunkach materialnych dla nauki pracują.

Zresztą nic u nas nowego. Zorównamy wszyscy przy zwykłej kondycji życia tego.

Wyrazy pozdrowienia i szacunku przyjmijcie od nas obojga

A. Kryński

⁵ Człowiek mądry (łac.).

⁶ Dopisek Łopacińskiego: dobrze.

⁷ Ignacy Radliński (1843—1920), orientalista i religiołóg, badacz apokryfów. O współpracy jego z Hieronimem Łopacińskim por. objaśnienia do listu z 3 VIII 1895.

⁸ *Pietrowa mać*. *Legenda z ust ludu spisana*. „Kalendarz Lubelski” R. 26: 1894 [druk. 1893] s. 6.

⁹ Ludwik Krzywicki (1859—10 VI 1941) socjolog ogłosił pracę pt. *Kurpie* w „Bibliotece Warszawskiej”: R. 52: 1892 t. 3 (207) s. 527—558, t. 4 (208) s. 61—97, 349—385. Studium zostało nagrodzone w r. 1893 nagrodą Natansona. Była to nagroda ufundowana przez Jakuba Natansona w r. 1883; przekazał on wówczas Kasie Mianowskiego 30.000 rs. Z odsetek od kapitału wypłacano nagrody.

¹⁰ Władysław Natanson (1864—1937) fizyk, prof. UJ. Nagrody nie mógł oczywiście przyjąć ze względów rodzinnych.

Warszawa, 22 maja 1894¹

Szanowny Kolego.

Wkrótce po Waszym wyjeździe pisałem do prof. Malinowskiego, donosząc mu i o Waszym odkryciu *Sądu Parysa* i innych rzadkości. Nadmieniałem, że ów unikat *Sądu Parysowego* odkrywca pragnie wydać i czy Akademia zechce go ogłosić? Dodałem nadto, że sam egzemplarz odkryty stać się może własnością biblioteki Akademii w zamian za pewną grupę wydawnictw tejeż Akad[emii], które by odkrywca życzył sobie posiadać. D. 15 miałem krótką od Malinowskiego odpowiedź pisaną na kartce pocztowej, tej treści, iż z odkrycia Lubicza serdecznie się cieszy; że tenże Lubicz „żądane wydawnictwa Akademii i bez tego dostanie” (tj. chyba bez składania unikatku *Sądu Parysa* w darze bibliotece Akademii)², że odkryty zabytek „ogłosimy”. [...] Więc trzeba będzie *Sąd Parysa* gotować do wydania!³ Swoją drogą słowniczki *trium linguarum* Murrhousa etc⁴. Swoją drogą dodatek dla „Prac”⁵. Ten ostatni nie jest pilny, gdyż artykuł Brücknera⁶ jeszcze w składaniu nie skończony⁷. Wczoraj od autora nadeszła korekta drugiego arkusza (str. 17—32). Wasz artykuł rozpocznie się na arkuszu 4-tym. Ze słowniczków wieku XV, które wygrzebał Brückner, widoczna, że dały one początek pierwszym drukowanym w w. XVI-ym zbiorom 1541 i in., dowodzą tego pewne grupy powtarzających się wyrazów w jednych i w drugich.

O Waszej Regule pisał w „Prawdzie” ostatniej (N 20, 19 maja) Gejsler⁸. Z ciemnej wszakże jego stylizacji wypada, że ów zabytek Reguły jest to piękny druk koloński z r. 1501! Uczył Piotr Marcina... Prócz tego są i inne byki. Ogólne wrażenie tej jego recenzji jest takie samo jak i poprzednich,

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 296. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[małem] 24/V 94.

² Unikat *Sądu Parysa* przechowywany jest w Bibliotece Łopacińskiego, sygn. 9485.

³ Do wydania *Sądu Parysa* nakładem Akademii Umiejętności, np. w Bibliotece Pisarzy Polskich, nie doszło. Ukazał się on w r. 1898 w „Pracach Filologicznych” i w odbicie osobnej: *Sąd Parysa, królewicza trojańskiego 1542. Najdawniejsza gra polska drukowana*. Opracował i wydał Hieronim Łopaciński. „Prace Filologiczne” T. 5: 1898 s. 455—515 i orbitka. Warszawa 1898.

⁴ Por. objaśnienia do listu z 7 czerwca 1893.

⁵ Mowa o Dodatku do artykułu *Przyczynek do słownictwa z wieku XVI*. „Prace Filologiczne” T. 5: 1898 s. 633.

⁶ Aleksander Brückner: *Z rękopisów petersburskich. III*. „Prace Filologiczne” T. 5: 1898 s. 354—392. Od s. 393 zaczyna się praca Łopacińskiego: *Najdawniejsze słowniki...*

⁷ Dopisek Łopacińskiego: toż samo.

⁸ Mowa o recenzji „Prac Filologicznych” T. IV 1893 z. 3 pióra J. F. Gajslera, drukowanej w „Prawdzie” R. 14: 1894 nr 20 z 7/19 V s. 231—232. Recenzja bardzo pozytywna, ale nie kompetentna.

wyszyłych spod jego pióra; czytając je, doznaje się ni stąd ni zowąd boleści żołądkowych⁹. [...]

Przyjmijcie serdeczne uściśnienia i pozdrowienia, które Wam przesyła
A. Kryński

12

Warszawa, 25 maja 1894¹

Szan[owny] Kolego.

Listy nasze zminęły się. Rękopis uzupełniłem przysłanymi dodatkami i dziś rano połowę całości oddałem do drukarni. (*I nieć i nieściora* („nie-szczora”) spotykają się w artykule Brücknerja; odpowiednimi odsyłaczami je opatrzyłem).

Nadeszła też realna odpowiedź co do owego czesnego za *Głosy* wydrukowane w r[oku] zeszyłem². Dzisiaj otrzymałem z Banku Handl[owego] gotowiznę dla autora 99.90, za którą tedy będzie mógł odbyć podróż tam i nazad i z powrotem! Przy czym wypadnie mu z serca życzyć pomyślnego zapuszczania wędek i wędzierzy w tym rybołówstwie i oczekiwać wspólnej z nim pociechy ze statecznego połowu.

Nb. słowniczek będzie potrzebny za dni 10 od daty dzisiejszej.³ *Sąd Parysa* radbych w „Pracach” umieścić ale na to jeszcze osobny sąd złożymy...

Przesyłam serdeczne uściśnienia i pozdrowienia

Ad[am] Ant[oni]

13

Grotowice, d. 31 lipca 1894¹

Szanowny i Kochany Kolego.

[...] We Lwowie odbył się już zjazd literacki i na nim w sekcji językowej przez tejsze, Baudouin de Courtenay², przedstawił sprawę naszej pisowni wyłuszczoną w memoriale przez 5-u podpisanym³. „Wszystko dotychczas — jak mi pisze B[audouin] de C[ourtenay] — poszło jak najlepiej”. Szczegółowo

⁹ Dopisek Łopacińskiego: toż samo.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 279. Dopisek Łopacińskiego: otrzym[ąłem] 27 V 94, odpis[ąłem] 8 VI.

² Por. objaśnienia do listu z 25 lipca 1893.

³ Prawdopodobnie mowa o *Przyczynku do słownictwa z wieku XVI-go*. Por. objaśnienie do listu z 22 maja 1894.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 299. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[ymałem] 3. VIII, odp[isałem] 5. VIII.

² Jan Baudouin de Courtenay (13 III 1845—3 XI 1929) był już w r. 1871 docentem językoznawstwa porównawczego w uniwersytecie w Petersburgu, a następnie profesorem gramatyki porównawczej w uniwersytetach: w Kazaniu i w Dorpacie. W r. 1894 przybył do Krakowa, gdzie wykładał przez 6 lat jako docent i profesor tytularny sławistyki.

³ Mowa o zbiorowym memoriale: Jan Baudouin de Courtenay, Aleksander Brückner, Antoni Kalina, Jan Karłowicz, Adam Antoni Kryński: *Sprawa przyjęcia jednolitej pisowni proponowanej przez Aka-*

o przebiegu sprawy ma mię uwiadomić K[arłowi]cz, od którego lada dzień listu się spodziewam. Kar[łowi]cz obok prezesa zjazdu Małeck[ie]go⁴ piastował godność wiceprezesa wraz z Miłk[owskim]⁵. Chmielowski miał odczyt o literaturze polskiej dziesięć lat ostatnich⁶.

Jakże Wam czas w tym „Cichym odcinku” przechodzi? Ciechocinek nie wiem przez jakiego etymologa został wyjaśniony jako cichy odcinek à la Dębołęcki z Konojad, podobnie jak Herkules — Pan Kulas (gdyż *Herr* — Pan). [...]

Zyczymy Wam jak najpomyślniejszej kuracji i najlepszego zdrowia. Serdeczne uściśnienia Wam przesyłam

Adam Ant[oni]

[Z boku:] Żona łączy ukłony.

14

Warszawa, 30 września 1894¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Naprzód w dzień ś. Świętosława (który się tylko z grecka Hieronim wyklada) przyjmijcie z serca życzenia wszystkiego dobrego. 2-gie: wyrazy *pojmy*, *pojcie* etc. częste nie tylko w Psal[terzu] Flor[iańskim], ale i gdzie indziej: w pieśniach u Bobows[kiego], w *Powieści o pa[pieżu] Urbanie*, nawet w *Opeciu 1522* i in. Forma *jeść-jest* znana jest z Psal[terza] Flor[iańskiego] *gemosz nye*² *gecz czysła 103. 26*. Znak *ó* zam[ia]st *O*^{*} mamy w podobiznie karty z Psal[terza] Flor[iańskiego] dodanej do kaz[ania] Gnieźn[ieńskich] wyd[anie] Działyńsk[ie]go³. Bódz miłosierdza twego nad namy (32,22). [...]

Uściśnienia przesyłam

Adam

demię Umiejętności w Krakowie (1891). Tekst: „Prace Filologiczne” T. 5: 1898 s. 159—185. Memoriał został odczytany we Lwowie na zjeździe literackim 20 lipca 1894 przez Jana Baudouin de Courtenay. W memoriale chodziło o obronę pisowni: Azja, móc, zjadzsy, gieograf.

⁴ Antoni Małcki (16 VII 1821—7 X 1913), filolog klasyczny, językoznawca, historyk, a przede wszystkim nestor historyków literatury polskiej, wieloletni profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Z zakresu językoznawstwa wydał m. in. *Gramatykę historyczno-porównawczą języka polskiego* (1879); jednakże prace jego na innych polach, a zwłaszcza historii literatury polskiej, mają wartość o wiele trwalszą.

⁵ Zygmunt Miłkowski (pseud. Teodor Tomasz Jeź), (23 III 1824—11 I 1915), powieściopisarz i działacz polityczny i społeczny.

⁶ Piotr Chmielowski (19 II 1848—22 IV 1904), znakomity historyk literatury polskiej, pracował w ostatnich latach życia nad literaturą najnowszą, której syntezę ujął w wydanym czterokrotnie *Zarysie najnowszej literatury polskiej* (wyd. 4 — 1898). To tłumaczy temat jego odczytu na zjeździe lwowskim.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 301. Dopisek Łopacińskiego: otrz[y]małem] 1/X, odp[isa]łem] 5/X 94.

² Dopisek Łopacińskiego: ci Kaz[ania] Święt[okrzyskie].

³ *Zabytek dawnej mowy polskiej*. Poznań 1857, wyd. Tytus Działyński [Kazania Gnieźnieńskie]. W zakończeniu dodany psalm 136 w różnych przekładach, m. in. podobizna karty z Psal[terza] Flor[iańskiego]. Tam wszędzie *O*^{*}.

^{*} Chodzi o przekreślone z góry na dół *o*, którego ze względów technicznych nie możemy oddać.

Warszawa, 15 października 1894¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Mysł sprowadzenia na czas pewien *Dictionarium* z r. 1531 z Bibliot[ek] Jagiell[ońskiej] i Tucholczyka 1533 z Dzikowa(?) powierzyłem pocziwemu Z. Wolskiemu, który gotów jest w tym celu zwrócić się o pośrednictwo do Wierzb[owskiego]. Sądzi jednak, że należałoby Wam zapytać wprzód rzeczono biblioteki, czy zechcą przysłać tutejszemu uniwersytetowi, gdy się jego zarząd biblioteczny zwróci do niego. Do Estrajchera [sic!] ² mogliście bez namysłu wysłać epistolę. Do Dzikowa?...³

O wydaniu osobnym Waszej rozprawy słownikowej⁴ z zapomogi Kasy nie ma co myśleć⁵. Na podanie podobnego rodzaju odpowiedzią Wam (i mnie), iż istnieją „Prace Filol[ogiczne]”, wydawane nakładem Kasy, tam więc rzeczy filologiczne umieszczają się winny. Nawet Wierzb[owskiego] wydawnictwa takie, jak wyliczone na okładce *Wieśniaka* Zbylitowskiego⁶, komitet, a przynajmniej pewna liczba jego członków miała chęć skierować do „Prac Filol[ogicznych]”. Musiałem na posiedzeniu tłumaczyć, że utwory te do „Prac” się nie nadają.

Inna jest rzecz ze Śląskim. Jego słownikowi nie mogli żadną miarą wskazać drogi do „Prac”, a że były pewne pobudki *pro*, więc dostał zapomogi 100 rubli⁷.

W słowniku Waszym, sądzę, że nie ma potrzeby wypisywać wszystkich

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 302. Dopisek Łopacińskiego: otrzym[alem] 17 X 94, odp[isałem] 18 X; Jak stoi zeszyt „Prac”? Czy można dodać do niego coś niezbyt wielkiego, czy np. pieśni — materiał językowy z dwu słowników po parę wyrazów wziąć. Czy nie weszłyby?

² Karol Estreicher (1827—1908), najznakomitszy bibliograf polski, był przez szereg lat dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej.

³ W Dzikowie przechowywana była nieistniejąca dziś jako księgozbiór Biblioteka Tarnowskich.

Dopisek Łopacińskiego: zbyt długa procedura, wiem od lat, że często sprowadzają do Bibl[ioteki]. Widzę, że zaciągnie się tak jak ze słown[ikiem] z Pesztu (1½ roku otrzym[alem]).

⁴ Mowa o pracy Łopacińskiego: *Najdawniejsze słowniki polskie drukowane*. „Prace Filologiczne” T. 5: 1898 s. 393—454, 586—605.

⁵ Dopisek Łopacińskiego: szkoda.

⁶ Andrzej Zbylitowski: *Wieśniak* — powtórnie wydany przez Teodora Wierzbowskiego. Warszawa 1893 (Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI—XVIII wieku z. 3). Kryński był recenzentem wydawniczym z ramienia Kasy Mianowskiego. W BŁ sygn. 270. Na okładce *Wieśniaka* podane są dalsze planowane przez Wierzbowskiego zeszyty Biblioteki zapomnianych poetów i prozaików.

⁷ Trudno orzec z całą pewnością, o jakiego Śląskiego i o jaką pracę słownikową idzie. Najprawdopodobniej mowa o Bolesławie Śląskim (ur. 1870), a więc liczącym już wówczas 24 lata. Studiował on w Uniwersytecie Warszawskim i mógł od razu po skończeniu uniwersytetu przedstawić Kasie Mianowskiego swe prace lingwistyczne. Powszechnie znane jego prace słownikowe wyszły drukiem znacznie później: *Słownictwo rybackie i żeglarskie u Kaszubów nadmorskich* — 1911; *Słownik rybacki* — 1912; *Słownik morsko-rybołówczy* — 1922; *Materiały do polskiego słownika prawniczego* — 1931; *Przyczynki do słownictwa młynarskiego* — 1934.

wyrazów w porządku abecadłowym⁸ ze zgłoską — *ir* = *ier*, jak *sirp*, *pirwszy* etc. Trzeba jednak wspomnieć o tych postaciach w osobnym ustępie i ku temu *przykładu* wymienić z parą mendli co przebrańszych⁹.

Słownik Mikłosića odesłał Wende do księgarni Arcta przed 3-ma dniami; może być że go już Wam dostarczono¹⁰.

Temuż Arctowi dostarczyłem adresu Brücknera. Do Cisz[ewskiej]go wysłałem pismo pod dawnym adresem: jeżeli na nie odpisze, będzie znak, że żyje w Berlinie na dawnej siedzibie, i pośle się mu Waszą książeczkę na pewno.

Wczoraj przyjechał Adalb[er]g z zagranicy. Był u mnie i otrzymał *Kilka zabytków*¹¹, za co jest wdzięczny. Zabawi tu kilka tygodni, aby *Księgę* choć raz do końca doprowadzić¹².

Tytuł pracy Waszej *Najdawniejszej słowniki polskie drukowane* zupełnie dobry, sądzę. Czy ją oddacie do „*Prac*” czy do Akademii, wszystko jedno. Jeśli pošlecie do Akademii, to tuszę sobie, że jedną z zamierzonych 4-ch czy 5-ciu przeznaczycie do „*Prac*”. W każdym razie proszę uprzejmie o nie usuwanie ich (tj. „*Prac*”) z łaskawej swojej pamięci¹³.

P. Karł[ow]icz wrócił z początku września i zdrów jest. Pracuje dalej nad swoim słownikiem¹⁴. Wczoraj był w Żelazowej Woli na poświęceniu pomnika dla Szopena¹⁵. [...]

Exemplarz *Krakowiaków* przeznaczony dla Was przez Cisz[ewskiej]go, złożę w Księgarni Arcta dla przesłania Wam¹⁶.

Przyjmijcie wyrazy serdecznego pozdrowienia i uściśnienia od Adama Kr.

Żona ukłony dla Was przesłać mi poleciła.

⁸ Dopisek Łopacińskiego: zastosuję się.

⁹ Przypisek Kryńskiego: To samo rozumiałbym o pochyłaniu i innych właściwościach fonetycznych. Nie sposób wszystkich wyrazów wypisywać w dawnych postaciach.

¹⁰ Dopisek Łopacińskiego: dowiedzieć się.

Franciszek Mikłosić (20 XI 1813 — 7 III 1891) sławista, z pochodzenia Słowieniec, wieoletni profesor sławistyki w Wiedniu. Łopaciński gromadził pieczołowicie jego prace z zakresu gramatyki języków słowiańskich. M. in. *Vergleichende Syntax d. slavischen Sprachen*. Wien 1868 — 74 miał od Semenowicza (sygn. BŁ 6175). Wymieniony słownik to najprawdopodobniej *Etymologisches Wörterbuch d. slavischen Sprachen*. Wien 1886 (sygn. BŁ 345), może *Radices linguae slovenicae veteris dialecti*. Lipsiae 1845 (sygn. BŁ 3119).

Jest to słownik języka starocerkiewnosłowiańskiego.

¹¹ Mowa o pracy Łopacińskiego pt. *Kilka zabytków języka staropolskiego*.

¹² Mowa o Adalbergowej *Księdze przysłów*.

¹³ Dopisek Łopacińskiego: a zresztą co zrobią? Czy mają czekać parę lat następnym, aż ja zdecyduję się tam je umieścić? Mogę też prowincjonal. przygotować.

Sens drugiego zdania trochę niejasny. Może idzie o publikowanie w prasie prowincjonalnej.

¹⁴ Mowa o *Słowniku gwar polskich*.

¹⁵ Odświeżenie pomnika Chopina w Żelazowej Woli odbyło się dnia 14 października 1894 roku.

¹⁶ Dopisek Łopacińskiego: dobrze.

Szanowny i Kochany Kolego.

Warszawa, 28 listopada 1894¹

Na pismo Wasze przedostatnie posłałem Wam respons 15 paździer[nika]², w którym też wypisałem mój sposób widzenia rzeczy przy opracowaniu części 2-*ej* *Przyczynków do słow[nika] jęz[yka] pols[kiego]*³. Listu Waszego, na który odpisywałem, nie mam w tej chwili pod ręką i punktów szczegółowych nie pamiętam. Czy list mój z 15 paździer[biernika] doszedł Was czy nie?

Ostatni Wasz, z datą 13 listop[ada], otrzymałem 25-go, wraz z rękopisami i książeczką. Rzecz o *Najdawn[iejszych] słown[ikach] pol[skich] drukowanych* nadzwyczaj ciekawa i dla „*Prac*” pożądana; nie będzie długo na druk czekać. Mogę dać ją do składania przed wyjściem zeszytu drukującego się, który, jak mniemam, ukaże się w styczniu r[oku] p[rzyszłego]. W nim też tj. w 1-szym t[om]u V umieszczę i referat o Monum[enta] historica dioec[eseos] Vladisl[aviensis] wraz ze zbiorkiem wyrazów starop[olskich] z tej książeczki⁴.

Za egzemplarz tego dziełka serdecznie dziękuję.

Część III średniow[iecznej] poezji łac[ińskiej] w Polsce nadesłał Br[ückner] w 5-u egzemp[larzach] przed paru dniami. Jest więc i dla Was egzemplarz, dotąd wszakże nie przysłał wiadomości, jak pozostałymi rozporządzić. Egzemplarz dla Was oddam do księg[arni] Arcta z prośbą o przesłanie na miejsce⁵.

Uwagi o Waszych *Kilku zabytkach* robi nie tylko Br[ückner]. Pracę tę pilnie widać czyta i L[ucjan] Malin[owski] i w listach od czasu do czasu przysyła mi swoje spostrzeżenia nad pewnymi w niej szczegółami. Tak np. na str. 65 *cunecia* są to kuczki, *festum iudeorum*, święto kuczek, *kuca*, *kučka* — odpow[iednik] st[ar]o-sł[owiański] *kąšta skýry*; *tentorium*. 30/*zdnowienia* jest zam[ia]st z *odnowienia* *cirpiedliwie* jest modyfikacją *cirpiętlowie*, ozn. *cirpiętl* (cirpiący); więc *d* nie wstawione st. 10 „Elzbyetka synem chodzi” nie znaczy: zamiast z *synem* str. 16, bo jest: dziećmi chodzić itp. w st[ar]o-pols[kim] Linde I, 254. 6.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 303. Dopisek Łopacińskiego: otrzym[ąłem] 29/XI, zaraz odpis[ąłem].

² Dopisek Łopacińskiego: nie otrzym[ąłem], widać zginął. List Kryńskiego z 15 października 1894 doszedł jednak pewno z opóźnieniem, gdyż znajduje się w niniejszym zbiorze listów.

³ W tomie 5 „*Prac*” ukazały się *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego*. Cz. II (s. 681—796).

⁴ Łopaciński ogłosił w „*Pracach Filologicznych*” (t. 5, s. 237—241) recenzję pracy ks. Stanisława Chodyńskiego: *Inventarium curiarum et proventuum bonorum episcopatus Vladislaviensis (z lat 1567 i 1568)* — ogłoszonej w tomie XII. *Monumenta historica dioeceseos Vladislaviensis*. Włocławek 1894.

⁵ Mowa o pracy Brücknera: *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*. Cz. I — Kraków 1892; Cz. II — Kraków 1893; Cz. III — Kraków 1894. Egzemplarz BŁ (wszystkie trzy części razem oprawione — sygn. 905) ma na kartce tytułowej Cz. I dopisek Łopacińskiego: otrzy[ąłem] od autora w Berlinie w lipcu 1895.

st. 32 et si optinuerit etc yszcz nie znaczy iż ci, lecz jście (do jist, a, o).

st. 33 *zaprzę* nie zam[ia]st *zaprę*, lecz przeciwnie st[aro]st[owiański]e *prjā, priši, prjeti*.

Parę uwag nadających się do wydrukowania jest już w Drobiazgach tego zeszytu⁶. Uwagi te zgola ujmę robocie Waszej nie przynoszą, tylko ją tu i ówdzie uzupełniają.

Z egzemplarzy Waszych odbitek zostało mi jeszcze dwa⁷. Oprócz wymienionym przez Was obdarowanym wręczyłem jeden egz[emplarz] Gejserowi, który coś o tej pracy napisze do „Prawdy” a może i gdzie indziej⁸. [...] Bardzo się Mal[inowski]mu podobały st[aro]p[ol]skie wyrazy *beźmędek* i *skupidupia*. Ładne bo są. [...] Adalberg jest od miesiąca w Warszawie. Kończy swoją *Księgę* na gwałt: korygujemy wstęp i bibliografię (b. obszerna!). W połowie grudnia będzie okazałe dzieło w handlu, za cenę 3 rub. tj. za 1/3 lub 1/4 wartości! Adalb[erg] dostanie nagrodę z zapisu Pileckiego, pewnie około 1000 rub[lii]⁹.

Sciskam Was serdecznie. U mnie nowego nic. Czasu mi brak bardzo, ale *to morbus chronicus*¹⁰.

Wasz Adam Ant[oni]

PS. Od Żony łączę ukłony.

17

Warszawa, 3 grudnia 1894¹

Szan[owny] i Koch[any] Kolego.

Zaledwie przy pomocy szkła powiększającego i p. Adalb[erga] odczytałem ostatnie pismo Wasze otwarte. Odpisuję tedy. Przygotujcie słownik metodą taką samą jak część I tj. jak owe piękne *Przyczynki do s[łownika] j[ęzyka] p[olskiego]*². Skrócenia tylko miejscowości mogą być więcej mówiące aniżeli pojedyncze litery w części I-ej. Zestawienia ważniejszych lub rzadszych wyrazów z takimiż bądź ze starych zabytków, bądź z innych gwar są zawsze pożądane, i jeżeli posiadacie tego rodzaju skazówki, wypada je podać przy wyrazach. Zresztą część I może służyć za model części II-ej³. Forma brony

⁶ Lucjan Malinowski: *Drobiazgi językowe*. „Prace Filologiczne” T. 5: 1899 s. 134—135.

⁷ Dopisek Łopacińskiego: czyż nie otrzym[am] z księg[arni] Arcta?

⁸ Dopisek Łopacińskiego:!?

⁹ W r. 1890 Kasa Mianowskiego otrzymała od lekarza, Zenona Pileckiego, zapis wynoszący około 22 000 rubli na fundusz, z którego odsetki przeznaczył oliarodawca na wynagradzanie wybitnych prac naukowych.

¹⁰ Choroba stała (łac.).

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 304. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[ma]łem 5. XII.

² Mowa o pracy Łopacińskiego: *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego*. Cz. I. „Prace Filologiczne” T. 4: 1893 s. 173—279.

³ O części drugiej *Przyczynków* por. objaśnienie w liście poprzednim. Uwagę Kryńskiego Łopaciński skwitował dopiskiem: dobrze.

Kil[ka] zab[ylków] str. 39 jest zam[iastr] *bronieć* (dialektycznie). Rym tamże: *kazanie* — *zbawienie* wskazuje, podług L[ucjana] Mal[inowskiego], że wymawiano *kazenie* jak dziś w sandomierskim *peni, denina* etc. Tamże „kapłani i żuki” — w zestawieniu tym *żaki* (diakoni). Tak wykląda L[ucjan] M[alinowski] w „Pr[acach] Filol[ogicznych]”⁴. [...] W sprawie słownicz[ków] z w. XVI nic się nie zrobiło. Wols[ki] ciężki do tego⁵.

*Corde totus*⁶

Ad[am] Ant[oni]

18

Warszawa, 17 marca 1895¹

Sz[anowny] K[olego].

Wczoraj posłałem Wam korektę. Widzicie, jak to się zaciągnęło. Brak czasu winien wszystkiemu. Trochę i choroba. [...]

Mieliśmy tu posiedzenie słownikowe „walne” z powodu arkusza próbnego przygotowanego do druku². Wydawcy i inni chcieli nam narzucić swoje poglądy pisowniane. Przyb[orowski] im pomagał, ale nadaremnie, bo na wszelką frazeologię bez wartości głusi jesteśmy. Dziwne pretensje dogodzenia własnej chimerze; chodzi im o człołobitność dla „najwyższej instytucji”. I owszem, ale nie z powodu sprawy pisownianej! Proponujemy usunięcie się nasze z redakcji³. Piszę Wam o tym, abyście wiedzieli, że zawakują miejsca redaktor[ów] słownika.

Podczas świąt w kwietniu może się zobaczyć.

Sciskam serdecznie Waszą prawicę i pozdrowienia zasylam.

Adam Ant[oni]

⁴ W „Pracach Filologicznych” brak rozprawy Malinowskiego na temat wskazany przez Kryńskiego.

⁵ Uwaga o projektowanym przez Łopacińskiego sprowadzeniu słowników z Biblioteki Jagiellońskiej i z Dzikowa. Por. list z 15 października 1894.

⁶ Sercem cały (łac.).

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 305.

² W r. 1895 ukazał się w Warszawie zeszyt pl. *Słownik języka polskiego* ułożony pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego, Władysława Niedźwiedzkiego i Józefa Przyborowskiego, arkusz próbny. Obejmuje on wyrazy od B do Bakiera; na początku — przedmowa.

³ Spór o pisownię w Słowniku Warszawskim trwał cztery lata (1892—1896). Komitet Redakcyjny przyjął pisownię Kryńskiego mimo protestu ze strony Komitetu gospodarczego, usiłującego narzucić pisownię Akademii Umiejętności. Akademia udzieliła specjalnego zezwolenia na odstępstwo od przyjętej przez nią pisowni. (Por. Zygmunt Szweykowski: *Zarys historii Kasy im. Mianowskiego*. „Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój” T. 15: 1932 s. 109).

Warszawa, 31 maja 1895¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Ze nie pisałem, niebem się świadczę, iż brak mi czasu² nawet na odeśpanie 7-u godzin, koniecznych dla dalszej wegetacji. Ten wzgląd niech mi przed Wami wytłumaczy, a jak przyjedziecie, to Was szczerze przeproszę osobiście. Z powodu braku czasu stoją i „*Prace Filol[ogicznej]*” i koniec Waszego artykułu niedodrukowany (!), gdyż zachodzi na początek nowego arkusza, który do końca w druku nie jest dotąd doprowadzony³. Okropne opóźnienie, ale nie mam obecnie środka na popchnięcie roboty do należytego kresu, tylko cierpliwość. O uzbrojenie się w tę cnotę i Was proszę. Słownik czy słowniczek Wasz nie jest, jak widać z tego, bardzo pilny. Szkoda wszakże czasu na przepisywanie całości. Doprowadźcie go tylko do stanu takiego, aby składacz mógł wyczytać, co potrzeba.

Od Mal[inowskiej]go, jak będzie potrzeba, sprowadzę w krótkim czasie Wasz rękopis. Pójdzie też pewnie do zeszytu] 2-go to[omu] V „*Prac*”⁴. Nie wiem dlaczego w „*Ateneum*” nie wydrukowano Waszego artykułu. Chmielowski, przeczytawszy go przy mnie, obiecał, że pójdzie do druku zaraz. Spytam o przyczynę.

Adres Pawińsk[iego]⁵: Jerzolims[kie] 74 m. 5, Adalberga: Berlin, Auguststr[asse] 47 II bei H. Philipp. Niedawno pisał, utyskując na swój pech do konkursów. Na Pawińskim znać przebyłą chorobę. W Kasie Mian[owskiego] ostatnie posiadzenie przedwakacyjne 15 czerw[ca]. Piszcza na brak pieniędzy. Poza budżetem wykazującym zobowiązania roczne nie ma prawie sum

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 306. Dopisek Łopacińskiego: otrz[ymałem] 1/Vl.

² Dopisek Kryńskiego: Jednocześnie artykułów do zeszytu 111 *Encyklopedii* od Czoktawski jęz[yk] do litery „D”. Idzie o pisywane przez Kryńskiego systematycznie artykuły z dziedziny językoznawstwa do *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*. Język czoktawski to język jednego z ludów Ameryki Północnej. Artykuł Kryńskiego w *Encyklopedii* — t. 13 — —14 s. 895—896.

³ Dopisek Łopacińskiego: może korekty w nrze 6. 3 str. całkowite dadzą się odbić osobno?

⁴ Mowa o pracy Łopacińskiego: *Najdawniejsze polskie słowniki drukowane*.

⁵ Adolf Pawiński (7 V 1840—24 VIII 1896) od r. 1868 docent historii w Szkole Głównej, od r. 1875 profesor uniwersytetu w Warszawie i naczelnik Archiwum Akt dawnych. Redaktor polskiego przekładu *Dziejów Anglii* Macaulaya (10 tomów od 1873 począwszy), współwydawca (z Aleksandrem Jabłonowskim) *Źródeł dziejowych* (22 t.) — poświęconych głównie historii XVI w., autor monografii o Ostrorogu (1384), a przede wszystkim *Dziejów ziemi kujawskiej* (1867), których pierwszy tom — monografia pt. *Rządy sejmikowe w Polsce 1572—1593* przyniósł mu nagrodę im. Barczewskiego (4 dalsze tomy są pracą edytorską: *Lauda i instrukcje sejmikowe 1572—1595*). Był przede wszystkim znakomitym wydawcą źródeł.

do rozporządzenia, a tu podania napływają. Mimo to przyslijcie podanie tylko na kilka dni przed posiedzeniem!⁶

Z powodu otrzymania rękopisu słownika st[ar]o[pol]sk[iego] i ksiąg filologicznych pozwólcie sobie przesłać powinszowanie. Niewątpliwie i wydawnictwa obu słowników skorzystają z tak pomyślnego sprawy tej zakończenia. Jak przywieziecie *don*⁷ z Kalisza, to się rękopisowi przyjrzymy, i według tego, co w sobie zawiera i jak dokonane, uradzimy, jak z niego skorzystać dla mającego się wkrótce drukować *Słownika* tutejszego. Arkusz próbny już się drukuje. Wszak posiadacz nie będzie przeciwny robieniu wyciągów dotyczących staropolszczyzny! Zwłaszcza, że wyciągi te muszą być krótkie i węzłowe. Inna rzecz z wcieleniem rękopisu do słownika, który się gotuje w Krakowie⁸.

Panią Kowerską⁹ miałem sposobność prosić w Waszym imieniu o zebranie wyrazów garncarskich i bednarskich. O bednarskie, mówiła, łatwo, ale garncarskich nie wie skąd zdobyć z powodu braku zduna w okolicy!

Pan Jan już od tygodnia w Nałęczowie¹⁰ z warsztatem słownikarskim jak i zabrał stąd do pracy nad wyrazami obcymi. Ma tu na 2 dni przybyć pojutrze z powodu zjazdu „Lutnistów”. — Przed tygodniem był tu Jagić¹¹ w przejeździe do innych stolic słowiańskich dla zamówienia pracowników do swego *Handbuchu der slav[ischen] Philologie*. Opowiedział nam piękny plan tego dzieła.

Sciskam Was serdecznie

A. Kryński

⁶ Dopisek Łopacińskiego: trzeba zrobić podanie do K[asy] M[ianowski]ego]. Nb. czemu nie napisał jakie.

⁷ Dary (łac.). Mowa o znaleziskach otrzymanych z Kalisza od tamtejszego dyrektora gimnazjum, Antoniego Semenowicza, przygotowywanych przez Łopacińskiego do publikacji.

⁸ *Słownik staropolski* zainicjowano w Akademii Umiejętności w r. 1873. Prace posuwały się jednak w bardzo wolnym tempie. W r. 1895 pewne ożywienie prac wniosła instrukcja Jana Baudouin de Courtenay. Nieco później założył się przy zbieraniu materiałów Jan Łoś, redaktor od r. 1902. Jednakże pierwszy zeszyt *Słownika* wyszedł w r. 1953. Tam we wstępie rozprawa Stanisława Urbaniczyka: *Z historii Słownika*.

⁹ Zofia z Przewłockich Kowerska (1848—1929) powieściopisarka, mieszkanka Ziemi Lubelskiej, z Łopacińskim współpracowała w poszukiwaniach etnograficznych.

¹⁰ Jan Karłowicz przebywał często w Nałęczowie; por. wspomnienia Henryka Wiercińskiego i Hieronima Łopacińskiego w: *Życie i prace Jana Karłowicza (1836—1903)*, Warszawa 1904 s. 97—101.

¹¹ Vatroslav Jagić (1838—1923), znakomity sławista chorwacki, profesor uniwersytetów: w Odessie, w Berlinie, w Petersburgu i w Wiedniu, członek szeregów akademii, także Akademii Umiejętności w Krakowie, w latach 1876—1920 redaktor „*Archiv für slavische Philologie*”, autor kilku syntez naukowych i wielu prac drobniejszych z zakresu sławistyki. Projektowany *Handbuch* (ściślej *Grundriss der slavischen Philologie*) nie wyszedł; zachowały się plany dzieła przytoczone w pracy dostępnej w Polsce: Josip Ham m: *Vatroslav Jagić i Poljaci*. [W:] *Rad Jugoslavenske Akademije Znanosti i Umjetnosti*. Zagreb 1951. Odjel za filologiju. Knjiga 1. s. 75—222. (Plan podany na s. 153). Natomiast częściowo zrealizował Jagić swe za-

Warszawa, 3 sierpnia 1895
(Marszałkowska 108)¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Kartkę Waszą, z Dziedzic do mnie pisaną, otrzymałem. Choć z geografii powszechnej Guthego (wyd. polskie)² nie mogłem się tyle nawet dowiedzieć, w której części świata miejscowość ta się znajduje, ślę Wam jednak kilka wyrazów *via* Kraków w przypuszczeniu, że tą drogą pisanie moje Was dojdzie.

Naprzód więc z tego, że piszę, wynioskujecie, że żyję, a dodać mogę, że i zdrowie nieźle mi dopisuje. Sam się temu dziwuję, rozważając szereg nużących utrapień, na jakie się złożyły takie czynniki jak przeprowadzka, odnawianie z gruntu mieszkania i żywot w nim przez 3 tygodnie koczujący.

O rozumie się, że wolałbym z Wami razem podróżować po Śląsku i Kraków odwiedzić. Naturalnie, że do Krakowa przybylibyśmy wtedy, kiedy by się jeszcze znajomi nie rozjechali... Ale na teraz życzenia takie wyłączają się ze sfery możliwości.

Piszecie tak krótko, że nawet nie wiem, ile czasu poświęciliście Berlinowi, jakie sprawił na Was wrażenie i coście w nim robili!³ Przypuszczam, że Ad[alber]g był Wam dobrym ciceronem. Co się z nim dzieje teraz: czy został w Berlinie, czy może pojechał do Paryża? O Brücknerze też ani słówka! Zapewne nie wyszło Wam z pamięci (z notatnika) przypomnienie mu, aby do zeszytu „*Prac*” przysłał dawno przyobiecany artykuł⁴. A trzeba, żebyście

miary, objawszy redakcję petersburskiej *Encyklopedii filologii słowiańskiej*. Do współpracy w tym przedsięwzięciu zapraszał wielu Polaków, zwłaszcza Brücknera, Baudouina de Courtenay, Łosia, Nehringa, Dobrzyckiego i in. O planach *Grundrissu* informował Brücknera i Nehringa już w r. 1892. W redagowanym przez niego „*Archiv für slavische Philologie*” pisywało wielu polskich uczonych, m. in. Łopaciński. O Jagiçu napisał Kryński w tomie 31 *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* (s. 376—380).

¹ Rękopis BŁ sygn. 606 k. 9R. — 10V. Dopisek Łopacińskiego: otr[zymałem] 5 czy 6, odp[owiedziałem] 9/VIII z Pragi.

² Herman Guthe (1825—1879), geograf, profesor politechniki w Monachium, autor dzieła wydawanego wielokrotnie *Lehrbuch der Geographie* — w przekł. polskim S. Kramsztyka i J. Wilkowskiego: *Geografia powszechna*. Warszawa 1872.

³ W BŁ pod sygn. 606 znajduje się list rękopiśmienny Aleksandra Brücknera do Hieronima Łopacińskiego z 6 IV 1895 (k. 1 R. — 2 V). Brückner pisał m. in.:

Jeżeli Pan otrzyma urlop zagraniczny, czy warto kroki ku Berlinowi skierować, rozważ Pan sobie dobrze. Jak mi miło by było Pana tu powitać i db woli o spólnych pracach się rozmówić, dla studiów pańskich specjalnych Berlin niczego nie przedstawi — musiałaby starczyć wyłącznie chęć poznania wielkiego miasta, jego ruchu i zbiorów, nie mających nic wspólnego z tym co Pana zwykle zajmuje.

Prawdopodobnie pobyt Łopacińskiego w Berlinie miał na celu, oprócz zwiedzenia miasta, nawiązanie kontaktu osobistego z Brücknerem.

⁴ Brückner ogłosił w „*Pracach Filologicznych*” T. 5. z. 1 (1895) część II swego artykułu *Z rękopisów petersburskich: Średniowieczne słownictwo polskie* (s. 1—52).

swój rękopis wydobyli z Akademii. Zoll zastępuje Smolkę, który bawi na Litwie⁵. W zarządzie Akademii przed samymi wakacjami poruszono znowu sprawę pisowni z powodu mającego się rozpocząć druku naszego słownika⁶. Wskutek tego Zarząd Ak[ademii], gdy się do niego zwrócimy, skłonny będzie wyznaczyć komisję złożoną z członków gramatyków, którzy by się zjechali lub piśmiennie dali swe zdania co do spornych kwestii *ad usum*⁷ owego słownika. Chociaż dla słownika mamy już należytą pisownię, odezwe jednak, skoro chodzi o dyskusję, wystosujemy, gdy ludzie wrócą z letniego odpoczynku. [...] Z Niedź[wiedz]kim robiliśmy szereg korekt arkusza próbnego *Słownika języka pols[kiego]*, nie zważając na wielkie upały (które już przeszły). Arkusz jest już wydrukowany.⁸

A teraz posłuchajcie: ponieważ prof. Mal[inow]ski na wyspie Juist na północ Holandii, a Baud[ouin] d[e] Court[enay] w Górnej Krainie, synowiec zaś mój, dr Leon Kr[zyński] w Zakopanem, myślimy więc skorzystać z rychłej Waszej obecności w Krakowie i przesłać Wam wkrótce 10 do 12 egz[emplarzy] tego arkusza słownikowego z prośbą o rozesłanie redakcjom tamtejszym (*Czas, Reforma, Przegląd Powszech[ny], Przegląd Polski* etc). Dla siebie możecie nie zatrzymywać egzemplarza; po przyjeździe otrzymacie *ad libitum*⁹. Nie odmówcie prośbie¹⁰. Robię tu między in[nymi] korektę artyku[łu] Radlińskiego (nieobecnego), który (artykuł) jest 3-cim z rzędu ciągiem rozprawy *O literaturze apokryficznej*¹¹. Dwa pierwsze znacze z odbitek Wam przez autora posłanych. Ten zawiera dokończenie „Proroctw sybilskich”.

Nowe mieszkanie niby to z 5-u pokoi, ale trochę szczuplejsze od po-

⁵ Stanisław Smolka (1854—1924), wybitny historyk, wieloletni profesor UJ, u schyłku życia profesor KUL, autor monumentalnej pracy *Mieszko Stary i jego wiek* (1881), był od r. 1890 do 1902 sekretarzem Akademii Umiejętności.

Fryderyk Zoll (1834—1917), profesor prawa rzymskiego UJ, wieloletni zastępca prezesa Akademii Umiejętności.

⁶ O sprawach pisowni w *Słowniku Warszawskim* por. objaśnienia do listu z 17 marca 1895.

⁷ do użytku (łac.).

⁸ W BŁ brak arkusza próbnego *Słownika Warszawskiego*.

⁹ do sytości (łac.).

¹⁰ Łopaciński ponumerował cztery czasopisma wyszczególnione przez Kryńskiego, dopisał nadto: 5) *Przewod[nik] Bibli[ograficzny]* 6) Krętek, 7) Erzepki, 8) Ramułt. Na marginesie dopisek inną ręką: St. Ramułt, Bóbrka u p. Solina *via* Ustrzyki Dolne (potem Lwów, Sokoła 1). Ramułt prosi przypomnieć p. Kryńskiemu książki wydane przez Kasę Mianowskiego.

¹¹ Ignacy Radliński ogłosił w Dodatku do „Przeglądu Tygodniowego” za lata 1895 i 1896 rozprawę pt. *Literatura apokryficzna, studium krytyczno-historyczne*. Nowa redakcja tej rozprawy pt. *Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie. Notatka wstępna do literatury apokryficznej polskiej* — ukazała się w „Wiśle” R. 12: 1898 s. 1—46, 438—466, 615—655. Później w r. 1911, ogłosił Radliński w Warszawie książkę pt. *Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie w polskich przeróbkach*. Książka zawiera dedykację:

Pamięci Hieronima Łopacińskiego, nieodżałowanego dla nauki polskiej badacza, dla kraju — obywatela, poświęca autor.

W książce tej na s. 16—17 informacje o współpracy Radlińskiego z Łopacińskim, na s. 101—106 list Łopacińskiego do Radlińskiego z 17 V 1897.

przedniego. Ciągly turko! od ulicy, ustający na jaką godzinę dopiero w nocy około 2-ej!

Przyjmijcie serdeczne uściśnienia od szczerze oddanego

Ad. Kryńskiego

21

Warszawa, 6 listopada 1895¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Dzisiaj doszło mię Wasze pismo z d. 3-go. Czemu tak późno, nie wiem. Do Warszawy przyszło 4-go, jak pokazuje stempel pocztowy (23 X 95)².

Czasu mi brak, jak wiecie, i to jest przyczyna mojej opieszałości w listach. Staram się jednak załatwić to, czego żądacie, w miarę możności. Arkusze słownika prób[nego] przesłano prof. Konr[adowi] Kubickiemu na Szląsk i drowi Wojc[iechowskiemu] do Kalisza³. Redakcja „Ateneum” nie daje autorom zeszytów. Gajsler z artykułem swoim o Szafarzyku⁴ nie dostał zeszytu. Powiedzieli mu, że nie mają, i basta(!).

Zaraz po pierwszym Waszym liście pisałem do Mal[inowskie]go, by dali znać, że rękopis słownika doszedł na miejsce przeznaczenia. Odpowiedział mi 14 paźd[ziernika], że do dra Wojc[iechowskiego] napisze⁵. I dalej: „Koszta przesyłki Akademia bierze na siebie, rozumie się samo prz[ez] się. Upominania nie trzeba”. Znowu jutro napiszę do niego w tej sprawie. W liście swoim M[alinowski] zapytywał mię, czy prawdą jest, iż część materiałów słownikowych jest u mnie, na co twierdzącą dałem odpowiedź. W tymże liście zapowiedział również przesyłkę rękopisu Waszego o najstar[szych] słownikach przez swoją małżonkę, co też 1-go listop[ada] ziściło się. Rękopis otrzymałem i oddam go do druku za jakie 12 dni⁶. Pójdzie na 3-cie miejsce po artykule] Brücknera *Powieści polskie* z w. XV—XVI⁷, którego połowę już złożoną mam w korekcie⁸.

Zeszyt 1 t. V-go „zjawił się nareszcie”⁹. Gdyście, po wyczerpaniu cierp-

¹ Rękopis BŁ sygn. 606 k. 11 R. — 12 V. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[małem] 8/XI 95, odp[isałem] 13/XI 95.

² Dopisek Łopacińskiego:!

Dzień 4 listopada to 23 paźd[ziernika] starego stylu.

³ Dopisek Łopacińskiego: dziek[uję].

⁴ Justyn Feliks Gajsler ogłosił w „Ateneum” artykuł pt. *Z powodu stoletniej rocznicy urodzin Jana Pawła Szafarzyka*. — 1895 t. 3 (79) s. 192—196.

Jan Paweł Szafarzyk (1795—1861), Słowak, znakomity sławista, autor dzieł: *Geschichte der slavischen Sprache und Literatur*, (1826) i *Slovanské starožitnosti* (1837).

⁵ Dopisek Łopacińskiego: Nap[isałem] do] Wojc[iechowskiego] 11/XI.

⁶ Mowa o artykule Łopacińskiego: *Najdawniejsze słowniki polskie drukowane*. „Prace Filologiczne” T. 5 s. 393—454, 586—605.

⁷ Mowa o artykule Brücknera *Z rękopisów petersburskich. III. Powieści polskie z wieku XV—XVII*. „Prace Filologiczne” T. 5 s. 354—392.

⁸ Dopisek Łopacińskiego: dobrze.

⁹ Dopisek Łopacińskiego: Dzięki.

liwości długim oczekiwaniem tego zeszytu, wyrzekanie swoje pisali, egzemplarz jeden dla Was był już w Lublinie. Macie go już pewno w rękach¹⁰. Oddany był do księgarni Arcta 31 paźd[ziernika], skąd miał być wysłany 2 listop[ada] (w sobotę). Zszyt odznacza się niezwykłą różnorodnością przedmiotów. Macie tam m. in. i *Historię barzo ucieszną* opisaną z większą liczbą szczegółów niż w „Wędrowcu” (nie miałem odblaski, więc nie posłałem Wam)¹¹. Artykuł o deklinacji z *Encykl[opedii]*¹² mogę Wam, skoro się Wam podobał, przysłać w odblasku, gdyż mi ją zrobiono¹³. Podobnie rzecz o gramatykarzu Deszkiewicz, nadętym wsteczniku in 5-u^o gradu¹⁴. O *Kazanie na dz[ień] Wsz[ech] Św[iętych]* wydane przez M[alinowski]ego i rozprawę o jęz[yku] Bohomolca napiszę do Krak[owa]¹⁵. Oprócz *Kazań* wydał M[alinowski] glosy praskie i lwowskie. Obiecał mi je przysłać. Autor jest chory, rzadko z domu wychodzi¹⁶. Wykładów jeszcze nie rozpoczął. Uwagi do słownika drukowane i rękopiśmienne, o ile słuszne, rozumie się będą uwzględnione. Usuniemy znaki hieroglificzne Θ, 4 R. etc., bo te odstraszą czytelników. Pomnożyć liczbę przykładów w słowniku to znaczy zwiększyć jego objętość, a ten i tak urósł znacznie nad program.

Wczoraj przyjechali pp. Karł[owicz]owie z zagranicy po 7-tygodniowej podróży. Niebawem zbierzemy się na obrady w sprawie słownikowej. Będą tam odczytane i uwagi dotąd przesłane redakcji lub w pismach ogłoszone, więc i Wasze¹⁷.

Dokąd wysłać Krękowi książki?¹⁸ Dostanie „*Prace Filol[ogiczne]*” i *Fizjologię mowy*¹⁹. *Księgi przysłów* Kasa nie daje nikomu; nie pozwala na to bajeczna taniość dzieła.

¹⁰ Dopisek Łopacińskiego: Dzięki.

¹¹ Jan Łoś wydał w serii Pomniki piśmiennictwa polskiego — redagowanej przez Józefa Zakrzewskiego — *Historię barzo ucieszną z francuskiego języka przełożoną młodzianom i pannom przystojnej miłości hołdującym gwoli itd. Roku 1665*. Petersburg 1895. Rzecz tę zrecenzował Adam Antoni Kryński w t. V „Prac” (s. 279—283) i w „Wędrowcu” R. 33: 1895 nr 38 z 9(21) IX s. 759.

¹² Mowa o artykule Kryńskiego: *Deklinacja w gramatyce*. W: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. 15—1895 — s. 255—260.

¹³ Dopisek Łopacińskiego: Dzięki.

¹⁴ Artykuł Kryńskiego: *Deszkiewicz Jan Nepomucen* ukazał się również w tomie XV *Encyklopedii* — s. 460—461.

Jan Nepomucen Deszkiewicz (ur. na początku XIX w., zm. 1869), bibliotekarz w Łąncucie, autor prac z zakresu językoznawstwa.

¹⁵ Dopisek Łopacińskiego: Dzięki.

¹⁶ Mowa o następujących pracach Malinowskiego: *Glosy polskie w kilku rękopisach łacińskich w. XV-go*. Kraków 1895; *Kazanie na dzień Wszech Świętych z w. XV-go*, Kraków 1895; *O języku komedyj Franciszka Bohomolca*. Kraków 1895.

¹⁷ Dopisek Łopacińskiego: Nb art[ykuł] o jęz[yku] pruskim.

¹⁸ Dopisek Łopacińskiego: Berlin, adr[es]?

¹⁹ *Fizjologia mowy* to prawdopodobnie jedna z prac Władysława Ołtuśzewskiego: *Szkic fizjologii mowy ze szczególnym uwzględnieniem głosek alfabetu polskiego*. Warszawa 1893; *Psychofizjologia mowy...* Warszawa 1894. Nie może tu wchodzić w grę najobszerniejsza praca tego autora z wymienionej dziedziny: *Psychologia oraz fizjologia mowy*. Warszawa 1899.

Honorarium za Wasze prace mogą Wam przelać: w tych dniach podniosę fundusz z Kasy. Czy z honorar[ium] zgodzicie się złożyć 1 rub[la] na dom Macicy serbskiej, podobnie jak to zrobiło kilku innych autorów tego zeszytu „Prac”?

Przyjmijcie serdeczne uściśnienia i pozdrowienia od

Ad. Ant. K.

[PS 1:] Powiedźcie, proszę, skąd to zaczerpnął R[afał] L[ubicz] wiadomość, że „Zapiski Filologiczne” Chowański wydaje w Warszawie? (Por. „Wisła” 1895 zesz. 2 str. 441)²⁰.

[PS 2:] Pytał mię w tych dniach Wolski, czy nie wiem, co się dzieje z jego (?) pieśniami z w. XV-go²¹. Przed oczami mam doskonałą fotografię jednej strony!²²

22

Warszawa, 30 stycznia 1896¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Do zgody z komitetem gospodarczym słownika przyjąć nie mogło, gdyż zaśpiewał swoją dawną piosnkę o pisowni. W odpowiedzi odmówiliśmy mu prawa wtrącania się w nie swoje rzeczy. Umowa piśmienna, niegdyś między dwoma komitetami określona, ani jednym słowem zastrzeżeń co do pisowni nie czyni. Trzymając się swojej pisowni, na którą się zgadzają i dzisiejsi przedstawiciele nauki polskiej, jesteśmy w porządku. Oni na posiedzeniu, tj. Baranowski i Pawiński², orzekli rozwiązanie (zapewne obu komitetów). My pracujemy teraz ze zdwojoną energią nad przygotowaniem 1-szego zeszytu. Gdy będzie gotów, damy im znać, by załatwili się (według umowy) z papiernią i drukarnią; jeżeli tego odmówią, powiedzieliśmy im, że sami słownik bez ich pomocy drukować będziemy. Amatorzy zgłaszają się i proszą o ustąpienie im nakładu. Ale to *cura posterior*³.

²⁰ Dopisek Łopacińskiego: Red[akcja] „Wisły”

Łopaciński zrecenzował w tomie IX „Wisły” (1895) s. 441 *Filologičeskie zapiski* z r. 1893 — 94.

²¹ List Łopacińskiego do Zygmunta Wolskiego z 4 XII 1895 — rękopis Bibl. Publ. m. st. Warszawy sygn. 431 wyjaśnia sprawę. Idzie o rękopis Wolskiego dostarczony Łopacińskiemu do opracowania. Łopaciński zwlekał z odesłaniem; miał jednak żal do Wolskiego o to, że interweniował poprzez Kryńskiego.

²² Dopisek Łopacińskiego: Dlaczego sam nie zapyta (?). Odpowiedź: są w Lublinie.

¹ Rękopis BŁ sygn. 606 k. 13 R.-14 V. Dopisek Łopacińskiego: otrz[yma-tem] II 1(8) 96, odp[isałem] 14/II.

² Ignacy Baranowski (1833—1919), lekarz, profesor Szkoły Głównej, a potem Uniwersytetu Warszawskiego, jeden z najaktywniejszych członków, przez szereg lat prezes Komitetu Kasy Mianowskiego. Wraz z Pawińskim i Wo- hlem był z ramienia Kasy członkiem komitetu gospodarczego Słownika War- szawskiego.

³ Późniejsza troska (łac.).

Przyborowski wytoczył na posiedzeniu swoje argumenty, mające obalić tę pisownię „nienaukową”. Była to czcza gadanina, nie wytrzymująca krytyki naukowej. Obok swojej torebki zabobonów przedstawił także trzy listy: Małeckiego, Nehringa i Malinowskiego. Z tych Nehring zaleca ja, Malin[owski] (i Przyborow[ski]) yja a Ma[łecki] jakieś „dyftongi” ni pies ni wydra. Ale i te działa przeciw jocie wytoczone, tyle na nią wpłynęły, że pozostała niewzruszoną jak i przed groźbą. Przyb[orowski] z komitetu redakcyjn[ego] wystąpił. Jest nas teraz 3-ch: Karł[owicz], ja, i Niedźwiedzki. Czasu tylko potrzeba nam więcej do pracy, niżeli mamy go dzisiaj. Dwa wieczory tygodniowo wspólnie słownikowi poświęcamy. A potrzeba choćby czterech!

Jubileusz Karłowicza odkładamy do drugiej połowy roku. Świeżo dwa obchodzono!⁴ Teraz już by można zakrzętnąć się około książki, ale czasu ani chwili⁵. Ten ciągły brak czasu jest stałą zmorą, która mię dręczy i pewno żywot znacznie skróci. Krękwowi posłano „Prace” do Lwowa; musiały tam dojść już po jego wyjeździe. Sprawozdania z prac językowych lub filologicznych Duszka bądźcie łaskawi przygotować. Zesztytu dla niego nie mam, choć rad bym mu posłać.

O przekładzie Vrchlickiego *Dziadów* niech przyśle Krček do „Bibliot[ek]i Warsz[awskiej]” lub „*Ateneum*”⁶. Z chęcią wydrukują. W wierszu

O ženo, lekké pýři! vĕtrem v pohru vzato

nie rozumiem v pohru. Z prawem obecnym nikt dotychczas do mnie się nie zgłaszał.

Rękopis Wasz 3 tygodnie w drukarni. Nie mają składacza odpowiedniego. Dotychczasowy zajęty „Wisłą”; dopiero w tych dniach przybędzie jakiś!! Taki to ład.

Korekta w *Encykl[opedi]i* wyrazów obcych to zastarzała choroba, zdaje się nieuleczalna. Według mojego obliczenia, *Encykl[opedia]* powinna by się skończyć za lat 60 (w dotychczasowych rozmiarach)⁷. Zobaczycie, że moje

⁴ W końcu roku 1895 i z początkiem 1896 obchodzono w Warszawie kilka jubileuszy. Najprawdopodobniej Kryński ma na myśli jubileusz Aleksandra Świętochowskiego obchodzony w pierwszych dniach stycznia 1896 i jubileusz Edwarda Lubowskiego, może Zygmunta Noskowskiego; oba zorganizowano w grudniu 1895 roku.

⁵ Księgę ku czci Jana Karłowicza wydano dopiero po jego śmierci: *Życie i prace Jana Karłowicza (1836—1903). Książka zbiorowa*. Warszawa 1904. Jubileusz nie został uczczony zbiorową publikacją, nie był jednak zupełnie nie zauważony; Erazm Majewski uczcił trzydziestolecie pracy naukowej Karłowicza dedykacją w swej książce pt. *Drobne prace i notatki (1897)*:

Doktorowi Janowi Karłowiczowi, mężowi wielkiej wiedzy i serca.

⁶ Przekład *Dziadów* Vrchlicky'ego pt. *Tryzna* ukazał się w Pradze w r. 1896. Recenzja była w piśmie „*Zlatá Praha*” R. 13: 1896 nr 10 s. 120. Rec. Krčka nie wyszła ani w „*Bibliotece Warszawskiej*”, ani w „*Ateneum*” — może w ogóle nie została napisana, bo w każdym razie nie notuje jej bibliografia Mickiewiczowska za lata 1896—98.

⁷ Mowa o *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*, niestety nie-dokończonej.

obliczenie bliższe jest prawdzie. Życzę Wam w dobrym zdrowiu dożyć tego czasu.

A. Kr.

[na marginesie:] Mam tu pod ręką *Enchiridion medicinae etc. per Simonem de Lowicz* (Szymona z Łowicza) Cracoviae 1537. Jest w nim m. in. Nomenklatura lacińsko — polska ziół i różnych chorób; np. *Irenesis* — *kaszenie głowy* (= *każenie gł[owy]*).

23

Warszawa, 23 kwietn[ia] 1896¹

Szanowny Kolego.

Przed chwilą otrzymałem z drukarni 2 arkusze: 25 i 26 „Prac”, na czysto odbite, gdzie już znajdują się Wasze najdawniejsze słowniki drukowane. Poprawki, zdają się, wszędzie, jak należy, wprowadzono, i á też. Korektę 27-go, od Was przybyłą, oddałem do poprawienia i sam ją zrewiduję.

Po skończeniu *Słowników* pójdzcie *Sand Parysa*. W Kasie zgodzono się na 150 odbitek tej osobliwości (tyle żądałem w imieniu odkrywcy utworu)². Roztoczyłem też żale nad poszkodowanym Rafałem Lubiczem, którego praca *Kilka zabytków z jęz[yka] st[arop]ol[skiego]*, pomimo wartości naukowej, musiała być usunięta z liczby dzieł rozpatrywanych w celu nagrodzenia, jedynie dlatego, że nie była wydana w osobnym odbiciu. Wniosłem więc o zniesienie takiego artykułu, który krępuje rozpowszechnianie niejednej pracy wartościowej i dotkliwie niekorzystnym jest dla autorów piszących do „Prac”. I na to się w zasadzie godzą, chodzi tylko skrupulizującym o to, by odbitka nie ukazywała się wcześniej w handlu, niżeli zeszyt „Prac”. Żądam też, aby autor artykułu umieszczonego w „Pracach” mógł otrzymywać 50 odbitek bezpłatnie (wobec honorarium 5¹/₄ grosza za wiersz). Wiadomości o *Sandzie Parysa* jeszcze w „Wędrowcu” nie wydrukowali³. Główny kierownik kręcielstwa walczy z brakiem miejsca! Klisze są już zrobione i te same służyć będą do odbicia podobizn w „Pracach Filol[ogicznych]”.

A teraz prośba. Chodzi o porozumienie się z ks. Wadowskim w sprawie jego rękopisu o Akademii zamojskiej⁴. Czy zechciałby udzielić swej pracy dla streszczenia jej do projektowanej książki? Nb. będzie w takim razie wymieniony jako autor obszernej monografii w rękopisie. Streszczenia dokonałby

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 307. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[małem] 25 IV, odp[isałem] 7/V.

² Dopisek Łopacińskiego: Nb. czy by więcej odb[itęk] nie zrobić? na mocy uchwały.

³ Adam Antoni Kryński ogłosił komunikat o odkryciu Łopacińskiego (z trzema podobiznami) pt. *Sąd Parysa, królowica trojańskiego. Nieznany dotąd pierwszy dramat polski, drukowany 1542 r.* „Wędrowiec” R. 34: 1896 nr 20 z 4(16) V s. 388.

⁴ Praca ks. Jana Ambrożego Wadowskiego pt. *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej*, wydał... — ukazała się w Warszawie w r. 1899—1900.

tu ktoś podług ułożonego w tym celu Programu do rozprawy o instytucjach wyższych⁵. Program ten szczegółowo ułożony mamy już gotowy (po przedyskutowaniu). Mogę go Wam przysłać, byście go i ks. Wadowskiemu przedstawili; poweźmie z niego dokładne wyobrażenie, o co w takim zarysie o każdym zakładzie naukowym chodzi. Gdybyście tak mogli widzieć się z nim w niedługim czasie i uzyskać wiadomość dla zamierzonego wydawnictwa przychylną, byłibyśmy tu Wam bardzo wdzięczni za to⁶. Przychodzi mi na myśl, że pracy skreślenia zarysu tej akademii z ręk[op]l[is]u moglibyście najlepiej sami dokonać podług szczegółowego programu, który mieć będziecie. Czasu jest dosyć: weźcie rzecz do serca i bez długiego namysłu zgodźcie się na to. Będzie mi przyjemnie powiadomić tych, których to obchodzi, o gotowości Waszej wzięcia udziału w tej sprawie⁷. [...]

Wyrazy szczerego szacunku i uściśnienie serdeczne przesyłam

Adam Kryński

24

Warszawa, 4 maja 1896¹

Szanowny Kolego.

Załączam obiecany w poprzednim liście Program *ad usum actorum et auctorum*². Jeżeli macie jakie wiadomości od Wadowskiego, zechciejcie się ze mną podzielić nimi, jak również, czy (mając już program) weźmiecie opracowanie Akademii Zamojskiej.

Przypominam też Wam, że niedługo potrzebny będzie dopisek w rozprawie o *Sądzie Parysa*. Za dni 4, 5 rozpocznie się składanie *Sądu*. Już wiadomość o tym druku wciągnięta i wydrukowana w *Encyklopedii Ilustrowanej* w art[ykule] *Dramat polski* str. 956: *ludicium* „...przetłum. na polski i wydany” 1542, a obecnie! powtórnie w „Pracach Filologicznych” r. 1896³. W „Wędrowcu” klisze z podobiznami *Sądu* uiepszają (!) dotąd, gdyż dosyć brudne dawały odbicia, a chcą, by rzecz była piękna, wyraźna. Korekty słowników Waszych mam 8-kę do sz, ale przyślę Wam od razu całą 16-tkę, dla większej Waszej rozrywki i przyjemności.

Był tu Smolka w przejeździe z powrotem do Krakowa. Sprawę pisowni na posiedzeniu nadchodzącym⁴ wyciągną i załatwią w ten sposób, że stwierdzą trzy sposoby pisania wyrazów z *ja*, zdejmują zarazem anatemę

⁵ Dopisek Łopacińskiego: widziałem się z ks. Wad[owskiem].

⁶ Dopisek Łopacińskiego: trzeba naprzód zaproponować ks. Wad[owskiemu], jeśli się nie zgodzi, podjąć samemu.

⁷ Udział Łopacińskiego ograniczył się do recenzji z książki Wadowskiego: „Wisła” T. 13: 1899 s. 572—573.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 308. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[ma]łem] 5/V, odp[isa]łem] 7/V.

² Do użytku spraw i autorów (łac.).

³ *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* t. 15—16. Warszawa 1895. Artykuł *Dramat* (s. 938—960) napisał P[iotr] Chm[ie]lowski].

⁴ Mowa o posiedzeniu Akademii Umiejętności.

z tych, którzy inaczej je piszą aniżeli Akademia. Sam zresztą twierdzi, że nasz sposób z czasem weźmie górę, a akademicki się nie utrzyma w ogólnej praktyce; sposoby: *móc* i *zjadzsy* sądzi, że teraz będą przyjęte, a co do *i* w *gie* nie obiecuje nic, mówiąc, że geologowie powstają bardzo na to *gie*; (nic mi nie mówił o geografach, geometrach i generałach).

Przysłał Brückner do Karł[owicza] kilka egzemplarzy *Kazań średnio-wiecznych* cz. II. Jeden z nich, jak sądzimy jest i dla Was. Będziecie go mieli wkrótce przysłanym⁵. Przy korekcie dołączę Wam parę druków od Muki⁶, których mi znów kupę pod opaską nadesłał.

Wyrazy pozdrowienia i uściśnienia łączę

A. Kryński

25

Warszawa, 12 grudnia 1897¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Naprzód wewnętrzną żalosość swoją wypowiem, folgując sercu: oto, do rozpaczy doprowadza mię drukarnia Jeżyńskiego, a raczej właściciel jej przez swoją opieszalość i niedbalstwo. Zarządzający poprzedni (co się tak był spisał z *Parysem*) odszedł już dawno. W drukarni nie ma dość robotników; ci, co są, składają „*Zorzę*” i jeszcze tam coś, a „*Prace*” i rękopis cła dokończenia paru arkuszy leżą i leżą nietknięte! Obietnicami przez miesiące mię karmi. Jak „*Prac*”, tak i Waszych dwu odbitek, i swojej *O pisowni*² (z Gramatyki) nie mogłem do dziś wyszukać. Okropność. Zbrzydło mi już chodzenie i dopominanie się. Byłbym dawno w połowie zeszytu „*Prac*” przeniósł się gdzie indziej, gdyby nie tę czcionki specjalne ze znamionami. Karłowicz, doświadczywszy również wiele zawodów, przenosi swoją „*Wisłę*” do innej drukarni (Lubowskiego, właściwie Okręta). Waszych odbitek (ocenzurowanych od św[iętej] pamięci) dostałem nareszcie tytuły do korekty. Nie ustąpiłem z drukarni, póki przy mnie nie złożono! Spodziewać się więc można, że egzemplarze będą na gwiazdkę. Pewny jestem, że na

⁵ Egzemplarz *Kazań średniowiecznych* Brücknera: cz. I—II — Kraków 1895, cz. III — 1896 — w BŁ (sygn. 906) ma na karcie tytułowej cz. I dopisek Łopacińskiego: otrz[ymałem] w lipcu 1895.

⁶ Karol Ernest Muka, Łużyczanin, sławista, profesor gimnazjalny we Fryburgu, od r. 1895 członek korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie. W BŁ dzieł Muki brak.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 309. Dopisek Łopacińskiego: otrz[ymałem] 13/XII, ale myśl[ę], czy by nie osobno dawać mater[iały] większe w rodz[aju] przedruków zab[ytków] jak np. *Parys*, *Namowy [rozliczne]*, *Ist[orija] Józ[efia]*, *Mater[iały] słown[ikowe]*, a w zeszytach prace i rozprawy drobne; da się przez to może więcej drukować, częściej wydawać, nie będzie trzeba tak długo czekać. 2) czy by Kasa Mian[owskiego] nie rozpoczęła wydawnictwa hist[orycznego?] dla druk[owania] mater[iałów] hist[orycznych], mógłbym np. przygotować dyplomatykę lub[elską] od r. 1317 do k[onca] w. XVIII.

² Adam Antoni Kryński: *Pisownia polska, prawidła i ich uzasadnienie*. Warszawa 1897.

święta przyjeździecie. Musimy o dalszych zeszytach „Prac” pogadać i ułożyć porządek artykułów do dwu następnych zeszytów. Materiału jest dość. Niedawno przysłano mi dla „Prac” całkowity odpis dzieła *Oratiunculi variae* — *Namowy rozliczne z roku 1527*, Murmeliusa³. Rozmowy są trójjęzyczne: łacińskie, niemieckie i polskie. Myślałem wydrukować same tylko zdania polskie, ale przez to całość straciłaby cechę właściwą sprzed 370 lat! Trzeba więc dać wszystko, tylko łacinę i niemczyznę drukiem drobniejszym, a każdy wiersz polski tj. co trzecie zdanie uwydatnić pismem większym. Odpis zrobił i opracował Stanisław Dobrzycki, jeden z ruchliwszych uczniów Malin[owskiego]go⁴. Dziełko zawiera wiele przysłów. Jednocześnie tenże autor przysłał i drugą rzecz — *Istorię o świętym Józefie Patryarsze*[!] odpis z druku 1530 r. wraz z krótkim opracowaniem i słowniczkiem⁵. A mam już i poprzednio pracę gramatyczną tegoż autora w rękopisie⁶.

Ze spraw ważniejszych nic chyba nowego; wszystko idzie po dawnemu, to jest *sub cane* a nawet epitheton *sordido* nie zbyt cenny. Programy polszczyzny, nadesłane zewsząd do kuratorii, mają pójść pod roztrząśnienie komisji, do której ma należeć i Struve⁷, podobno jako dziekan wydz[iału] filologicznego. Projekt mój, nad którym pracowałem ze dwa tygodnie po nocach i który czytałem w komisji na 4-ech posiedzeniach, i był tam przyjęty, chciano skrócić, bo przedstawiał rozkład nauki na 19 godzin gimnazjalnych bez klasy przygotowawczej. Musiałem zażądać, aby przesłano go w oryginale z moją osobną opinią. I to uczyniono.

Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia i uściśnienia od

Waszego Ad[ama]

[Na marginesie:] Uwalniamy się w tym czasie spod tuteli⁸ komitetu gospodar[ozego] Słownika jęz[yka] pols[kiego]. We 3-ch redaktorzy sami wzięliśmy na siebie wydawnictwo. Drukować będziemy u Okręta.

³ Jan Murmelus (zm. 1527) to autor dzieła: *Oratiuncule variae puerorum usui expositae*. Kraków 1527 (tytuł również w języku niemieckim i polskim). Estreicher (XXII, 636) podaje jedyny egzemplarz dzieła w Bibliotece Jagiellońskiej.

⁴ Stanisław Dobrzycki (30 III 1875 — 14 VII 1931) profesor języków i literatur słowiańskich we Fryburgu (1901—1919) a następnie profesor historii literatury polskiej Uniwersytetu Poznańskiego, z początku bardziej językoznawca, później raczej historyk literatury polskiej, zwłaszcza badacz dawnej literatury. Tu mowa o artykule: *Oratiuncule variae. Namowy rozliczne. Druk z r. 1527*. „Prace Filologiczne” R. 6: 1907 s. 423—474.

⁵ *Historia o świętym Józefie*. Druk z r. 1530 wydał i objaśnił Stanisław Dobrzycki. „Prace Filologiczne” R. 7: 1909 s. 1—42.

⁶ Stanisław Dobrzycki był aktywnym współpracownikiem „Prac Filologicznych”, począwszy od tomu V. Tu najprawdopodobniej mowa o pracy: *Przysłówki na -o i -e utworzone od przymiotników w języku staropolskim na podstawie zabytków wieku XIV i XV*. „Prace Filologiczne” R. 6: 1907 s. 2—150.

⁷ Henryk Struve (1840—1912), filozof, profesor Szkoły Głównej, a następnie rosyjskiego uniwersytetu w Warszawie.

⁸ Opieka (łac.).

Warszawa, 18 lutego 1898¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Nie pisałem do Was dotąd, oczekując wciąż wykończenia w drukarni Waszej pracy, owego *Uzupełnienia* słowników. Dziś dopiero mogę Wam donieść, że dodatek ten zrobiony i dosyty do odbitki już w parę miejsc posłałem (Nehring, Erzepki, Tow[arzystwo] Prz[yje]caciół N[auk] Poznań[skie]), jutro wyślę resztę, dziś przed 6-tą nie zdążyłem. Oglądałem wreszcie na własne oczy zecera, który dalej składa już (!) „*Prace Filologiczne*” u Jeżyńskiego².

Oswoić mi się trudno z myślą, że Malinowskiego już nie mam w Krakowie. Zdaje mi się, jakby mi ktoś z najbliższych w rodzinie ubył. Dla nauki też polszczyzny krzywda stała się wielka. Smutno pomyśleć, że przerwała się nagle i ustała jego pożyteczna praca dla naszej umiejętności. Życie przez niego na tym polu rozniecone na długo zapewne znów przycichnie.

Niejedną robotę rozpoczętą pozostawił nieukończoną, a i wiele materiałów niespożytkowanych i niewydanych. Pracował do ostatnich prawie chwil życia. Jeszcze w piątek, 14 stycz[nia] wieczór o 11-tej pisał przyczynki drobne dla „*Prac Filol[ogicznych]*” i obszerny list do mnie. Od pracy tej wstał o 11-ej, by się położyć, obiecując nazajutrz ją dokończyć. W nocy życie zakończył! Trzy arkusze listowne tego ostatniego listu przysłała mi pani Malinowska kiedy już autor spoczywał pod mogiłą. List ten był dla mnie zupełną niespodzianką, jakby z tamtego świata. Pism takich bez ścisnienia serca czytać nie można. Pisze np. w tym liście: „A już w kwietniu kończy się lat 21, jak siedzę w Krakowie. Przyjechałem zdrów, rzeźki, a teraz... Ale co tam”.

Pani M[alinowska] prosi bardzo, ażeby z pozostawionych przez Lucjana prac wydać przynajmniej *Ewangeliarz Ławroszewski*³, bardzo obszerny zabytek rękopiśmienny staroruski. Tekst już, przepisany zawiera ark[usze] 180 przeszło zaś dwa razy tyle — część opracowania. Trudne to zadanie dokończenia takiej pracy. Możliwe tylko na miejscu, gdzie nieboszczyk nagromadził wiele dzieł pomocniczych z Ossolineum, z Biblioteki Jagiell[ońskiej], pozostawił gromadę notat itd. Taką pracą mógłbym tylko w czasie wakacji się zająć. Do opracowania swego tego zabytku Lucjan przywiązywał wielką wagę. Pisał o tym w listach dawniejszych i teraz pisze to pani M[alinowska].

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 310. Dopisek Łopacińskiego: otrz[ymałem] 19/II, odp[isałem] 27/II. Dzięki za przesł[ane] ark[usze] tomiku Bibl[ioteki] Pis[arzów] Pol[skich] Setnik przyp[owieści].

² Dopisek Kryńskiego: Broszury złożę do Arcta dla przesłania Wam.

³ Na temat dalszych losów *Ewangeliarza* w opracowaniu Malinowskiego por. Kazimierz Nitsch: *W 50-lecie śmierci Lucjana Malinowskiego*. 27 V 1839 — + 15 I 1898. „*Język Polski*” R. 28: 1948 s. 1—6. [Przedruk w:] Nitsch: *Ze wspomnień językoznawcy*. [Warszawa] 1960 s. 160—174. Tam na s. 169 czytamy: „...dość daleko posunięte opracowanie starocerkiewnego zabytku późnej redakcji ruskiej (z Biblioteki Czartoryskich) przerwała śmierć i — jak najczęściej — nikt dalszego ciągu pracy przejąć nie chciał”.

Dlatego pragnęłaby, aby dzieło to nie zmarnowało się. Łatwo zrozumieć ten szczery pietyzm zacnej wdowy. Drobiazgi, które na krótko przed śmiercią pisał dla „Prac”, drukuję w tym kończącym się zeszytcie.

Waszego wspomnienia o zmarłym czytałem tylko początek w [nu-merze] 6 „Kuriera Niedzielnego”⁴, następnego mi nie przysłano (choć obiecano jako grzeczność za udzielenie fotografii). Ja swoje wydrukowałem w „Wędrowcu”⁵ i drugie w „Przeglądzie Pedagogicznym”⁶ (w dwóch [nume]-rach)⁷. Wszędzie portrety robiono z fotografii branej ode mnie. Korotyński w „Tygod[niku] Ilus[trowanym]” napisał krótko, ale w paru miejscach bardzo pięknie i z prawdą zgodnie⁸. Karł[owicz] w „Głosie” dał w słowach serdecznych sprawiedliwą ocenę zasługi⁹. Smutno nad wyraz, gdy takich ludzi nie stanie.

Sciskam Was serdecznie i zdrowia życzę stałego.

Wasz Adam Ant[oni]

27

Warszawa, 10 marca 1898 r.¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Obaj chorujemy na brak czasu i znikąd na to skutecznego lekarstwa! Odsyłam Wam żadaną kartkę z adresami osób, którym broszury wysłałem. Z pozostałych u mnie egzemplarzy *Najd[awniejszych] słowników* (28, nie 13!) już część według wskazań Waszych posłana, resztę pošę, wszystkiego 9 egz[emplarzy] wraz z egz[emplarzem] dla mnie, za który uprzejmie dziękuję.

Baudouinowi d[e] Court[enay] pošlijcie obie prace (Kraków, ul. Pędzi-chów 12). Ciszewski² siedzi w Pitrze (Крюков Канал 25, kb 11). (Żeby ulicę zwać „kanałem” to także osobliwość wielkiego Petrogradu!). Dostał niedawno z Kasy Mian[owskiego] zapomogę 400 rub[li] na dalsze studia około pracy rozpoczętej, której rozprawa doktoryzacyjna *O pobratymstwie u Sło-*

⁴ Obszerne wspomnienie Łopacińskiego o Malinowskim, drukowane w wielu numerach „Kuriera Niedzielnego”, wyszło następnie w odtbitce osobnej: *Lucjan Malinowski (1839—1898) (wspomnienie pošmiertne)*. Warszawa 1898.

⁵ Dopisek Łopacińskiego: czyt[iałem].

⁶ Dopisek Łopacińskiego: czyt[iałem].

⁷ Kryński ogłosił dwa wspomnienia o Malinowskim: *Sp. Lucjan Malinowski*. „Wędrowiec” R. 26: 1898 nr 5 z 17(29) I s. 88—89 (z ilustr.); *Lucjan Malinowski*. „Przegląd Pedagogiczny” R. 17: 1898 s. 29 i n., 50 i n.

⁸ Artykuł L. S. Korotyńskiego: *Sp. Lucjan Malinowski* ukazał się w „Tygodniku Ilustrowanym” R. 39: 1898 nr 4 (1996) s. 77—78.

⁹ Artykuł Karłowicza, istotnie sprawiedliwy choć zwięzły nekrolog, ukazał się w „Głosie” R. 13: 1998 nr 4 z 10(22) I s. 83.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 311. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[małem] 11/III, odp[isałem] 19/III przy korekcie.

² Stanisław Ciszewski (1865—1930) etnograf, doktorat uzyskał w Berlinie w r. 1897 na podstawie dys[ertacji] *Künstliche Verwandtschaft bei d. Südslaven*.

wian połud[owych] jest tylko rozdziałem. Pragnie dostać jakieś miejsce w Warszawie (w zarządzie] kolei lub w jakimś towarz[ystwie] ubezpieczeń!). W listach jest wciąż jęczący i zgorzkniały.

W „Kurierze Niedzielnym” oczywiście są niedbalcy, ażeby dopuścić przeniesienie wierszy do innej zupełnie kolumny!³ Nie widziałem tego, bo nie widuję „Kuriera”. Odbitkę, mówiono mi (kiedy początek artykułu Waszego z portretem wyszedł) przygotowują: kłiszę z portretem do niej zatrzymali w drukarni. Takie kawałkowanie przez szereg numerów szkodzi pracy. Nie drobiliby tak, gdyby to był przegląd występów lub występów jakiej prymadonny lub zamorskiego śpiewaka. Ale taki to już los artykułów poważniejszych i pożywniejszych. Kiedym raz spytał w „Wędrowcu”, dlaczego tak mało dają przeglądów i ocen książek, odpowiedział redaktor (!)⁴, iż listy otrzymują, wyrzekające, że dział ten za obszerny. Kłamał oczywiście bezczelnie spychając swoją winę na smak publiki⁵. Wiadomości z Krakowa o kandydaturze po śp. Malinowskim miałem i ja, ale mają one dla mnie znaczenie *veluti iumus*⁶. Naprzód rzecz jest załatwiona: niby to tymczasowo oddano docentowi Rozwadowskiemu⁷ zastępstwo; taka jednak tymczasowość może się przeciągnąć *ad infinitum*, mówiąc nawiasem, że szkoda dla polszczyzny, nie dla tego wszakże, by R[ozwadowski] był cz[owiek]k nienaukowy; przeciwnie, ma on wszelkie kwalifikacje do zajęcia katedry językoznawstwa porównawczego indoeuropejskiego, ale na polszczyźnie nie zna się, historią języka się nie zajmował, w tym kierunku nie pracował wcale, i musi zacząć od *abc*, a to na katedrze za ambarasowne.

Powtóre, co do mnie mam lat 27 służby. Takiego egzemplarza ministerium wiedeńskie nie przyjmie i przyjąć nie powinno: przecież musiałoby przyznać mu te lata służby, tj. wliczyć je do służby rządowej austriacko-węgierskiej.

O zamierzonych planach rozszerzenia u nas polszczyzny w gimnazjach Dawid (nie ten z „Przeglądu Pedagogicznego”), ale biblijny)⁸ szeroko pisał. Dotąd żadnych znaków widzialnych ani na ziemi, ani nawet na niebie. Może podczas wakacji się co usmaży. Mazurenko, czy jakiś inny na *-enko*, któremu dano do przejrzenia i zaopiniowania programy polszczyzny, wydał sąd, że są dobrze ułożone „tołkowo”, że więc — wniósł — narzekanie, iż dzisiejsi nauczyciele języka] polskie]go nic nie umieją, jest nie słuszne, *e sempre bene*⁹. Programy wróciły do kuratorii.

³ Mowa o artykule Łopacińskiego o Malinowskim; por. list poprzedni.

⁴ Redaktorem „Wędrowca” był w r. 1898 Saturnin Sikorski.

⁵ Dopisek Łopacińskiego: a o owych listach M[alinowskie]go nic!!

⁶ jakby dym (łac.).

⁷ Jan Michał Rozwadowski (7 XII 1867—14 III 1935) był od roku 1897 docentem, od r. 1899 profesorem nadzwyczajnym, od r. 1904 profesorem zwyczajnym językoznawstwa indoeuropejskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

⁸ Dawid z „Przeglądu Pedagogicznego” — Jan Władysław Dawid (1859—1911), wybitny pedagog i psycholog, był w latach 1890—1897 redaktorem „Przeglądu Pedagogicznego”. Kogo zaś Krynski nazywa Dawidem „biblijnym”? — trudno rozstrzygnąć.

⁹ Jest zawsze dobrze (włos.).

Setnik przypowieści Błażewskiego¹⁰ otrzymałem w tych dniach (z Krakowa wyszedł 29 grud[nia] 1897!). Jeżeli przyślą egzemplarz dla „Prac”, przeznaczę go i odeślę dla Was. Mam dla Was *Materiałów etnogr[aticznych]* tom 2-gi¹¹. Zabierzecie na święta.

Serdeczne uściśnienia przesyłam

Adam K.

28

Krynica, 17 lipca 1898¹

Kochany Kolego.

[...] Egzemplarze Waszej książeczki o Malinowskim pooddawałem według adresów. Dra Łosia² nie było w Krakowie, wrzuciłem książeczkę do skrzynki listowej, obok której był napis, że dr Ł[os] wróci 15 lipca. Poznałem w Krakowie Brandta, profesora z Moskwy: jest skromny i bardzo przyzwoity uczonec³. Byliśmy z nim w Akademii na posiedzeniu wydz[iału] filologicznego i wydz[iału] filoz[oficzno]-histor[ycznego]. W 1-szym czytał K[azimierz] Moraw-

¹⁰ Marcin Błażewski: *Setnik przypowieści uciesznych 1608*, wyd. Wilhelm Bruchnalski. Kraków 1897 (BPP nr 34). Egzemplarz BŁ (sygn. 3081) zawiera na karcie tytułowej notatkę Łopacińskiego: rec. Brücknera „Kwart[alnik] Hist[oryczny]” 1898 str. 335—6 zapytuje czy Marcin Błażowski, autor 1606—8 trzech zwartych ut[worów] wierszowanych, jest identyczny z Marc[imem] Błażowskim, tłum[aczem] Kromera. Powiada Br[ückner], że sprawdzić tego nie może w Berl[inie], że przekł[ad] Kromera odznacza się rusycyzmami, obcymi *Setnikowi* np. błałość, ochoczy, norowity, roznorowiony, hoży... Dalej, że ma znaczenie] dla paremiografii — 100 przysł[ów] przeszło przed Rysiń[skim]. Z wiersza dedykacyjnego wnosi Brückner, że Błaż[owski] nie był tłumaczem, ale redaktorem i wydawcą przekładu. Przypuszcza Br[ückner], czy tłumaczem nie był Lubomirski kt[óre]go Starowolski jako poetę sławi w *Votum* z r. 1625. (NB zdaje się, że Br[ückner] się myli). Błędy w przedruku przez Br[ücknera] wskazane poprawiłem.

Dodać należy, że Błażewskiego, autora *Setnika przypowieści*, i Błażewskiego, tłumacza Kromera, istotnie wszyscy nowsi badacze, z wyjątkiem Brücknera, identyfikują. Por. Korbut I 420—421, *Polski Słownik Biograficzny* II 132.

¹¹ Mowa o *Materiałach antropologiczno-archeologicznych i etnograficznych* wydawanych przez Komisję Antropologiczną Akademii Umiejętności. Tom II wyszedł w r. 1897. W BŁ sygn. 16316.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 312. Dopisek Łopacińskiego: otrzymałem] 28/VIII, odp[isałem] 29/VIII. Przeszedł do Lublina podczas mojej nieobecności, 1) korekty, 2) P[an]i Wąsowska, 3) słow[nik], 4) „Pr[ace] Fil[ologiczne]”, 5) nadb[itek], 6) brak w tym treści, 7) Ciszewski, 8) spec[imen], 9) = słowa, 10) Piekosiński, 11) list verte, 12) pamięci *respectively* ogrom.

² Jan Łoś (por. objaśnienia do listu z 28 maja 1842) został profesorem filologii słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 1902. W roku 1898 przysługiwał mu zatem tylko tytuł doktora i docenta.

³ Roman Teodorowicz Brandt (1853—1920), profesor językoznawstwa słowiańskiego w uniwersytetach moskiewskim i petersburskim. Kryński napisał o nim artykuł w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* (t. IX s. 355).

ski urywek swej pracy o Kapistranie, średniowiecznym kaznodziei⁴. Rzecz b[ardzo] ciekawa. Więcej niż parę razy byłem u pani Malinowskiej dla rozpatrzenia papierów pozostałych po nieboszczyku. Tam też zesłiliśmy się z Zawilińskim⁵, któremu 20 egz[emplarzy] książeczki wręczyłem. Pomiędzy papierami po Mal[inowsk]im jest wiele notatek i materiałów, z których dałoby się niejedno przygotować do druku, wszystko jednak wymaga pracy. Parę rzeczy drobnych wziąłem do obrobienia: jakiś ułameczek starosłowiański, jakieś wiersze mazurskie z w. XVII—XVIII i notatki słownikowe. Rozpatrzmy [sic!] to. Wiele jest wypisów z gazet i pism warszawskich i galicyjskich do większej pracy *Biędy językowe*. Może byście się podjęli także coś opracować. Każdemu z nas brak czasu przy swoich zajęciach obowiązkowych i innych pracach. W tym cała trudność. *Ewangeliarz Ławroszewski* wziął już Rozwadowski do dokończenia. Książki po nieboszczyku mają zakupić do Bibliot[ek]i Jagiellońskiej. Komplet *Rozpraw Wydziału Filol[ogicz- nego] Biblioteka Jagiell[ońska]* posiada. Z tego względu pani Mal[inow]ska gotowa jest ofiarować Wam z chęcią. Wasze tomy obu serii (bez jednego czy dwóch ostatnich) są w sprawie. Powiedziałem, że z zadowoleniem ten dar przyjmiecie. Proponowałem naprzód kupno, ale odmówiła. (Wam tylko!).

Wasz wybór na członka kor[espondenta] Akademii zapewniony. Nastąpi to jesienią r[oku] bież[ącego] a w maju r[oku] p[ri]zysłęgo ogłoszenie na publicznym posiedzeniu Akademii. Mam tę przyjemność, że pierwszy Wam tej godności szaczonej wieszczę z serca⁶. W świeżym „Kwartalniku”, 1898 zeszyt II jest recenzja Waszego *Parysa*, napisana przez Krčka z należną rewerencją dla wydawcy „znanego szacownie badacza staropolszczyzny”

⁴ Kazimierz Morawski (1852—1925), znakomity filolog klasyczny i badacz humanizmu w Polsce, wygłosił w Akademii Umiejętności 11 lipca 1898 komunikat pt. *Z dziejów uniwersytetu krakowskiego w XV wieku*. Praca weszła do monografii pt. *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 1900.

⁵ Roman Zawiliński (1. III. 1855—12. X. 1932), językoznawca i etnograf, w latach 1901—1931 redaktor „*Poradnika Językowego*”.

⁶ Łopaciński został w roku 1898 współpracownikiem Komisji Językowej Akademii Umiejętności. Wybór na członka korespondenta został zatwierdzony 17 maja 1900. Nazwisko Łopacińskiego jako członka korespondenta figuruje dopiero w Roczniku Akademii Umiejętności 1901—1902. Kraków 1902 [druk. 1903]. Były trudności z zatwierdzeniem członka „zagranicznego” przez dwu cesarzy. Egzemplarz Rocznika Akademii 1901—1902 w BŁ (sygn. 2454) zawiera wklejony list do Łopacińskiego pisany przez Bolesława Ulanowskiego, zastępcę sekretarza generalnego:

Akademia Umiejętności w Krakowie.

Nr 1932.

Kancelaria Akademii Umiejętności ma zaszczyt prosić o łaskawe sprawdzenie, względnie sprostowanie i uzupełnienie tytułów i adresu w załączonym wycinku z Rocznika i odesłanie go w ciągu tygodnia do Kancelarii Akademii.

W Krakowie, w kwietniu 1903.

Za Sekretarza Generalnego
Ulanowski

Na liście tym dopisał Łopaciński: otrzy[małem] 11/IV, odp[isałem] zaraz.

i z uznaniem dla jego pracy⁷. Wykazuje wszakże znacznie więcej czechizmów np. *czarnobrwia*, *cześny* (czes. *czasny* = *ziemski*), *Gordanka* = *Jordanka*, *królowna* = *królowa* cz[eskiej] *kralowna* itd. Pomawia Was niesłusznie, że łączycie *niezbędny* z *niezbędny* (str. 48 odb.). Słusznie zaś mówi, że przekład polski *Parysa* jest przeróbką czeskiego. Trzeba tylko czekać, dodaje „póki jakiś czeski Łopaciński nie wyszuka czeskiego *Sądu Parysa*”. Zaznacza, że wiersze 7—10 odczytane po Waszemu „nie dają zmysłu dobrego” i czyta je tak: „Przeto chce-li niektórzy co takiego uznać... I onych trafne wypisanie”.

Przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia i uściśnienia

Wasz Adam Ant[oni]

[Na marginesie:] Pomiedzy kilku błędami Krček wylicza i *wieką* zam[ia]st *wielką* (w. 371), w zeszycie „Prac” jest *wielką*, może w odbitce błędnie!

29

Warszawa, 4 września 1898

(Włodzimierska 2 m 5)¹

Kochany Kolego.

Nie otrzymawszy od Was żadnego znaku piśmiennego po swoim liście z Krynicy, przyszedłem do wniosku, że list mój nie zastał Was w Lublinie. Obecnie pismo Wasze potwierdza ten domysł: sprawa niemałą przyjemność, że znowu przedsięwzięte przez Was wyprawy i poszukiwania pożądaną korzyść przyniosły. Księgi peregrynackie wydać by trzeba w osobnej książce; przygotujcie w tym celu podanie do Kasy Mian[owskiego] z przybliżonym kosztorysem wydawniczym i pewnym *quantum*, jako zwrot wydatków podróży. A może wolelibyście wydać to w Bibliot[ec]e Pi[s]arzów Pol[skich] Akademii? Można tak samo i znalezione kalendarze ogłosić. Jeżeli nakładem Kasy, to w jednym podaniu obie rzeczy przedstawić².

Daru od pani Mal[inowskiej] możecie nie przyjmować, jeżeli Was jakie skrupuły do tego skłaniają; dziękując zań, oświadczycie, że rozprawy Akad[emii] macie. Ja bym jednak radził przyjąć. Nadmienić winienem, że członkowie „komisji” (jakiejkolwiek) nie otrzymują wydawnictw Akademii; prawo do tego mają tylko członkowie Akademii. Ja z książek po Lucj[anie] Mal[inowskim] nie jedną bym nabył, nie wypowiedziałem jednak chęci kupienia. Wziąłem trochę notat i parę prac drobniejszych rozpoczętych, by je z czasem wydać, chociaż nie zdaję sobie dziś sprawy, kiedy i skąd ja czasu na to potrzebnego zapożyczę. Gdyby to doba zwyczajna miała przynajmniej 40 godzin, to co innego!

Wspomnienie dość obszerne o L[ucj]anie Mal[inowskim] napisał uczeń

⁷ Recenzja Franciszka Krčka w „Kwartalniku Historycznym” ukazała się w r. 1898 (s. 331—334).

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 313. Dopisek Łopacińskiego: otrz[y]małem 5/IX 98.

² Do wydania wymienionych tu prac nie doszło.

jego, H[enryk] Ułaszyn z Ukrainy, którego poznałem w Krakowie. [...] Artykuł ten, stron 11 w 8-ce, był drukowany w „Czasop[is]mie Akademickim” N 2. 1898 r. Autor ofiarował mi egzemplarz nadbitki tej pracy³.

Z Zawilińskim widziałem się tylko podczas przeglądania papierów pozostałych po L[ucjan]ie Mal[inowski]m, które nam z szafy wdowa wydobywała. Wiele notat słownikowych odłożyliśmy, przeznaczając na użytek redakcji *Słownika staropolskiego*, kt[ó]rą ma Baudouin w swojej opiece⁴. O innych sprawach z Zawil[ę]ńskim nie było nawet czasu rozmawiać. Z ubytkiem Mal[inowski]ego nastąpi dłuższy zastój w nauce jęz[yka] polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Teraźniejszy „zastępca” dr Rozwadowski jest zdolny lingwista (indoeuropejski), ale w zakresie polszczyzny, historycznie rozważanej, przysłusza mu miano *homo novus*. Nawet przy jego przygotowaniu lingwistycznym potrzeba długich studiów staropolskich, by przedmiot posiadać należycie i być w nim jak u siebie w domu. Bolesna, że Mal[inowski]ego już nie ma!

Piekosiński⁵ rzekł się członka Akademii z powodu, że nie udzielił mu wydział na teraz pieniędzy na druk Herolda. Piek[osiński] od lat paru czy więcej jest psychopata, czego dowody pozostawił w tym, co ostatnimi czasy drukował. I teraz we wstępie do Herolda szeroko się rozwiódł nad swoją krzywdą, od Akademii doznałą, i zakończył apostrofą: „Wyszedł jak Piekosiński na Akademii” (!?). Przykry wybryk, za który go winnym nawet nie czynią, bo jest chory i to coraz bardziej, przy tym głuchy.

Dwa arkusze korekty Waszej odebrałem. Dopiski powodują łamanie kolumn, za to zecerowi zapowiedziałem osobne wynagrodzenie od Autora. Rzecz naturalnie konieczna. Arkusz wstępny posłałi do Krynicy, ale mnie tam już nie było. Trzeba będzie pisać do urzędu pocztowego o zwrot, chociaż już powinien był wrócić do drukarni bo firma jej była wyciśnięta na opasce. Nie wydaje mi się, aby w Waszych *Przyczynkach* nazwa wsi *Miedźna* była prawdziwą. Od dzieciństwa na Podlasiu słyszałem zawsze *Miedzna*. Zobaczcie w rękop[is]ie pod *burka*: 2) szal kobiecej *domowej* roboty, a nie *dawnej* (jak zostało na str. 703).

Zeszyt słownika i „Prac Filologicznych” V, 2, wysyłę Wam rychło przez Arcta, niech tylko wybrną trochę z chaosu, jaki mam jeszcze dokoła po rozpakowaniu książek, które przez czas wakacji spoczywały w pakach.

O 2-gim. egzemplarzu *Słownika* dla Was pomówimy, gdy wróci Karłowicz, gdyż *tres faciunt collegium*⁶. Widoki finansowe wydawnictwa przedstawiają się nie różowo. Choćby całe 3 tysiące się rozeszło, koszta się nie

³ Henryk Ułaszyn (31 I 1874—23 V 1956) językoznawca sławista, 1917—prof. Polskiego Kolegium Uniwersyteckiego w Kijowie, 1920 prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza, 1921 prof. Uniwersytetu Poznańskiego, 1945 prof. Uniwersytetu Łódzkiego.

⁴ Por. objaśnienia do listu z 31 maja 1895.

⁵ Franciszek Piekosiński (1844—1906), prof. historii prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (od r. 1895) mediewista, autor prac z zakresu nauk pomocniczych historii.

⁶ Trzech tworzy kolegium (łac.).

wrócą. Za tanio po 4 kop[iejki] za arkusz obliczono. Baudouin zdziwiony, powiedział, że za taki arkusz trzeba oznaczyć 10 kop[iejek]. Niedźw[iedzki] z tego powodu ciągle stęka, a od czasu do czasu jęknie żałośnie (przewiduje, że wypadnie ostatnią kapotę sprzedać!). Semenowicz⁷ egzemplarz w tych dniach otrzyma. Wszak jest dotychczas w Kaliszu?

Baudouin był u Słowaków, kiedy w Turczańskim Św. Marcynie obchodzono doroczną uroczystość narodową. Stróż bezpieczeństwa madziarskiego w tym mieście spytał go, kto jest, a otrzymawszy odpowiedź „slawista”, wziął go za „panslawistę”; to dało powód do dalszych pytań i tłumaczeń, lecz „awantury” żadnej nie było. Żadnych mów na zebraniu nie miał, chociaż był na ucztach w domu narodowym razem z Chmielowskim, Sygietyńskim⁸ i innymi. Chodziło mu głównie o poznanie jęz[yka] słowackiego żywego i z tego zadowolony.

Jagić w ostatnim zesz[yciu] „Archiwum”⁹ dał recenzję mojej gramatyki. Głosownie uważa za krótką, a naukę fleksji za bardzo dobrą (XX, 441—42). A dokąd Wy. przeznaczą swoją ocenę: czy do „Bibliot[ek]i Warsz[awskiej]”?¹⁰

Košutić wydał już swoją *Gram[atykę] jęz[yka] pols[kiego]*¹¹. Wydanie jest bardzo piękne i rzeoz dobra. Przysłał mi serdeczne podziękowanie za trochę pomocy. Zabrał się teraz do Wypisów polskich¹².

Sciskam Was serdecznie

Wasz Adam Ant[oni]

30

Warszawa, 7 grudnia 1898¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Już od kilku tygodni żywię szczerą chęć napisania do Was, ale co dzień, niebo świadkiem, pilne zajęcia wszystek mi czas pochłaniają, i, jak zwykle, z zaległości wydobyć się nie mogę. Spycha się tylko co z brzegu i co nie cierpi zwłoki. Druk „Prac” powoli postępuje. Ten zeszyt z konieczności

⁷ Antoni Semenowicz (1843—1900) nauczyciel gimnazjalny, w latach 1882—1900 dyrektor gimnazjum w Kaliszu, badacz staropolszczyzny, językoznawca. Opracował Słownik staropolski, który ofiarował w roku 1895 Akademii Umiejętności i redakcji słownika języka polskiego.

⁸ Antoni Sygietyński (1850—1923) wybitny krytyk literacki, powieściopisarz i nowelista.

⁹ „Archiv für slavische Philologie”.

¹⁰ Recenzji Łopacińskiego z gramatyki Kryńskiego nie udało się odszukać; mogła ukazać się w prasie codziennej.

¹¹ Radovan Košutić (ur. 1866 — zm. w XX w.) poeta i filolog serbski, profesor uniwersytetu w Belgradzie. Tu wymieniona jego praca *Gramatika poljskoga jezika*. Beograd 1898.

¹² Wypisy polskie Košutića wyszły pt. *Frimjeri kmjiževnoga jezika poljskoga* w Belgradzie w r. 1901. Egzemplarz BŁ (sygn. 1638) ma dedykację: 6/I 1902 r. W upominku od autora.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 315. Dopisek Łopacińskiego: otrz[ymałem] 8 XII.

trzeba wydrukować u Jeżyńskiego, a następny już gdzie indziej. *Słownika* Waszego kawał jeszcze zostaje, ale chyba skończyć go trzeba w tym zeszycie. Zajmie to ze 13 do 14 arkuszy druku (wszystko)². Chciałbym tu dać jeszcze jedną z prac Dobrzyckiego, które od roku, a niektóre i dłużej czekają na druk. „*Prace*” od tomu VI mają wychodzić nie zeszytami, lecz tomami: każdy zeszyt (o parę arkuszy grubszy od dotychczasowych) będzie stanowił tom. Ma to swoje dobre strony, ale przedstawia i pewne niedogodności, ale mniejsza.

W Waszym objaśnieniu do wyrazów *ilcyca, ilk*, gdzie zaznaczono „opuszczenie w przed samogłoską” (str. 784), rzecz przedstawiona nieprawdziwie; tu bowiem *ilcyca = jilcyca, jilk*, a *j* zastępuje miękkie w (*jilcyca. — wilcyca*)³. Bywa to m. i. u Mazurów pruskich etc., por. czes[kie] *vaječnik — jajecznik*. Podobnie *j* naczelne bywa zastąpione przez *l*, jak w *leleń zam[ia]st jeleń* etc. Pisaliście, że dodatki w poprzednich korektach nie będą potrzebowały tyle miejsca, by łamać kolumny. Gdzie tam! Okazało się to niepodobieństwem. Łamanie w ark[uszu] 1-ym czy 2-im spowodowało tę samą czynność i w następnych arkuszach, które były już złożone. Za stratę czasu nad tą zabawką policzył sobie zecer 10 rub[li], a sumitował się, że liczy rzetelnie, więc mu zapłaciłem (nb. odjeżdżał do Radomia na superrewizję). Jego następca nieosobliwy artysta, ale się stara robić dobrze; jak zauważyliście, kopiuje nawet Wasze $\bar{m} \bar{n}$ (co ma znaczyć europejskie *m, n*) i wyszukuje czcionek z linijkami nad *m i n*, zupełnie niepotrzebnie, gdyż w korekcie trzeba je zaznaczać do zastąpienia zwykłymi literami bez linijek. A wszystko to zawdzięczać trzeba nałogowi autora, który go sobie *ex oriente*⁴ przyswoił... Czy nie?

Drugi zeszyt *Słownika* widzieliście⁵. Kartę 317—18 przedrukowują z powodu niewłaściwego przesunięcia 8-u wierszy w artykule *ciasność* (wina drukarni).⁶

Karłowicz na 3 miesiące wyjechał na południe dla własnego odpoczynku i poprawienia zdrowia syna. Przed wyjazdem miał do Was pisać, prosząc o dorabianie etymologii w słowniku⁷. Nie wiem nawet, na czym rzecz stała.

Z przyznaniem nagrody za *Gramatykę* miałem niespodziankę... przyjemną i przyteczną, gdyż pozwoliła mi niektóre kłopoty domowe, co pilniejsze przynajmniej, z głowy usunąć. Za swoje życzenia przyjmijcie szczerą podziękę.

Ma wyjść niedługo u Arcta *Pisownia* z tej gramatyki w 2-im osobnym i dopełnionym wydaniu⁸. Pierwsze się rozeszło.

² Dopisek Łopacińskiego: 14 × 16, ok[oło] 2.000.

³ Dopisek Łopacińskiego: wiem.

⁴ ze wschodu (łac.).

⁵ Dopisek Łopacińskiego: ale nie mam!

⁶ Dopisek Łopacińskiego: Kiedyż pierwszy zeszyt drukują?

⁷ List Karłowicza do Łopacińskiego z grudnia 1898 w sprawie etymologii nie zachował się w zbiorach przechowywanych w PAN pod sygn. 2273.

⁸ W r. 1899 ukazało się wydanie II *Pisowni polskiej* Kryńskiego.

Komisja do polszczyzny, ukończyła swe prace nad programem, który po pewnym czasie wróci z ministerium jako obowiązujący⁹.

Z dwóch prac na konkurs z zapisu Chojnackiego jedna odrzucona jedno-myślnie, 2-ga miała za sobą 3 głosy p[rze]ciw 7-u (nb 3 warunkowo, jeżeli autor przerobi!). Posiedzenie fakultetu ma zawyrokować ostatecznie¹⁰.

Slovanský Přehled otrzymałem nr 2-gi z powyrzynanymi kartami przez cenzurę. N 1-y przysłał mi Černý¹¹ później, „polecony”, ale jeszcze straszniej pokiereszowany!

W *Dziejach narodu polskiego* Smoleńskiego (4 tomiki) autor uczy, że język plemienia słowiańskiego „należy do rodziny języków powstałych z sanskrytu” (!) i twierdzi, że tak „lingwistyka porównawcza dowodzi”¹². Nie wiem, gdzie on się poznał z taką lingwistyką w roku 1898. A szkoda, bo książka (w Bibliotece dzieł Wyborowych) rozchodzi się w kilkunastu lub więcej tysiącach i bujędę taką po świecie polskim roznosi.

Zaledwie wyszła historia pol[sk]a Smoleńskiego, aliści „Wiek” ogłasza wydawnictwo podobne pióra Aug[usta] Sokołowskiego, ilustrowane: z portretami królów i innych większych i mniejszych znakomitości. Będą tam i czasy poróżbiorowe i rok 1831 i następnie aż do najnowszej doby. Ma to być książka znakomita! (4 do 5 tomów)¹³.

O Waszym *Parysie* pisał Korbuc w „Głosie” N 46¹⁴, gdzie nie zgadza się na Wasze zdanie o niewyrobieniu języka na początku w. XVI, do jego sądu i ja się przyłączam¹⁵. Brak talentu tłumacza był przyczyną, że *Sqd Parysa* nie jest arcydziełem, ani utworem pięknym.

O drugiej robocie Waszej — Wspomn[ieniu] o L[ucjan]ie Mal[inowskim] podał wiadomość „Tyg[odnik] Ilustr[owany]” N 46¹⁶ bardzo krótką¹⁷. [...]

Przyjmijcie serdeczne uściśnienia od *Adama Kryńskiego*

[PS:] Zona ukłony Wam przesyła

⁹ Dopisek Łopacińskiego: A moja rec[enzja]?

¹⁰ Szczegółów nie udało się ustalić.

Adolf Černý (pseud. Jan Rokyta (ur. 1864 zm. w czwartym dziesiątku XX w.) polonofil, poeta i krytyk literacki czeski, redaktor pisma „*Slovanský Přehled*”.

¹² Władysław Smoleński [1851—1926] historyk, wydał w r. 1898 w warszawskiej Bibliotece Dzieł Wyborowych w 4 tomach książkę pt. *Dzieje narodu polskiego*. Wykład popularny na podstawie ostatnich badań naukowych. W tomie I są obszernie uwagi o Słowiańszczyźnie; tam na s. 11 słowa cytowane przez Kryńskiego.

¹³ August Sokołowski (1846—1921), historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ogłosił w wydawnictwie „Wiek” w 5-ciu tomach *Dzieje Polski ilustrowane*. Warszawa 1899—1901; następnie również w wydawnictwie „Wiek” w 3-ech tomach *Dzieje poróżbiorowe narodu polskiego*. Warszawa 1904.

¹⁴ Dopisek Łopacińskiego: czyt[alem].

¹⁵ Recenzja Gabriela Korbucy ukazała się w „Głosie” R. 13; 1898 nr 46 s. 1086.

¹⁶ Wzmianka w „Tygodniku Ilustrowanym” wyszła w R. 58; 1898 nr 48 (2040) z 14/26 XI s. 956.

¹⁷ Dopisek Łopacińskiego: czyt[alem].

Warszawa, 25 lipca 1899¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Dzień za dniem schodzi szybko wśród drobnych zajęć, które mi tak nie-
miłośniernie i niepostrzeżenie czas pochłaniają! Dziś dopiero słów kilka
ślę do Was. Myślałem, że przed 2-ma tygodniami zawiadomię Was o wy-
drukowaniu już Waszego artykułu z autografem Hofmanowej², ale gdzie
tam! Pług³ obiecał i zapewnił, jednak później ktoś tam pobruździł i dziś
dopiero składają; rzecz wyjdzie w numerze bieżącego tygodnia, 29 lipca.
Korektę mają mi przysłać.

Od tygodnia codziem bawię się inną korektą; oto posyłam do Baudouina
częściowo, a także odczytuję sam jego obszerny artykuł do *Encyklopedii*:
Fonologia, a raczej 4 artykuły: fonologia ogólna; f[onologia] ario-europej-
ska; f[onologia] słowiańska i fon[ologia] polska⁴. Rzeczy są pouczające, ale
za obszerne do *Encyklop[edii]*, dodana zaś do każdego z tych 4-ch działów
bibliografia rozmiarami swymi przeraża obecnych członków redakcji *Ency-
klopedii*, łącznie z niżej podpisanym. Niepodobna zamieszczać bibliografii
o 700 przeszło wierszach, czyli na 6-ciu stronach *Wielkiej Encyklopedii*!
Jąłem się rozpaczliwego środka skrócenia choć do pewnego stopnia części
bibliografii jeszcze nie wydrukowanej⁵. Ale to niewielka korzyść z takiego
skracania. Doradziłem mu przy tym, by artykuł ten szerzej opracował dla
„*Prac Filologicznych*”, gdzie już nie będzie potrzebował krepować się ra-
mami, które w *Encykl[opedii]* utrzymane być muszą. Obiecał podjąć się tej
roboty dla „*Prac*”⁶. Dobrze i to.

Na zapytania moje o Waszych sprawach odpisał wkrótce po Waszym
wyjeździe z Warsz[aw]. Pismo to przysyłam wraz z swoim dzisiejszym⁷.
Wybaczcie mi za nierychły mój pośpiech.

Robię ciągle wyciągi z pisarzów: do słownika przybywa moc wyrazów
staro- i nowopolskich (i wyrażeń), ale to tylko cząstka szczupła tego, co słow-

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 316. Dopisek Łopacińskiego: otrz[ymałem] 31/VII, odp[isałem] tegoż dn[ia].

² Mowa o przyczynku Łopacińskiego pt. *Dwie drobne pamiątki po Klementynie z Tańskich Hofmanowej*. „*Wędrowiec*” R. 37: 1899 nr 30 z 17/29 VII s. 508—509 (z podobizną autografu Hofmanowej). Redaktorem „*Wędrowca*” był wówczas Franciszek Juliusz Granowski.

³ Adam Pług (1823—1903) (pseud. Antoniego Pietkiewicza), literat i dziennikarz warszawski, redaktor szeregu pism i przez czas pewien *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*. Krynskiemu szło o interwencję jego w redakcji „*Wędrowca*”.

⁴ Artykuł Baudouina de Courtenay pt. *Fonologia* złożony z czterech wymienionych przez Kryńskiego rozdziałów ukazał się w tomie 22 *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*, Warszawa 1899, s. 791—818.

⁵ Bardzo obszerna literatura przedmiotu podana jest po każdej części artykułu Baudouina.

⁶ W „*Pracach Filologicznych*” nie ukazała się żadna rozprawa Baudouina na temat fonologii.

⁷ List Baudouina wymieniony przez Kryńskiego nie zachował się.

nik drukowany na schyłku w. XIX-go zawierać powinien. Trudno wszakże! Trzeba coś zostawić i dla pracowników w połowie wieku XX-go...

„Prace” w druku zahaczyły się, obiecanych nowych czcionek nie ma. O drukarzu samym, jak o Ryczywole, zamilczęch wolę.

Appel napisał okropną krytykę na dzieło Ołtuszewsk[ie]go *Psychologia oraz filozofia mowy*; wydrukowana jest w „Przeglądzie Filozof[icznym]”⁸, w paru miejscach wywołuje wrażenie pozwalające przypuszczać nieszlachetnych intencji krytyka (choć w rzeczy samej może ich nie być). [...]

Odbieram w tej chwili (8^{3/4} rano) list od Baud[ouina] d[e] C[ourtenay], w którym donosi mi, że sprawę katedry filol[ogii] słow[iańskiej] w uniwersytecie] krak[owskim] rozstrzygnięto ostatecznie nieprzychylnie dla niego. Minister oświ[aty] nie zgodził się na utrzymanie go przy uniwersytecie] i zapowiedziane wykłady na półrocz zimowe 1899/1900 ze spisu wykładów wykreślić polecił. Nastaje znowu smutna doła dla polszczyzny, którą L[ucjan] Malin[owski] dźwignął z upadku!

Serdeczne uściśnienia przesyłam

Ad[am] An[oni]

32

Warszawa, 28 październ[ika] 1899¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Czas by już może wystosować Wam podanie do Kasy M[ianowskiego] o środki na dokończenie pracy. Nadmienić wypadnie, że gdy praca ukończona będzie, otrzyma Kasa nowe podanie o druk, gdzie i koszta wydania będą wyszczególnione. Nie ulega wątpliwości, że Kasa udzieli funduszu, który zaspokoi poniesione przez Was koszta przepisywania i pozwoli dokończyć pracę w ²/₃ już dokonaną. Mówiliście o 400 rub[lach]. O taką też sumę trzeba wystąpić. Zbyteczne, według Chleb[owskiej]go² (co podzielam), udawać się w tym interesie do Struvego. Rzecz sama za sobą przemówi, a dość będzie, gdy objaśnienia bliższego udzieli na posiedzeniu jeden z członków. (Od roku na posiedzeniach bywa stale delegat ze strony policji i siedzi przez cały czas posiedzenia!)

⁸ Władysław Ołtuszewski ogłosił książkę *Psychologia oraz filozofia mowy*, Warszawa 1899. Karol Appel (por. objaśnienia do listu z 8 lutego 1892) zamieścił recenzję pracy Ołtuszewskiego w „Przeglądzie Filozoficznym” R. 2: 1899 z. 3 s. 100—113. Władysław Ołtuszewski ogłosił w „Przeglądzie” z. 4 s. 127—131 *Odpowiedź na recenzję*, wydrukowaną jednak przez redakcję razem z repliką recenzenta: *Kilka słów z powodu „Odpowiedzi” p. Ołtuszewskiego na moją ocenę jego pracy Psychologia i filozofia mowy* (ibid. s. 132—133).

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 317.

² Bronisław Chlebowski (10 XI 1846 — 23 III 1918) historyk literatury polskiej i geograf, wieloletni nauczyciel szkół warszawskich a przy końcu życia profesor Uniwersytetu Warszawskiego, był, jako wychowanek Szkoły Głównej, jednym z założycieli Kasy Mianowskiego i przez wiele lat aktywnym członkiem Komitetu Kasy.

Wasza odbitka z „Prac” już sześć tygodni w cenzurze! W tych dniach, po podniesieniu przeze mnie hałasu, ma wrócić do drukarni, gdzie składka dawno złożona dostanie datę cenzury po czym rzecz w świat wyjdzie. „Prace” jeszcze nie gotowe! *Gramatyka*³ bardzo powoli się drukuje. Drukarnia Jeżyńskiego największe zapasy cierpliwości anielskiej zdolna wyczerpać swoją opieszałością i postępowaniem niestosownym. Do czasu jeszcze muszę to znosić, bo wydawnictwa nie doprowadzone do końca.

Bawi tu Kościuła z Belgradu. Przyjechał na 2 miesiące. Po gramatyce jęz[yka] pols[kiego] ułożył *Wypisy polskie*, do których dodał obszerny słownik polsko-serbski, który w części już przygotował i dalej nad nim pracuje⁴. Będzie rzecz dobra.

Był także przez kilka dni prof. Rozwadowski, który zajął katedrę gramatyki porówn[awczej], a obok tego, w charakterze zastępcy prof[esora] sławistyki zacznie też wykłady i z tej dziedziny (jęz[yk] st[aro]słowiański). Smolka, gdy tu był przed 3-ma tygodniami wyrażał nadzieję, że się uda pewnie utrzymać Baud[ouin]a na dalsze 5 lat.

Miał robić starania u Bobrzyń[skiego]⁵ i namiestnika Pilińskiego [sic!] ⁶, (który głównie wysłał do ministerium opinią przyczynił się do fatalnej odmowy). Wiadomości jednak późniejsze wątpić pozwalają o pomyślnym skutku takich starań. Ze słów Smolki (pomimo że nie należy on do wielkich przyjaciół Baud[ouin]a) wnieść mogłem, że pragnął szczerze, by B[audouin]a na katedrze dalej zatrzymać⁷. Mówił też o rozległych planach Akademii nad ułożeniem słownika jęz[yka] pols[kiego] ogólnego, wielkiego, oprócz doprowadzenia do końca słown[ika] staropol[skiego]. Może dojdzie to do skutku w w. XX⁸.

Ślę Wam serdeczne uściśnienia i wyrazy pozdrowienia

Adam Ant[oni]

[na marginesie:] Baudouin przysłał tu dla Was „Slov[anský] Přehled” čis.

³ *Gramatyka* Kryńskiego ukazała się w wydaniu drugim w roku 1900.

⁴ Por. objaśnienia do listu z 4 września 1898.

⁵ Michał Bobrzyński (1849—1935) od roku 1873 docent, a od roku 1877 profesor prawa polskiego i niemieckiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1908—1913 namiestnik Galicji, w latach pierwszej wojny światowej minister dla Galicji, stawiający na zwycięstwo mocarstw centralnych. Opracował kilka tomów w wydawnictwie *Starodawne prawa polskiego pomniki*, kilkakrotnie wydał *Dzieje Polski w zarysie*.

⁶ Leon Piniński (1857—1938) prawnik, polityk i literat, w latach 1891—1908 profesor prawa rzymskiego w Uniwersytecie Jana Kazimierza, w latach 1898—1903 namiestnik Galicji; z zakresu literatury ogłosił m. in. *Etyka Dantego w Boskiej komedii* (1922), *Szekspir. Wrażenia i szkice z twórczości poety* (2 t.) (1924).

⁷ Szczegóły dotyczące nieprzedłużenia kontraktu z Baudouinem w Uniwersytecie Jagiellońskim omówił Kazimierz Nitsch: *Ze wspomnień językoznawcy*. [Warszawa] 1960 s. 51—53. Smolka istotnie głosił za przedłużeniem kontraktu.

⁸ Wymienionych planów Akademia Umiejętności nie zrealizowała.

I i II (1898) i ark[usze] 9 i 12 tegoż. Zatrzymuję je do Waszego przybycia, gdyż pewnie je znacie, a może i macie⁹. Z Pragi otrzymałem rocznika 2-go zeszyt[yt] 1-szy i, o dziwo!, nie pocięty przez cenzurę!

33

Warszawa, 5 marca 1900 r.¹

Kochany Kolego.

Ze dziś dopiero odpisuje na list Wasz, najlepszy to dowód zupełnego braku czasu, który mi się daje we znaki. Odpowiedź na Wasze pytanie przysłałbym niezwłocznie, gdybym ją miał pod ręką, ale brak mi jej było. W szkołach niższych (nie średnich) jęz[yk] polski powinien być wykładany po polsku na mocy ukazu z d. 5 marca 1885 r. (st. st.); ukaz ten zamieszczony jest w tomie XI *Zbioru praw*². Artykuł łatwo znaleźć, gdyż na końcu tomu jest rejestr praw, ułożony w porządku chronologicznym, w miarę pojawiania się ich po zatwierdzeniu. O wykładzie religii po polsku mówi inny ukaz, przykazujący wykładać ten przedmiot w jęz[yku] polskim we wszystkich zakładach naukowych w Królestwie Polskim: zarówno w średnich jak i w niższych. Rzecz to powszechnie wiadoma.

„Prace Filol[ogiczne]” wyszły nareszcie, dotąd wszakże nie mam dokładnych rachunków w drukarni i nie mogłem też przedstawić ich Zarządowi Kasy, ani też podnieść sumy na honoraria. Jeżeli zyczycie sobie, by Wam przysłać należność, rzeknijcie tylko słowo. A może osobiście odbierzecie za swej bytności na świętąch?

Co więcej Wam powiem: odbitka Wasza z tego zeszytu „Prac” również przestanie być czymś mitycznym: już kartę tytułową miałem w tych dniach w korekcie. Przed dwoma tygodniami na nowo trzeba było składać egzemplarz do cenzury, gdyż poprzedni, w październiku (jakoby) złożony, u cenzora (Zubkowa) zaginął.

Pokazywał mi wczoraj Z[ygmunt] Wolski rękopis Stat[utu] Wiślickiego, pięknie pisany i wybornie zachowany z wieku XIV; odpis odmienny od każdego ze znanych. Na końcu księgi in 4-to jest *Opowieść o Zuzannie* i jeszcze coś. Chcą za to rub[li] 200.

Karłowicz od kilku dni wyjechał do Lwowa [...]. Pisze mi ze Lwowa.

⁹ „Slovanský Přehled” niekompletny znajduje się w Bibliotece Łopacińskiego pod sygn. 3178. Rocznik 1898 jest cały. W jednym numerze zachował się list administracji pisma dotyczący warunków płatności; nosi on datę: 26/VI 1899. Pismem Łopacińskiego dodano: odp[isałem] 25/IX 99; posyłam 5 rb.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 318. Dopisek Łopacińskiego: odp[isałem] 16/III.

² Rozporządzenie: O sposobie mianowania nauczycieli i nauczycielek do szkół początkowych Królestwa Polskiego i o języku wykładowym w tych zakładach z 5 III 1885 wyszło w tomie 27 *Zbioru praw*, s. 321. Wcześniej wydane zostało rozporządzenie: O wzmocnieniu wykładu języka polskiego w gimnazjach i szkołach realnych okręgu naukowego warszawskiego (2 II 1882) — *ibid.*, t. 21 s. 91.

że Brückner, według słów Smolki, zgodził się „przyjść” do Krakowa³. Uroczysty obchód pięćsetnej rocznicy ma się odbyć w kośc[iele] ś. Anny, gdyż żadnej tak wielkiej sali, która by wymaganom obchodu odpowiadała, nie ma w Krakowie. Czas obchodu oznaczony na Zielone Świątki, tj. 3—4 czerwca⁴. My więc udać się nie będziemy mogli. A szkoda, bo już 600-lecia żaden z nas pewno nie doczeka! Jak myślicie? [...]

Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia i uściśnienia od

Adama Ant[oniego]

[PS] Składkę za Was do Kasy Mian[owskiego] wniosłem, przypuszczając, że nic przeciwko temu mieć nie będziecie. Chodziło o to, by Was nie pominięto w drukującym się *Sprawozd[aniu]* za rok ubiegły.

34

Warszawa, 20 maja 1900¹

Kochany Kolego.

[...] Przesyłam Wam: 1) przede wszystkim życzenia z powodu wyboru na członka Akademii. Oby z tą godnością i następnymi szła w parze pomyślność wszelka w całym życiu Waszym i powodzenie w dalszych pracach. 2) Załączam przekaz banku hand[lowego] na 240 rub[li], jako resztę honorarium (z 296 — 55; 1 rubel pozostał na oprawę egzemplarza Waszego *Słownika* dla Uniwersytetu). Wybaczcie za zwłokę w przesyłce; brak czasu — główny winowajca. Przez kilka ostatnich dni trudno mi było znaleźć wolnej chwili. Co dzień egzamina piśmienne w gimnazjum, na których jestem obecny w roli protokolisty; wieczorami i nocą pisałem na gwałt do *Encykl[opedii]* o Gebauerze, Geitlerze i Geigerze (dwu Czechach i 3-cim Hebrajczyku), nie powszednich językoznawcach².

Dwa egzempl[arze] Waszego *Słownika* otrzymali obdarowani: Adal[berg] i Bernst[ein]³. Bern[stein] wysyła w darze Uniw[ersyte]towi 1-szy tom swego Katalogu w bardzo pięknej oprawie (skóra z kozy południowo-afrykańskiej — Capleder! Panie Dobrodzieju!). Karłowicz zawiezie *Słownika* naszego tom 1-szy, również wykwintnie oprawny (20 rub. za oprawę w skórę jednego tomu, u Chodowieckiego)⁴.

³ Brückner nie objął katedry w Uniwersytecie Jagiellońskim.

⁴ Mowa o uroczystości 500-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 319. Dopisek Łopacińskiego: otr[zymałem] 22 V, odp[isałem] 23 V.

² Artykuł Kryńskiego: Gebauer Jan (językoznawca czeski, ur. 1838) ukazał się w tomie 24 *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*, Warszawa 1900, s. 768—770. Artykuł: Geitler Leopold Wacław (slawista czeski 1847—1885) ibid. s. 790—791. Artykuł: Geiger Łazarz (językoznawca niemiecki pochodzenia żydowskiego, 1829—1870) ibid. s. 787.

³ Ignacy Bernstein, bibliofil, ogłosił w r. 1901 katalog swej obszernej biblioteki paremiograficznej obejmującej 4761 numerów.

⁴ Egzemplarz tomu I *Słownika* Warszawskiego oprawiony pięknie i ofiarowany Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przechowywany jest wśród cimełiów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 344439 III Res.).

Pojechalibyśmy oba pewnie na tę uroczystość, gdyby nie trudność z pas[ze]portem: tak wcześniej przed zakończeniem roku szk[olnego] nie udzielą. Obchód pięćsetlecia to nie byle jakiś zwykły jubileusz! Chciałaby dusza do raju, ale... nas nie puszczają.

Baud[ouin] de C[ourtenay] otrzymał już zawiadomienie od rektora Uniw[ersytetu] Petersb[urskiego], że sprawa jego docentury została już załatwiona. A więc od nowego r[oku] szk[olnego] obejmie wykłady w tamtejszym uniwersytecie, a Kraków pożegna na zawsze.

Zona poleciła mi przesłać swoje życzenia z powodu członkostwa Akademii, co uczyniwszy, ściskam Was serdecznie

Adam Kryński

[PS:] We wczorajszym „Głosie” N 20 jest treściwy art[ykuł] pt. *Piętnastolecie „Prac Filologicznych”* napisany przez Appla. Zechciejcie rzucić nań okiem⁵.

35

Warszawa, 22 maja 1903¹

Szanowny i Kochany Kolego.

[...] Z gimnazjum Chrzanowskiego² nie mam nic wspólnego. [...] O przysłyłym powodzeniu tej szkoły mówią różnie. [...] W każdym razie o przenoszeniu się Waszym teraz nie można mówić. [...]

Karłowicz jest ciężko chory. [...] Druk *Słownika* wstrzymany [...].

Kalina podanie dotyczące pisowni otrzymał, ale nie wiemy, czy był na posiedzeniu Akademii i czy sprawę tę przedstawił. Nic nam nie odpisuje. Brückner i wszyscy podpisali. Dla Was była kartka z dopiskiem dołączona, abyście przy swoim nazwisku kilka słów dodali (jak redakcja samej odezwy tego wymagała). Kartka przy przesyłkach zaginęła, a Wyście sami z siebie to samo zrobili. Za to Bóg zapłać. Nie wiem czy będzie co z tego.

Dużo mi czasu zabierają posiedzenia przygotowawcze do zjazdu wychowanków Szkoły Głównej, zapowiedzianego na 6 czerwca. Mnóstwo już drobniaków, wymagających załatwienia. A tu jeszcze przybyły posiedzenia gimnazjalne, prawie codzienne od pewnego czasu, tak że korektę drukującego się wydania 3-go gramatyki robię tylko nocami³. O wprowadzaniu poprawek większych, a tym bardziej o opracowaniu części brakujących mowy być nie może. Dodałem tylko, jak chcieliście, znaczenie *łuk* przy

⁵ Artykuł Karola Appla pt. *Piętnastolecie „Prac Filologicznych”* ukazał się w nrze 20 „Głosu” z r. 1900 (s. 317).

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 320. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[małem] 24 V, odp[isałem] zaraz.

² Szczegółowiej o szkole Chrzanowskiego wypowiedział się Kryński w liście z 17 października 1903.

³ Wydanie trzecie *Gramatyki* Kryńskiego, Warszawa 1903, znajduje się w Bibliotece Łopacińskiego (sygn. 2386). Poprzednie wydania z r. 1897 i 1900 są również w Bibliotece Łopacińskiego (sygn. 2384 i 2385) — wszystkie trzy mają dedykację własnoręczną autora.

wyr[azie] łączyszczce i kosturi przy kościenek i parę drobnych poprawek. Brak czasu i nie ma na to środka leczniczego!

Serdeczne uściśnienia i pozdrowienia przesyłam

A. Kryński

35 a

Jedyny zachowany list Łopacińskiego do Kryńskiego (rękopis Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy sygn. 431 — wśród listów Łopacińskiego do Zygmunta Wolskiego) łączy się z listem Kryńskiego z 22 maja 1903.

Lublin, 5/VI 1903

Czcigodny Kolego!

Jako uczeń wychowawców Szkoły Głównej i kilku jej profesorów, mając nadto pomiędzy nimi tak znacznych przyjaciół, jak Wy, Czcigodny Kolego, łączę się duchowo z Wami w uroczystej chwili ubiegłego czterdziestolecia od czasu założenia tej uczelni. Przesyłam Wam i Kolegom Waszym serdeczne życzenia, abyście w pomyślności doczekali niejednego jeszcze następnego dziesięciolecia i podobnie wzniosłej uroczystości.

Sciskam z acną dłoń Waszą, pozostając szczerze oddanym

Hieronim Łopaciński

36

Warszawa, 14 czerwca 1903¹

Kochany Kolego.

Z bolesną wiadomością przychodzi mi podzielić się z Wami. Karłowicz nie żyje. Dziś o 12^{1/2} w dzień zasnął spokojnie na wieki! [...] Strata ciężka nad wyraz dla nauki naszej i dla społeczeństwa!

Przyjmijcie serdeczne uściśnienia od

Ad[ama] Ant[oniego]

37

Warszawa, 17 październ[ika] 1903¹

Kochany Kolego.

Chyba pod koniec tego miesiąca będę mógł ukończyć swój artykuł o pracach Kar[łowi]cza². Czasu brak mi ciągle. Artykuły do encyklopedii: jęz[ym]

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 321.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 322.

² Artykuł Kryńskiego: *Jan Karłowicz jako językoznawca* ukazał się w książce *Życie i prace Jana Karłowicza (1836—1903)*. Książka zbiorowa wydana staraniem i nakładem redakcji „Wisły”, Warszawa, 1904 s. 120—164.

niemiecki (na lit. N)³, języki kaukaskie⁴, jez[yk] kawi⁵ zeszyły się razem; piszę dwa z nich najpilniejsze jednocześnie: dużo czytania, szperania, rozglądania się po mapach zabiera mi wiele czasu, tak że wszystko inne zalega. A myśl, że nie mogę artykułów obiecanych wykonać i zawód ludziom sprawiam, jest dla mnie nieustającym źródłem niepokoju i utrapień niewypowiedzianych.

Była szkoła Łagowskiego⁶ zamknięta. W parę tygodni po rozpoczęciu lekcji w tej szkole (na rogu Kruczej i Jerzol[imskich]) przyszedł jakiś mąż z inspekcji z oświadczeniem, że władza nie przychyliła się do prośby, bym ja prowadził tę szkołę. Właściciel R. nie chciał nikogo innego, więc szkołę zamknęto. Było to 19-go w sobotę. Wczoraj zaś dopiero, tj. we cztery blisko tygodnie potem przysłano mi papier z okręgu nauk[owego] z zawiadomieniem o odmowie, opartej na tym, że prawo nie przewiduje ustąpienia szkoły przez kogós innej osobie (*zakon nie predusmatrivajet peredači učebynych zaűedėnij ot odnogo lica drugomu*). Nie potrzebuję Wam mówić, jakie straty materialne ponieśli na tej odmowie wszyscy nauczyciele, ja i właściciel R. i to tylko dlatego, że *zakon nie predusmatrivajet peredači*. Rok temu odmówili mi otwarcia gimnazjum na zasadzie, że w Król[estwie] Polskim prawo pozwala na zakładanie szkół prywatnych tylko czteroklasowych. A tymczasem niejaki Chrz[anow]ski otworzył gimnazjum o 8-u klasach — prawdą, że sprowadził do niego kilkanaście rodzin z głębi Rosji i tu je osiedlił. Głowy tych rodzin męskie i sam założyciel nadali szkole charakter czysto wschodni. Tylko ksiądz i nauczyciel jez[yka] polskiego i pono przyrodnik są Polacy. Na smutne tory weszło szkolnictwo tutejsze prywatne. Byłe jaki aferzysta zakłada szkołę, ogłasza, że ma prawa rządowe, publika chłopców posyła tłumnie, nie bacząc, co to za szkoła, i przedsiębiorca robi na tym doskonały interes. Prasa bez krytyki należytej, trąbiąc wieści o nowej szkole, znaczenie przyczyniła się do napelnienia szkół tego rodzaju⁷.

Niedźwiedzki napisaniem objaśnienia na okładce słownika o udziale Karł[owi]cza zrobił świństwo nowe. Mówilem mu to. Miał zaznaczyć na życzenie Mieczysława, gdzie się kończy praca śp. Jana i wiadomość tę tak

³ Artykuł Kryńskiego: *Niemiecki język wyszedł w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*. Seria II, t. 2, Warszawa 1903, s. 785—789. Artykuł ten i następne pisał autor jednocześnie, gdyż komitet redakcyjny *Encyklopedii* przystąpił do wydawania Serii II, nie ukończywszy Serii I.

⁴ Artykuł *Języki Kaukaskie* wyszedł w tomie 35 *Encyklopedii*, Warszawa 1903, s. 182—186.

⁵ Artykuł pt. *Kawi* (o języku dawnych mieszkańców Jawy) ukazał się ibid. s. 205.

⁶ Florian Łagowski (1843—1909), pedagog, polonista i filolog klasyczny, w latach 1875—1903 prowadził w Warszawie prywatną szkołę realną. Ogłaszał prace, zwłaszcza z zakresu dydaktyki, np. *Z metodyki języka polskiego. Uwagi*. Warszawa 1902. Przez pięć lat redagował „*Przegląd Pedagogiczny*”. Szkoła Łagowskiego mieściła się w Warszawie przy ul. Rymarskiej 12.

⁷ Por. np. entuzjastyczny artykuł o szkole Pawła Chrz[anowskiego] przy ul. Smolnej w „*Tygodniku Ilustrowanym*” R. 47: 1906 nr 31 z 4 VIII s. 608 — podpisany A.L.R.

ordynarnie zredagował! Mania wielkości pokoju mu nie daje, a w paroksyzm wściekłości wpada, wyczytawszy gdziekolwiek, że słownik warszawski nazwano „słownikiem Karł[ow]icza”.

Za kartki bibliograficzne do artykułu dziękuję. Mam pod ręką wiadomości (część Waszych kartek została u mnie). Byle czas pozwolił zabrać się do skłecenia rzeczy znośniej.

Przyjmijcie pozdrowienia i serdeczne uściśnienia od

A. Kryńskiego

38

Niedziela, d. 29 listop[ada] 1903 r.¹

Zeszyt „Wisły” poświęcony śp. Karłowiczowi może się spóźnić; choćby nie wyszedł w grudniu, nic się nie stanie straszego, przeciwnie zyskać może, gdy artykuły nie będą tak pospiesznie pisane. Czy ja Wam mam koniecznie swój posyłać, czy też Majjewskiemu² tu oddać do druku. Niedź[wiedz]ki znów brykać zaczyna³. Poczul luźniejsze wędzidła i pisze, że Słownik to on! Łączę uściśnienia

A[dam] K[ryński]

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 323. Początek listu pisany jest przez Zofię Kryńską, żonę Adama Antoniego; jej pismem postawiona została data. List Zofii Kryńskiej zawiera zaprosiny do Warszawy na święta Bożego Narodzenia. Przytoczony tekst to dopisek Adama Antoniego Kryńskiego. Dopisek Łopacińskiego: odp[isałem] 8/XII 1903. 1) Słownik pójdzie na marne, 2) „Wisła” nie w grudniu, ale nawet w lutym nie wyjdzie przy takiej punkt[ualności], 3) proponowałem czy raczej on wysłać oddzielnie, ale M[ajewski] słuchać nie chce, 4) prositem o Dembego i nic, 5) [nieczytelnej] gdzie było, 6) Wy macie właściwie wszystko gotowe, 7) nie piszecie czyście posłałi B[audouinowi] de C[ourtenay] art[ykuł] o jez[yku] lit[ewskim], 8) dla mnie [...] [wyraz nieczytelny], ale przecież cały r[e]k[ol]o[plis] ułożyć należy, sprawdzić czy wszystko potem rozmieścić w takim. Dla Sumc[owa], Sołowj. i Szep. życiorys K[arłow]icza. Jest to brulion listu czy raczej notatki do listu; przy czym niektóre sprawy zrozumieć trudno wskutek braku innych listów Łopacińskiego.

² Erazm Majewski (1858—1922), etnograf, socjolog, ekonomista, razem z Łopacińskim redagował księgę *Zycie i prace Jana Karłowicza...* wydaną nakładem redakcji „Wisły”.

³ Władysław Marcin Niedźwiedzki (1849—1930), nauczyciel szkół warszawskich, etnograf i językoznawca; wspólnie z Karłowiczem i Kryńskim redagował tomy I—IV Słownika Warszawskiego, wspólnie z Kryńskim tom V, a wspólnie z Kazimierzem Królem tomy VI—VIII. Pogląd, że Niedźwiedzki stanowił *magnam partem* Słownika, utrzymywał się długo. Por. Zygmunt Szweykowski: *Zarys historii Kasy im. Mianowskiego*, „Nauka Polska jej potrzeby, organizacja i rozwój” T. 15: 1932 s. 109—110. Tam czytamy: „W komitecie redakcyjnym członkiem najbardziej energicznym i mogącym najwięcej czasu poświęcić Słownikowi był Niedźwiedzki...” Korespondencja Kryńskiego przedstawia rolę Niedźwiedzkiego w innym świetle, choć oczywiście nie jest to źródło rozstrzygające.

Warszawa, 14 stycznia 1904¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Pocziwy Serb przysłał wczoraj Wspomnienie o J[anie] K[arłowiczu]². Rzecz krótka, ale serdeczna. W liście przesyła i Wam ukłony serdeczne. Wyraża jednak zdziwienie, dlaczego tak późno przypomniał sobie o nim! Ja znaczną część swego artykułu będę miał na niedzielę lub poniedziałek.

Stronica naczelna w zeszyte 17-ym Słownika składa się. N[iedźwiedzki] zgodził się przy pierwszym moim odczytaniu (w obecności K[azimierza] Króla) bez zastrzeżeń. Potem jednak, wzięwszy z drukarni rękopis, wskutek medytacji samotnych, zaprojektował zmiany i pewne opuszczenia. Po roztrząśnieniu znowu z Królem (w redakcji Słown[ika]), choć nie we wszystkim przekonany ustąpił. Trzeba było wykładać, co to jest strona naukowa słownika itp.³

Uściśnienia

Ad[am] Ant[oni]

[PS:] S[tanisław] Zdziarski w „Słowie” N 7 dał sprawozd[anie] o Czi[owie]-ku pierwotnym J[ana] K[arłowicza], gdzie wstęp bardzo ciepło i serdecznie skreślony. Może by to przedrukować w księdze naszej? Napiszcie w takim razie do Zdziarskiego⁴.

Eldorado, 18 lipca 1904
(stacja Koluszki)¹

Kochany Kolego.

Dzięki serdeczne za pamięć o nas i kartki z Łęczycy, Bogumina i Budyżyna. Pierwszą z wycinkiem o posiedzeniu ortograficznym Krasińsko-Kal-

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 324. Dopisek Łopacińskiego: otrz[ymałem] 10, odp[isałem] 16 II.

² Radovan Košutić, prof. uniwersytetu w Belgradzie, przesał księdze *Życie i prace Jana Karłowicza... Wspomnienie o J. Karłowiczu*. Wydrukowane zostało na s. 44—45.

³ Prawdopodobnie mowa tu o nocie o Karłowiczu od redakcji poprzedzającej tom III Słownika Warszawskiego.

⁴ Artykuł Zdziarskiego o Karłowiczu nie został przedrukowany w księdze zbiorowej redagowanej przez Erazma Majewskiego i Łopacińskiego.

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 325. Nazwa miejscowości „Eldorado” to żartobliwe określenie przez Kryńskiego jakiegoś letniska. Listy poprzednie świadczą, że Kryński wyjeżdżał na wakacje do Grotowic nad Pilicą. Odległość Grotowic od Koluszek wprawdzie spora, ale przy ówczesnej komunikacji na terenie Królestwa nie jest zupełnie niemożliwe, że idzie tu o Grotowice. Możliwe wszakże, iż Kryński wakacje 1904 spędził w innej miejscowości, bliżej Koluszek.

Dopisek Łopacińskiego: otrz[ymałem] w Monachium 22/VII, odp[isałem] 24/VII z Mon[achium].

lenbachowskim² otrzymałem w Warszawie, dwie następne w Eldorado. Wdzięchen jestem za załatwienie sprawy w redakcji „Łużycy”³. Należność za „Łużycę” zwrócę przy pierwszym widzeniu się naszym, daj Boże, w najlepszym zdrowiu. [...]

[Następuje opis suszy w lecie...] Coś zupełnie podobnego było za J[ana] Kochanowskiego (którego językiem odpoczywając teraz się zajmuję). W wierszu *O deszcz* pisze on m. in.

Tobie ziemia, spalona przez ogień słoneczny,
Modli się dżdża, i smętne ziola pochyłone,
I nadzieja oraczów, zboża upragnione.

I dziś, jak wtenczas: i „ziemia sucha” i „drzewa ogniem zjęte”, a „wilgotne chmury” od dawna ani kropli dżdżu nie spuszcza!⁴ [...]

Wziąłem ze sobą na wieś do przeczytania Wstęp do owego rękopisu o *Lekarstwach* Szymona z Łowicza⁵. Dodałem wiadomość o pochodzeniu części I-ej, mianowicie o przepisaniu jej z *Dobrego zdrowia rządu Mymera* 1532 r.⁶, wskutek czego wydawcy wypadnie przerobić jego domniemania o jakimś oryginalnie rymowanym (właściwie te same rymy kalekie zostały w kopii), jako też jego zestawieniu z tekstem Falimierza⁷ itd. Miejsca w tej części I-ej poprzekręcane i poopuszczane przez niedbałego przepisywacza tekstu starego poprawiłem i uzupełniłem i przypisałem w dołu str[onicy] podług przedruku Wierzbowskiego, (który, nawiasem mówiąc, czasem także mylił się w czytaniu lub puszcza błędy w korekcie).

Baudouin de Court[enay] pisał mi z Krakowa 8 lip[ca], że z Wami nie mógł się widzieć. Sam zapomniał adresu (Mikołajska 4), a Wyście się do niego nie wybrali. I znowu wspomina ową, jak się zdaje, przykrą dla niego chwilę, w której wziął Was za Nowaczyńskiego, dodając, że naszło na niego

² Józef Kallenbach (1861—1927), historyk literatury polskiej, profesor uniwersytetów: we Fryburgu, we Lwowie, w Warszawie, w Wilnie i w Krakowie, autor poczytnych w swoim czasie monografii o Mickiewiczu i o Krasińskim, odkrywca szeregu tekstów literackich zwłaszcza z doby romantyzmu. Prace jego zarówno materiałowe jak i konstrukcyjne są dziś atakowane ze względów metodycznych. Wzmianka uczyniona tu odnosi się do czasu, gdy Kallenbach za namową swego ucznia, Adama Krasińskiego (1870—1909), wnuka Zygmunta, wydawcy „*Biblioteki Warszawskiej*”, i głosiela sławy swego dziadka w kilku pryzczyńkach naukowych, zamienił profesurę fryburską na dyrekturę Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie. Między Kallenbachem i Adamem Krasińskim wywiązała się współpraca, zwłaszcza w badaniach nad twórczością Zygmunta Krasińskiego. Jakiś jednak plan prac językoznawczych obu wymienionych nie jest znany.

³ Prawdopodobnie idzie o prenumeratę przez Kryńskiego pisma „*Łużica*” wychodzącego w Budziszynie pod redakcją Muki.

⁴ Kryński cytuje fraszkę Kochanowskiego pt. *Modlitwa o deszcz*: w całości wiersze 2—4, następnie zwroty z wierszy 5—7.

⁵ *Lekarstwa w osobliwych niemocach przez Simona D-ra z Łowicza wydał Adam Wrzosek*. „*Krytyka Lekarska*” R. 6: 1904 nr 8/9 z 19 VIII/1 IX s. 190—236. (Tekst poprzedzony „wiadomością o rękopiśmie”).

⁶ Wiadomość o Mymerze została zamieszczona we wstępie podpisanym przez Wrzoska, s. 194.

⁷ Zestawienia z tekstem Falimierza *ibid.* s. 195—196.

wtedy „pomraczenije uma”. Dajcie mu pocztówką znać o sobie z drogi, np. z Monachium. Może mieć co ważnego do Was. Adres jego od kilku dni stały:

Bled-Veldes. Oesterreich. Ober — Krain. [...]

Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia i uściśnienia jakie Wam przesyła Wasz

Adam Ant[oni] Kryński

41

Warszawa, 14 września 1904¹

Kochany Kolego.

Wiecie już z pism, że Taczanowski, ciężko raniony w głowę po kilku dniach męczarni umarł. Słownik nasz został bez jego sumiennej a tak pożytecznej pomocy². Słownik zaś gwarowy Kar[łowic]za czekać musi nowego redaktora, a wielkie pytanie czy i kiedy go doczeka³. [...] Otrzymałem już zeszyt 4. „Wisły”, a w nim dokończenie pracy o Karłowiczu. Całość, mimo Wasze przygany co do skorowidza, jest wcale piękna. Ogrom pracy, niepospolitej nauki i zasług nieodżałowanego naszego uczonego widnieje tu jasno z tych streszczeń, pracowicie, szczególnie przez Was, zgromadzonych i ułożonych⁴.

„Łużycy” dotychczas nie otrzymałem⁵. Nie pilno mi jednak obecnie do niej. Wyszył tu świeżo *Szkice językoznawcze* Baudouina de Court[enay] nakładem Kasy Mianows[kiego]⁶. Są to przeważnie przedruki (i tłumacze-

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 326. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[małem] 16/IX, odp[isałem] zaraz.

² Wacław Taczanowski (1868—1904), nauczyciel języka polskiego w IV gimnazjum męskim w Warszawie, zmarł z rany odniesionej w bitwie pod Saolincy 6 września 1904. (Walczył w szeregach wojska rosyjskiego w Mandżurii w wojnie rosyjsko-japońskiej). W Słowniku Warszawskim Taczanowski zamieścił liczne artykuły.

³ Tom III *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza (L—O), Kraków 1903, przygotował do druku z materiałów pozostałych po zmarłym Karłowiczu Wacław Taczanowski wspólnie z Hieronimem Łopacińskim. Dalsze tomy redagował Jan Łoś.

⁴ Udział Łopacińskiego w księdze zbiorowej *Zycie i prace Jana Karłowicza...* był duży. Pióra Łopacińskiego jest tam wspomnienie o pobycie Jana Karłowicza w Nałęczowie, (s. 99—100), omówienie prac językoznawczych Karłowicza (s. 130—164), omówienie prac etnograficznych Karłowicza (s. 192—294); nadto w dziale „Podróże...” opracowanym przez Stefana Dembego notatki Łopacińskiego (s. 317—342); Łopaciński opracował również zestawienie prac historyczno-literackich i pedagogicznych Karłowicza (s. 343—349).

⁵ Dopisek Łopacińskiego: i ja. W Bibliotece Łopacińskiego są nieliczne zeszyty „Łużycy” od roku 1897 począwszy, jednak z lat 1904—1905 największej.

⁶ Mowa o dziele Jana Baudouina de Courtenay: *Szkice językoznawcze*. Tom I. Warszawa 1904 ss. VII, 464.

nie jedno)⁷ rzeczy bardzo pouczających, które dotychczas kryły się pod korcem, *alias* w czasopismach mało komu znanych lub niedostępnych, jak np. „Beiträge” Schleichera lub choćby i „Prace Filologiczne”. Książka ładnie wydana, o 464 str[onicach], tylko, że omyłek druku cała strona, a nie wszystkie wyłowiono; w każdym razie mniej ich aniżeli w *Encykli[opedii] Wychowawczej*⁸.

Cóż tam u Was nowego? Czy lekcji macie mniej w tym roku z powodu usuwania stopniowego greczyzny? Jeżeli tak, to lepiej ze względu na szlachetne zdrowie.

Przyjmijcie wyrazy serdecznego pozdrowienia od szczerze Wam oddanego Adama i jego żony.

42

Warszawa, 22 maja 1905¹

Kochany Kolego.

Wczoraj czytaliśmy Wasz artykuł o kolegiacie zamojskiej w „Kurj[erze] Warsz[awskim]”². O biciu dzwonów, zapowiedzianym podczas spodziewanego tam przyjazdu biskupa (któremu nie wolno było przez 30 kilka lat zaglądać do tych miejsc!)³ dziś już nadeszły telegramy. Z innych stron podobne dochodzą wiadomości. Nastrój ducha ludności i jego podniesienie zupełnie zrozumiałe. Po zdjęciu ciężkich kajdan lud ujawnia to, co tłumione i przyduszone przez lat dziesiątki spoczywało na dnie dusz znekanych. Opowiadają widzowie, nie należący do zbyt uczuciowych, że na widok tych tłumów, spieszących do naszych kościołów, niepodobna powstrzymać się od łez, wprost od płaczu mimowolnego; tyle tam scen i widoków rzewnych i silnie wzruszających! Istotnie spadł ciężki kamień ohydneho ucisku sumień.

Ja tutaj miałem także przeprawę *sui generis* ze Szwarzem⁴ z powodu nie-

⁷ Tłumaczeniem z języka niemieckiego jest rozprawa pt. *Kilka wypadków działania analogii w deklinacji polskiej* (s. 176—248). Niemiecki tytuł rozprawy brzmi: *Einige Fälle der Wirkung der Analogie in der polnischen Deklination*. Drukowana była po raz pierwszy w r. 1868, w tomie VI *Beiträge zur vergleichenden Sprachforschung auf dem Gebiete der arischen, celtischen und slavischen Sprachen* — pod redakcją Augusta Schleichera.

⁸ *Encyklopedia Wychowawcza* wydawana była w latach 1881—1921. Nie została ukończona; przerwano ją na tomie IX, doprowadzając do litery „P”.

¹ Rękopis BŁ sygn. 606 k. 15 R-17 V. Dopisek Łopacińskiego: Za art[ykuł] o Kapit i Kor pret dzięki... (dalej dopisek nieczytelny).

² Artykuł Łopacińskiego pt. *Kolegiata Zamojska* ukazał się w „Gazecie Lubelskiej” R. 30: 1905 nr 109. Artykuł przedrukowano w „Kurierze Warszawskim”.

³ W ciągu kilkudziesięciu lat przed r. 1905 nie odbywały się na terenie zaboru rosyjskiego wizytacje biskupie.

⁴ Kurator okręgu naukowego warszawskiego w pierwszych latach XX wieku.

bytności swojej na lekcjach 8 maja. Naprzód, zaczepiony przez sławetnego Wer[?]a,⁵ w rozmowie powiedziałem, że ponad wszelkie rozporządzenia administracyjne wyższe znaczenie ma dla mnie ukaz o tolerancji religijnej. Raport zażądany przeze mnie odniósł do Szwarca; z tym zaś 15-go miałem dość długą rozmowę. Charakter jej nie był dyplomatyczny, gdyż mówiłem bez ogródek, o środkach antypedagogicznych drażniących i oburzających (*razdrażajut i wozmuszczajut*) nie tylko uczniów, ale także rodziców i wszystką ludność polską katolicką: zniesienie przez Apuchтина⁶ (*po chadatajstwu Apu[chtij]na*) tego święta jest raną corocznie odnawianą itd, wszyscy wiedzą, że jest to rozporządzenie nie oparte na prawie, lecz samowolne, jak wiele innych, zaprowadzonych w owym czasie do szkół tutejszych, o czym W[aszej] Eks[cellencji] dobrze wiadomo. Zarzuty swoje Szwarz formułował z 2-jakiego punktu widzenia: 1) że przepis ministeri[alny] nie był zniesiony, a więc dla mnie obowiązujący (na to miał odpowiedź, że rozporządzenie owo sprzeciwia się dziś treści ukazu o tolerancji relig[ijnej]); 2) dlaczego ja jeden i to tylko sam jeden (*odin tolko*) podejmuję tę sprawę (*wozbużdajete etot wopros*), dlaczego żaden z biskupów, dlaczego wasz arcybiskup Popiel⁷ (jego słowa) nie zwrócił się z przedstawieniem swoim w tej sprawie.

Szczegóły wszystkie przy sposobności Wam dopełnię, bo cały dialog napisałem zaraz po powrocie od niego. Rozmowa skończyła się oświadczeniem z jego strony, że ja zasługuję na wymówkę i że on mi ją przyśle; na co odrzekłem, że przecież ja w tej chwili ustnie wymówkę tę otrzymuję, piśmienna będzie więc tylko formalnością, a u nas i tak jest nadmiar formalności, które bynajmniej zła nie usuwają.

— Zresztą, dodałem, tyle już przeniosłem krzywd na służbie, to, jak uznacie, że zasługuję nawet na uwolnienie ze służby, gotów jestem i to przenieść. Przedstawiłem W[aszej] Eks[cellencji] swoje powody i motywy. W roku przyszedł bez względu na to, czy dzień ś. Stan[isła]wa będzie uznany za święto dla szkoły, lub nie, ja już będę obchodził to święto swobodnie, gdyż nie będę na służbie.

Na co odrzekł: A może Bóg da (*Boh dost*), że będzie uznany za Święto! —

Po czym nastąpiło pożegnanie najgrzeczniejsze.

Osobom przede wszystkim duchownym dałem znać o treści rozmowy; zobaczą z tego, że wystąpienie władzy duchownej przeciwko kasowaniu administracyjnemu święta miałoby niezawodnie skutek dodatni; i że obecnie wielki czas do podjęcia starań przeciwko obaleniu tego bezprawia. Duch ukazu znosi je w zasadzie.

⁵ Osoba nie zidentyfikowana.

⁶ Aleksander Lwowicz Apuchtin (1828—1903) kurator okręgu naukowego warszawskiego w latach 1879—1897, wspólnie z generał-gubernatorem Hurką główny przywódca i wykonawca rusyfikacyjnych planów rządów carskich.

⁷ Teofil Chościak Popiel (1825—1913), arcybiskup warszawski od 15 marca 1883.

[Na marginesie:] Dotąd wymówki nie przysłano mi.

[W dalszym ciągu listu:] Czy był też u Was tymi czasy p. Em[ilian] Ignatjew, publicysta z Petersburga? U mnie był raz, miał przyjść 2-gi raz, ale przysłał zawiadomienie, że miał przeszkody, o których opowie mi ustnie, i dotąd nie był.

Do Waszej dialektologii czasu jeszcze nie miałem zajrzeć, a tak prędko dzień za dniem ucieka! Uściśnienia serdeczne i pozdrowienia przesyła Wam

Adam Ant[oni]

[P. S:] Do egzaminu dojrzałości przystępuje 3-ch z gimn[azjum] II (z obu oddziałów) i 3-ech z gimn[azjum] III-go przysłanych.

[P. S:] Żona poleca przesać mi Wam ukłony i podziękowanie serdeczne za pamięć o 15-ym

Ad[am]

43

Zakopane, 31 sierpnia 1905¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Dziękuję za pocztówkę z Lublina, pisaną wkrótce po Waszym powrocie. Jak widzicie, siedzę jeszcze w Zakopanym, a Wy już przy robocie... Zawiadomiłem urzędownie dyrektora gimn[azjum], dołączwszy świadectwo, że zdrowie moje potrzebuje dłuższego pobytu w górskim klimacie i z tydzień tu jeszcze z Marylą² posiedzę. Mirosław³ wrócił do Krakowa, bo w przyszłym tygodniu ma się odbyć pierwszy egzamin. Ale cóż! Pisze mi, że znowu coś zaszło w prądach strajkowych, tak, że on jeden chyba stanie do egzaminu i zapytuje mię, czy ja się na to zgadzam. Odpisałem, by egzamin składał bez względu na to, czy się to komu z próżniaków podoba, lub nie. Wobec tego, że zarówno Królestwo jak Galicja pospieszyli z pomocą materialną, że Kraków urządził im wykłady, by ułatwić im przygotowanie się do egzaminu dojrzałości i złożenie go w szkole polskiej, paczka próżniaków swoją agitacją bałamutną chce to wszystko unicestwić!

Ani konsekwencji, ani rozumu w tym nie ma. Prowodyrowie występują z jakimiś zasadami etycznymi, oczywiście mętnymi, podejrzaney natury: — Ponieważ nie wszyscy mogą jechać do Krakowa, więc nikt! Afektowany frazes ma tu zastąpić rację wystarczającą. Prawdziwym źródłem tej przeciwegzaminowej agitacji jest rozpróżniaczenie się ogromnej większości uczniów i niechęć do porządnej pracy.

¹ Rękopis BŁ sygn. 606 k. 18 R. — 20 V. Dopisek Łopacińskiego: odpis[am] 27/IX 1905.

² Maryla — Maria z Kryńskich Szymańska (ur. 1882) najstarsza córka Adama Antoniego.

³ Mirosław — Mirosław Zdzisław Kryński (1886—1917) syn Adama Antoniego, językoznawca, trochę heraldyk; zmarł przedwcześnie.

Wykłady tutejsze⁴ miały w tym roku trzy serie, po dwa tygodnie każda; skończyły się 25 b. m. Liczba słuchaczy była tego lata mniejsza od zeszłorocznych. Stąd pewien niedobór finansowy, który zwiększył się także skutkiem tego, że zarząd kursów zamówił za dużo miejsc w pensjonatach (120), a tymczasem liczba życzących korzystać z mieszkania i utrzymania w pensjonatach zgłosiła się znacznie mniejsza. Prócz tego za salę wykładową (jedyną) właściciel zapłacić sobie kazał trzy razy tyle co w roku zeszłym (1800 kor. — 600). Te trzy przyczyny sprawiły, że finanse instytucji tej zamknęły się w tym roku deficytem 2225 kor[on]. U pewnego odłamu prasy tutejszej, a także wśród nieświadomych rzeczy jednostek w Królestwie wykłady te i samo „Towarz[ystwo] Wyż[szych] Kursów Wakacyjnych” nie ma przychylnych. „Słowo Polskie” np. występuje wprost wrogo, uważając wykłady zakopiańskie za propagandę socjalistyczną! naturalnie zgoła niesłusznie, gdyż wykłady te, jak się sam, słuchając ich, mogłem przekonać, mają na celu jedynie naukę i zasługują tak z tego jak i z innych względów na zupełne uznanie i najsilniejsze poparcie. Każdy rozumiejący krzywdę, jaka się nam dzieje z braku nauki wyższej u nas, cieszyć się tylko winien z utworzenia takiego ogniska naukowego, przy którym gromadzą się w ciągu lata słuchacze polscy ze wszystkich dzielnic i odnoszą z tego pewne umysłowe korzyści.

Co do ogłoszenia drukiem wykładów moich, to obecnie część tylko gotowa jest do druku, nad resztą trzeba by jeszcze popracować. Aby tylko znaleźć na to czas w Warszawie, bo praca sama bardzo wdzięczna i godna wykonania. Chcieli wykłady te i tu drukować.

W lipcu zwracał się do mnie T[adeusz] Pini⁵ naprzód listownie ze Lwowa, abym napisał artykuł o Nehringu do „Pamiętnika Literackiego”, mają bowiem przyszły zeszyt poświęcić uczczeniu jego zasług⁶. Obiecałem przysłać z Warszawy i wezmę się do tego zaraz po powrocie. Później Pini odowiedział mi w Zakopanym, gdyż bawił przez kilka letnich tygodni we wsi Bukowinie (stąd o kilka kilometrów). Mówił m. in. o nieprzyjemnej historii z powodu nagrodzenia książki Tretiaka. Smutna, że wynikiem tego protestu Towarzyst[wa] Literackiego im. Mick[iewicz]a jest cofnięcie przez Chrzanoskiego dotychczasowej zapomogi rocznej (1000 kor.) na wydawnictwo „Pamiętnika” celem uśmiercenia tego „Pamiętnika”, i projekt założenia nowego czasopisma literackiego.

„Pamiętnik” jednak zostawiony sam sobie (z długami) będą dalej wy-

⁴ Wykłady Towarzystwa Wyższych Kursów Wakacyjnych.

⁵ Tadeusz Pini (9 IV 1872—7 IX 1937) nauczyciel gimnazjów galicyjskich, historyk literatury polskiej, dość aktywny, choć nie zawsze fortunny wydawca tekstów.

⁶ Artykuł Kryńskiego pt. *Władysław Nehring* ukazał się w „Pamiętniku Literackim” R. 4: 1905 s. 119 i n.

dawać zwolennicy protestu i redakcję (z pustą zupełnie teką) powierzono Piniemu⁷. Może także mielibyście co do przesłania redakcji?⁸

Bawi tu Baudouin de Courtenay] z rodziną (na Bystrym, o parę kilom. od Zakopanego). Gadając z nim o wielu rzeczach, mówiliśmy i o zjeździe Rejowskim, z którym związana sprawa naszej pisowni. On przyjechać nie ma chęci, bo z góry jest uprzedzony, że jak poprzednio, tak i teraz „stańczyki” będą przewodzić i decydować. Takie stanowisko nie widzi mi się właściwym. Trudno przesądzać dzisiaj; należy przede wszystkim być obecnym i podjąć usiłowania celem poprawienia sprawy poprzednio stronnie i niedbale załatwionej. A może tym razem i obojętni i zacołani bruździć nie będą!⁹

Nic nie wiem, co się w gimnazjach u nas dzieje; przypuszczam, że trochę uczniów się nabierało i lekcje z nimi idą. Wiem z gazet, że do gimnazj[um] [...] lickiego „z prawami” nikt się nie zgłosił do zapisu i naiwny przedsiębiorca pustej szkoły nie otworzył.

A Japończycy znowu podziw budzą w świecie chrześcijańskim swoimi warunkami pokoju¹⁰.

Serdeczne uściśnienia i pozdrowienia przesyła Wam

Adam Ant[oni]

44

Warszawa, 9 marca 1906¹

Szanowny i Kochany Kolego.

Już z dziesięć dni temu jak byłem w Księgarni Gebetr[nera], oś się dowiedzieć, czy można za jej pośrednictwem przesłać Wam do księg[arni]

⁷ Mowa tu o tzw. secesji w Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza. Towarzystwo uchwaliło w dniu 27 maja 1905 na wniosek Franciszka Krčeka protest do Akademii Umiejętności w Krakowie z powodu przyznania Józefowi Tretiakowi nagrody im. Barczewskiego za monografię pt. *Juliusz Słowacki. Historia ducha poety i jej odbicie w poezji*. Kraków 1904, t. 1—2. Rozłam trwał do 11 kwietnia 1908. W czasie secesji prezesem Towarzystwa był Ludomił German, redaktorem „*Pamiętnika Literackiego*” Tadeusz Pini. Faktyczne rządu w Towarzystwie sprawował triumvirat: German, Pini, Krček. Brückner, Chrzanowski i inni wystąpili w tym czasie z Towarzystwa Literackiego.

⁸ W „*Pamiętniku Literackim*” R. 5: 1906 ukazał się artykuł Łopacińskiego pt. *Dwie przeróbki z XVIII-go Figlika Reya (Co śmietanką z chustą zjadł)* — s. 308—310.

⁹ Na zjeździe im. Mikołaja Reya w Krakowie w dniu 1—4 lipca 1906 obradowała sekcja ortograficzna pod przewodnictwem Jana Baudouina de Courtenay. W posiedzeniach sekcji brało udział 27 członków. Sprawozdanie z obrad i uchwały podał Wiktor Czermak: *Pamiętnik Zjazdu historyczno-literackiego im. Mikołaja Reja* dnia 1—4 lipca 1906 roku. Kraków 1910 s. 239—243.

¹⁰ Pokój w wojnie rosyjsko-japońskiej podpisany został ostatecznie 5 września 1905; Kryński mówi tu o warunkach znanych już z pertraktacji. Na mocy traktatu pokojowego Port-Artur i południowy Sachalin przypadły Japonii. ZSRR odzyskał ówczesne zdobycze japońskie po drugiej wojnie światowej.

¹ Rękops BŁ sygn. 606 k. 21 R. — 22 V.

Raczkowskiego Biblię, i otrzymałem przychylną odpowiedź. Od tego czasu, wstyd wyznać, nie mogłem znaleźć dnia, by tę posyłkę załatwić. Ciągłe zajęcia, a bardziej jeszcze przeszkody liczne i nieprzewidziane nie pozwalają najpilniejszych prac do skutku doprowadzić. Dziś dopiero nikt mi nie przeszkadza i przesyłam gotową księgę Waszą. Nie wiem, jak tam z niej będziecie zadowoleni: zdefektowana mocno, ale przecie jest w niej przeszło $\frac{3}{4}$ całości, a druk z r. 1561!²

Dołączam broszurę Baudouina przyslaną dla Was przez autora. Są to rzeczy już znane, głoszone po rosyjsku w ciągu 1[oku] zeszłego a następnie wydane po polsku w „Świecie Słowiańskim”³.

Nie wiadomo dziś nikomu, czy te i tym podobne słowa prawdy i rozprawy, często bardzo dzielne, przyniosą nam w bliskiej przyszłości rzeczywistą poprawę położenia, które, jak dotąd, krótko mówiąc, jest ciągle *sub cane*⁴.

Do Baudouina nie pisałem z powodu jego jubileuszu⁵. Dałem tylko fotografię jego komuś z redakcji „Tygod[nika] Ilustrow[anego]”, gdy się po nią do mnie zgłosił, i tę odbito w „Tygodn[iku]” przy artykuliku biograficznym w redakcji napisanym (nb bez znajomości przedmiotu)⁶. B[audouin] d[e] C[ourtenay] przysłał mi ustawę ligi oświaty („Liga Obrazowania”) z zaproszeniem na członka. Zapewne i Wam to przysłano. Są tam podpisy porządnych osób, znanych uczonych i postępowych, mię[dzy] nimi B[audouina] d[e] C[ourtenay]. Cóż jednak, kiedy dążności ich i obrady są to tylko *pia desideria*⁷, dopóki kto inny trzyma za koinierz i robi co mu się podoba lub nic nie robi. Już nawet i najroztropniejsza *patientia* przestaje być cierpliwą i wydaje pomruki: *quo usque tandem?!*⁸ Trzeba jeszcze ćwiczyć się w tej wielkiej cnocie — jednakże!

Artykuł Wasz o pomniku Unii, rzecz prosta, czytaliśmy⁹. O nr „Tygodnika” do zbiorów osobliwości bardzo proszę. Bądźcie łaskawi przywieźć go z sobą na Wielkanoc. Mamy bowiem nadzieję, że z nami nieco dni

² Egzemplarz Biblii z roku 1561 przechowywany jest w Bibliotece Łopacińskiego — sygn. 4905. Jest to egzemplarz zdefektowany: *Biblia to jest Xiegi Stharego y Nowego Zakonu, na polski ięzyk z pilnością według Łacińskiej Biblii od Kościoła Krześciańskiego powssechnego przyięthey, nowo wyłożona. Cum gratia et Priuilegio SRM. w Krakowie. W Drukarni Scharffenbergerów 1561, folio. Jest to tzw. Biblia Leopoldy.*

³ Baudouin de Courtenay ogłosił w „Świecie Słowiańskim” (R. 1: 1905 t. 2 s. 191—206) artykuł pt. *Kwestia polska w Rosji w związku z innymi kwestiami kresowymi i „innoplemiennymi”*. Nadbitki z tego artykułu w Bibliotece Łopacińskiego brak.

⁴ pod psem (łac.).

⁵ Jubileusz Baudouina de Courtenay (40-lecie pracy naukowej) obchodzony był 28 XII 1905 w Petersburgu.

⁶ Notatka pt. *Jubileusz prof. Baudouina de Courtenay* (z fotografią) ukazała się w „Tygodniku Ilustrowanym” 1906 nr 3 z 27 I s. 59.

⁷ pobożne życzenia (łac.).

⁸ dokąd-że? (cytat z pierwszego zdania *In Catilinam oratio I Cyclerona*).

⁹ *Pomnik Unii w Lublinie 1569, 1825/6, 1905.* (Notatka historyczna). „Tygodnik Ilustrowany” 1906 nr 3 s. 41—43.

świętecznych przepędzić raczycie. Mirosław też na 3 tygod[nie] przyjedzie. *Fugit irreparabile tempus*¹⁰: w przyszłym tygodniu podają się do emerytury.

[...] Przyjmijcie serdeczne uściśnienia i życzenia zdrowia najlepszego ad multos annos¹¹ Wasz

A. Kryński

45

Eldorado, 24 lipca 1906¹

Kochany Kolego.

[...] Fotografie nasze ze Zjazdu miały być w „Tyg[odniku] Ilustr[owanym]” w sobotę, 13 lipca². N[ume]ru tego nie widziałem. [...]

„Tygodnik Ilustr[owany]” znowu Was zachęcająco usposobił, byście go na przyszłość poważniejszymi artykułami obdarzali. I pisz-że tu rzecz dokładną, źródłową, wynik specjalnej wycieczki do grobu Staszycy! — a sławetna redakcja „Tygod[nika]” miejsca dla niej nie ma... „Świat” wydrukowałaby z chęcią, gdyby tylko artyk[uł] nie był za obszerny. „Biesiada”, sędzę, na pewno przyjmie³.

Do Nehringa pisałem stąd (choć list nieco spóźniony), by dołączyć swój hołd do wyrazów czci, jakie od przyjaciół nauki w dniu jubileuszowym otrzymał. — Wspominacie, że „Czas” podał ustęp o zasługach N[ehring]a z mojego o nim artykułu. Pewnie z „Czasu” przedrukowała i „Nowa Gazeta”, w której kilkanaście wierszy streszczających te zasługi moimi słowy podano⁴.

Względem p. Babiaczyka⁵ trzeba, zdaje mi się, uzbroić się w większą cierpliwość. I mnie przysłać obiecał swój słownik, ale go tak rychło nie wyglądam; jestem jednak pewny, że przyśle. [...]

¹⁰ Czas ucieka niepowrotnie (łac.).

¹¹ Licznych lat (łac.).

¹ Rękopis PAN sygn. 2273 k. 327. Dopisek Łopacińskiego: otrzy[ma]łem i] odp[isa]łem] 30 VII 1906.

² Ilustracja „Grupa członków Zjazdu Rejowskiego w Krakowie, odbytego w pierwszych dniach lipca r. b.” zamieszczona została w „Tygodniku Ilustrowanym” 1906 nr 28 z 14 VII s. 547.

³ Rozprawa Łopacińskiego pt. *Grób Staszycy na Bielanach pod Warszawą (Z powodu 80-tej rocznicy śmierci)* ukazała się w „Naszym Kraju” R. 1: 1906 z. 5 s. 27—30.

⁴ Główny artykuł Kryńskiego o Nehringu ukazał się w „Pamiętniku Literackim” R. 4: 1905 s. 119—128. Nieco później Kryński poprzedził tom VII „Prac Filologicznych” krótszym artykułem pt. *Władysław Nehring 1830—1909* — „Prace Filologiczne” R. 7: 1909 s. 1—V. Pierwszy z wymienionych artykułów miał charakter jubileuszowy, drugi jest nekrologiem.

⁵ Mowa o Adamie Babiaczyku, który doktoryzował się we Wrocławiu na podstawie pracy słownikowej pt. *Textkritische Einleitung nebst Probe A zum Lexicon zur altpolnischen Bibel. Inaugural-Dissertation, die nebst den beigelegten Thesen mit Genehmigung der hohen philosophischen Fakultät der K[önig]l[ichen] Univ[ersität] zu Breslau zur Erlangung d[er] philosophischen Doktorwürde [...] den 14. Oktober 1904 [...] in der Aula Leopold-*

Mirosław wziął się do układania *Wzorów tekstów staropolskich*, by je drukiem ogłosić. Każdy zabytek ma być poprzedzony krótkim wstępem. Odpisał już Kazania św[ięto]krz[yskie]⁶. Książka niewątpliwie potrzebna. Ja wybieram z notat nieco przysłówków st[aro]polskich do 4-go wydania *Gramatyki*⁷.

Przyjmijcie wyrazy serdecznego pozdrowienia i uściśnienia od

Adama Kryńskiego

*dina öffentlich verteidigen wird Adam Babiaczyk. Breslau 1904. Na karcie tytułowej verso wydrukowano: Vorliegende Arbeit [...] wurde [...] als dissertatio summo laude digna im Doktordiplom bezeichnet. Książka ma dedykację drukowaną *Seinem hochverehrten Lehrer Herrn Geheimrat Prof[essor] Dr W. Nehring in Dankbarkeit gewidmet vom Verfasser. Egzemplarz BŁ sygn. 8651 ma dedykację własnoręczną autora: Czcigodnemu Profesorowi Łopacińskiemu z pokorną prośbą o łaskawą ocenę autor. Wrocław, 15. VII. 06.**

⁶ Mowa o książce, która wyszła w lat kilkanaście później: Adam Antoni Kryński i Mirosław Kryński: *Zabytki języka staropolskiego z wieku XIV-go, XV-go i początku XVI-go*. Warszawa 1918. Zbiór zaczyna się istotnie od *Kazań świętokrzyskich*.

⁷ Wydanie czwarte *Gramatyki* Kryńskiego ukazało się w roku 1907. Równocześnie ogłosił autor wydanie „szkolne” skrócone.

LA CORRESPONDANCE DE DEUX LINGUISTES:

ADAM ANTONI KRYŃSKI ET HIERONIM ŁOPACIŃSKI

La collection contient 45 lettres de Kryński (1844—1932) à Łopaciński (1860—1906) ainsi qu'une lettre de Łopaciński à Kryński. Les deux savants enseignaient aux gymnases: Kryński à Varsovie, Łopaciński à Lublin. Tous les deux poursuivaient leurs études dans des centres dépourvus de vie intellectuelle et scientifique organisés. Un échange fréquent des lettres suppléait à l'activité scientifique collective, bien médiocre alors (*Prace illogiczne — Travaux philologiques, Słownik Warszawski — Dictionnaire de Varsovie, Kasa Mianowskiego — Caisse Mianowski*, contacts avec l'Académie des sciences à Cracovie). Leur correspondance est donc une carte de l'histoire de la science en Pologne.

Tous les textes sont publiés d'après des autographes qui se trouvent à la Bibliothèque de l'Académie des Sciences à Cracovie (sign. 2273), ou à la Bibliothèque Łopaciński à Lublin (sign. 606).

On n'a cité que les passages concernant la vie de science, tandis que tous les *privatissima* sont omis. Le commentaire qui accompagne le texte contient des données biographiques des personnages nommés dans les lettres ainsi qu' une brève explication des problèmes qui en ont besoin. L'orthographe est modernisée en conservant tout de même quelques particularités de l'orthographe originale.